

WIELKIE ZGROMADZENIE

Bediuzzaman Said Nursi

Autor:

Bediuzzaman Said Nursi

Tytuł oryginału:

10.soz

Wydawnictwo:

REJHAN

Osoba odpowiedzialna:

Erdoğan Nil

Przekład:

Rasid al-Bulandi

Korekta:

Marcin Grzywacz

Druk:

Mega-Istanbul



Copyright © by REJHAN 2012

All rights reserved

ISBN 978-9958-593-01-7

WIELKIE ZGROMADZENIE

Bediuzzaman
Said Nursi



Warszawa, 2012

„Spójrz zatem na ślady Miłosierdzia Bożego – jak On ożywia martwą ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, On jest Tym, który wskrzesi do życia zmarłych [w podobny sposób]. On ma pełną władzę nad każdą rzeczą.” (30:50)

SŁOWO DZIESIĄTE

TRAKTAT O WIELKIM ZGROMADZENIU

Uwaga: Przyczyną, dla której postanowiłem posłużyć się w moich traktatach porównaniami oraz przykładowymi opowieściami, z jednej strony jest próba przybliżenia treści traktatów umysłowi czytelnika, a z drugiej chęć ukazania logiczności dogmatów muzułmańskich, ich spójności oraz wiarygodności. Opowieści te symbolizują zatem prawdy, o których traktują w sposób bezpośredni bądź metaforyczny. Nie są to więc zmyślane historie, lecz fakty.

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

فَانْظُرْ إِلَىٰ آثَارِ رَحْمَةِ اللَّهِ كَيْفَ يُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ
مَوْتِهَا إِنَّ ذَٰلِكَ لَمُحْيِي الْمَوْتَىٰ وَهُوَ عَلَىٰ كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

„W Imię Boga, Miłosiernego, Litościwego!”

„Spójrz zatem na ślady Miłosierdzia Bożego – jak On ożywia martwą ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, On jest Tym, który wskrzesi do życia zmarłych [w podobny sposób]. On ma pełną władzę nad każdą rzeczą.” (30:50)

Bracie! Jeśli pragniesz wyjaśnienia kwestii Zgromadzenia i innych zagadnień dotyczących Życia Ostatecznego we właściwy dla ciebie i dla ogółu człowieczeństwa sposób, posłuchaj wraz ze mną tych krótkich opowieści.

Dwaj ludzie udali się do pięknego niczym kwitnący ogród królestwa – które symbolizuje tutaj świat doczesny – i ku swemu zdumieniu ujrzeli, iż jego mieszkańcy pozostawili drzwi swoich domów, sklepów i kramów otwartymi na oścież, jak gdyby w ogóle nie chcieli chronić swojego mienia. Zostawili swoje dobytki na wyciągnięcie ręki. Jeden z dwóch towarzyszy usłuchał głosu swojej grzesznej duszy i począł

kraść niechronione przez nikogo majątki, których właścicieli mało to interesowało.

Jego towarzysz upomniał go: „Biada ci, co czynisz?! Zostaniesz ukarany, a ja przez ciebie wpadnę w wielkie kłopoty! Te majątki to własność państwa, a jego mieszkańcy – wraz ze swymi rodzinami i potomstwem – są jego żołnierzami i urzędnikami, wykonującymi swe funkcje w ubraniach cywilnych, stąd nie zwracali na ciebie uwagi. Wiedz, że tutejsza władza jest surowa, a szpiegzy i agenci władcy są na każdym kroku. Przeproś więc szybko, przyjacielu mój, tych, których skrzywdziłeś, i błagaj ich o przebaczenie”.

Jednakże głupi z tych dwóch towarzyszy uparł się: „Zostaw mnie. Te majątki nie należą do państwa, lecz leżą wszędzie i są bezpańskie. Każdy może skorzystać z nich, jak mu się podoba. Nie widzę przeszkód, dla których nie miałbym przywłaszczyć sobie tych wspaniałych, rozłożonych przede mną przedmiotów. Wiedz, że nie wierzę w to, czego moje oczy nie widzą”. Następnie zaczął wyrażać pseudofilozoficzne idee sofistyczne.¹ Wówczas zaczął się poważny dialog, który przerodził się w nerwową dyskusję, gdy ignorant spytał: „Kim jest ten władca? Nie znam go”. Jego towarzysz odparł: „Przecież wiesz dobrze, że nie ma wsi bez sołtysa, igły bez

¹ Sofistyka – myśl opierająca się na fałszywym wnioskowaniu i analogii, służąca zaprzeczaniu faktom. Sofiści to grupa odrzucająca wiele namacalnych i oczywistych faktów.

producenta czy właściciela, ani litery bez tego, który ją napisał. Jak więc możesz mówić z taką łatwością, że to wspaniałe i uporządkowane królestwo nie posiada króla ani władcy? Jak te wielkie majątki i cenne bogactwa mogłyby nie posiadać właściciela? To tak, jakby załadowany drogocennymi towarami pociąg co godzinę przyjeżdżał znikąd i, wyładowawszy je wszystkie, ruszał w drogę powrotną!¹ Czy nie dostrzegasz w tym królestwie i wśród tych wszystkich majątków obwieszczeń i ogłoszeń władcy, jego sztandarów, powiewających na każdym rogu, jego osobistych pieczęci oraz monet z jego wizerunkiem? Jakże to królestwo mogłoby nie posiadać zarządcy? Nauczyłeś się nieco z języka ludzi Zachodu, lecz nie potrafisz przeczytać napisów o treściach muzułmańskich, nie chcesz nawet spytać o nie kogoś, kto umie je przeczytać i zrozumieć. Chodź, odczytam ci najważniejsze obwieszczenia i rozkazy władcy". Jego uparty towarzysz przerwał: „Dobrze, uznajmy, że ów władca istnieje, lecz nawet wówczas jak może mu zaszkodzić i jak może zmniejszyć jego skarbce drobna ilość pieniędzy, które wziąłem? Ponadto nie widzę, żeby w ogóle obowiązywała tu kara pozbawienia wolności!"

Druga osoba odparła: „To widoczne przed nami królestwo jest jedynie miejscem sprawdzianu, testu, szkolenia i treningu. To

¹ To odniesienie do pór roku, jako że wiosna przypomina przybywający z niewidzialnego świata i wyładowany żywnością pociąg.

wystawa wspaniałych dzieł władcy i tymczasowa gościna. Czy nie widzisz, jak każdego dnia jedna grupa ludzi przybywa, a inna odjeżdża? Tak właśnie funkcjonuje to wielkie królestwo – wciąż wypełnia się i jest opróżniane, aż w końcu zostanie zupełnie opróżnione i zastąpione nowym, trwałym i wiecznym królestwem, do którego zostaną przeniesieni wszyscy ludzie i gdzie każdy zostanie nagrodzony bądź ukarany w zależności od swoich czynów”.

Lecz jej nierozsądny przyjaciel znów zaprotestował: „Nie wierzę! Czy to wielkie królestwo może kiedykolwiek zniknąć? Czy jego mieszkańcy mogą odejść do innego królestwa?” Wówczas jego godny zaufania towarzysz odrzekł: „Skoro tak się upierasz i protestujesz, chodź, pokażę ci niezliczone dowody, zebrane w dwunastu, obrazach, pokazujących, że istnieje wielki trybunał, siedziby nagrody i łaski oraz kary i więzienia, i tak jak to królestwo dzień po dniu jest opróżniane z jego mieszkańców, tak przyjdzie dzień, gdy odejdą wszyscy, a wszystko, co w nim się znajduje, zniknie całkowicie”.

OBRAZ PIERWSZY

Czy możliwym jest, by jakikolwiek system władzy, zwłaszcza potężnej, nie przewidywał nagrody dla posłusznych ani kary dla łamiących prawo? Skoro na tym świecie kara i nagroda są niemal niezauważalne, to musi istnieć wielki sąd w innym świecie.

OBRAZ DRUGI

Pomyśl nad przebiegiem wydarzeń i procesów zachodzących w tym królestwie. Jak obficie dystrybuowane jest pożywienie, które dociera nawet do najsłabszego i najbiedniejszego stworzenia; jak hojnie roztaczana jest opieka nad wszystkimi chorymi, którzy poza władcą nie mają żadnego innego opiekuna. Spójrz na wspaniałe rodzaje pożywienia, piękne naczynia i ozdobne ubrania. Wielkie, zastawione jadłem stoły znajdują się w każdym miejscu. Spójrz! Wszystkie stworzenia, za wyjątkiem ciebie i podobnych tobie głupców, z perfekcją i wielką skrupulatnością wykonują wszystkie nałożone na nie obowiązki i funkcje, a największa i najmożliwsza osoba spełnia swoje zadanie z wielką skromnością, posłuszeństwem, powagą i obawą. Tak więc właściciel i władca tego królestwa jest niezwykle szlachetny, miłosierny, potężny, chwalebny i wyniosły. Wiadomo, że szlachetność łączy się z hojnością, miłosierdzie nie występuje bez dobroci, potęga wymaga lojalności, a wyniosła godność wymaga napomnienia lekkomyślnych podwładnych. Jednakże w tym królestwie nie objawia się nawet jedna tysięczna owej szlachetności i hojności. Ciemieżca opuszcza je, tkwiąc w swej pysze i tyranii, a uciemieżony w hańbie i poniżeniu. Rozstrzygnięcie jest przeto odroczone do czasu postawienia ich przed wielkim sądem.

OBRAZ TRZECI

Spójrz, z jak wielką mądrością i w jak wspaniałej harmonii zachodzą wszystkie procesy na tym świecie. Zastanów się, w jak sprawiedliwy i słuszny sposób urządzone są relacje pomiędzy stworzeniami. Wiadomo, że mądre i rozsądne rządy dobrze traktują tych, którzy korzystają z ich ochrony i hojności. Czysta sprawiedliwość wymaga, by prawa poddanych były respektowane, dzięki czemu pozycja rządu i wielkość państwa będą chronione. Mimo to na tym świecie objawia się jedynie niewielka część owej wielkiej mądrości i sprawiedliwości. Większość podobnych tobie ignorantów opuści królestwo bez ujrzenia kary. Tak więc niewątpliwie rozstrzygnięcie jest odroczone do czasu wielkiego sądu.

OBRAZ CZWARTY

Spójrz na niezliczone klejnoty, wyłożone na przystrojonych nimi wystawach tego świata. Na smaczne, nie mające sobie równych rodzaje pożywienia na zastawionych stołach. Zobaczysz, że władca tego królestwa jest nieograniczenie szczodry, a jego skarbcze są pełne i nie wyczerpią się. Owa wieczna szczodrość i te zawsze pełne zaopatrzenia skarbcze wymagają istnienia wiecznej gościny, która oferuje wszystko, czego dusze zapagną, a także nieśmiertelności rozmakowanych w niej istot, które nie odczuwają bólu rozłąki, bowiem tak jak odejście bólu jest

przyjemnością, to odejście przyjemności jest bólem. Spójrz na wystawy, przyjrzyj się dokładnie obwieszczeniom, przysłuchaj się dobrze heroldom, opiewającym wspaniałe i cudowne dzieła władcy, ukazującym jego doskonałość, ogłaszającym jego niezrównane i ukryte piękno.

Władca ten jest zatem posiadaczem wspaniałej doskonałości i wzbudzającego podziw piękna. Niewątpliwie jego nieskazitelna doskonałość musi być ukazana oczom podziwiających ją świadków, doceniających jej wartość. Z kolei niezrównane, skryte na początku piękno musi w pewnym momencie objawić się na dwa sposoby:

Sposób pierwszy: poprzez ujrzenie samego piękna w różnych odbijających je zwierciadłach.

Sposób drugi: poprzez ujrzenie owego piękna wraz z innymi obserwatorami tęskniącymi doń i podziwiającymi je. Oznacza to, że wieczne piękno musi być widoczne, obserwowane i oglądane przez cały czas i bez końca. To z kolei wymaga wieczności tęskniących do owego piękna i podziwiających go obserwatorów, gdyż wieczne piękno nie lubi śmiertelnego wielbiciela, a perspektywa śmierci przemienia miłość śmiertelnego widza we wrogość, jego podziw w lekkomyślność, a wysławienie w poniżenie, bowiem człowiek jest wrogiem tego, czego nie zna i do czego nie jest zdolny. Skoro wszystkie stworzenia opuszczają gościnę tak prędko, nie nasyciwszy się światłem piękna i doskonałości, i ujrawszy ich blask jedynie przelotnie, to królestwo, które nastąpi, pozwoli tym, co zasłużą

na nagrodę władcy, rozkoszować się wiecznym i trwałym obserwowaniem.

OBRAZ PIĄTY

Zastanów się nad tym, jak litość nie mającego równego sobie władcy przejawia się w oceanie wydarzeń i procesów. On wyciąga rękę do błagającego o pomoc, odpowiada na prośby potrzebującego, wzywającego wsparcia. Gdy ujrzy najmniejszą potrzebę najnędzniejszego ze swych poddanych, spełnia ją z całkowitą litością i współczuciem. Nawet gdy owca cierpi na dolegliwość w nodze, on wysyła lekarstwo bądź weterynarza dla udzielenia jej pomocy.

Chodź, przyjacielu, popłynijmy razem na wyspę, która daje schronienie wielkiej liczbie ludzi. Zebrali się tam wszyscy możni mieszkańcy królestwa. Spójrz, oto właśnie szlachetny posłaniec króla, posiadający najbardziej zaszczytne ordery, zwraca się do swego litościwego władcy z prośbami, a wszyscy wokół zgadzają się z tą osobą, wierzą jej i proszą władcę o to samo.

Wysłuchaj uważnie tego, co mówi ukochany wielkiego króla; on wzywa władcę w wielkiej pokorze i uniżoności: „O Ty, Który obdarzyłeś nas swymi łaskami, skrytymi i jawnymi! Władco nasz, pokaż nam źródła tego, czego przykłady i cienie już nam ukazałeś. Zabierz nas do siedziby Twojej władzy i nie daj nam zbłądzić na pustkowiu. Przyjmij nas i wnieś ku pałacowi Twojej obecności. Zmiłuj się nad nami. Obdarz nas tam smacznym pożywieniem, którego

zazналиśmy tutaj. Nie męcz nas bólem oddalenia od Ciebie i wypędzenia. Oto Twoi tęskniący za Tobą, wdzięczni i posłuszni Tobie poddani, nie pozwól im zabłądzić, nie karz ich śmiercią, po której nie ma powrotu”.

Czy słyszałeś, przyjacielu mój, co mówi? Czy możliwym jest, by ten, kto posiada tak wielką moc i tak uniwersalną litość, i ten, który z pełną uwagą spełnia najmniejsze pragnienie najmniejszego spośród jego poddanych, nie dał swemu szlachetnemu posłańcowi tego, czego ów pragnie, by nie spełnił tych wielkich i szlachetnych celów? Oto jego szlachetny posłaniec prosi o spełnienie potrzeb i pragnień wszystkich poddanych, co jest zgodne ze sprawiedliwością, miłosierdziem i wolą władcy. Spełnienie tej prośby jest dla niego łatwe, wcale nie trudniejsze, niż ukazanie wszystkich przykładów swojej szlachetności i potęgi w ogrodach i wystawach tego królestwa. Skoro dużym kosztem zbudował owo królestwo dla tymczasowego przedstawienia tych przykładów, to niewątpliwie w trwałej siedzibie swojej władzy ukaże prawdziwe skarbcze swojej doskonałości i zapierające dech w piersiach dzieła. Stąd wszyscy, którzy znajdują się w miejscu sprawdzianu, nie przebywają tam bez celu, lecz czekają na nich pałace wiecznego szczęścia bądź otchłanie straszliwych, wiecznych więzień.

OBRAZ SZÓSTY

Chodź i spójrz na wielkie ciężarówki, załadowane samoloty, wypełnione po brzegi magazyny oraz ładne i eleganckie wystawy. Zastanów się nad biegiem zdarzeń; wszystkie one pokazują, że istnieje potężna władza¹, działająca zza zasłony.

¹ Tak jak wielka armia na polu manewrowym bądź w czasie przygotowań wojennych na mocy jednego rozkazu „Broń do ręki, bagnety na sztorce!” przemienia się w coś, co przypomina gęstwinę kolców, i tak jak na mocy rozkazu „Sztandar w górę!” podczas święta bądź uroczystości wojskowej całe koszary przemieniają się w piękny ogród z kolorowymi kwiatami, tak samo nieczułe rośliny, które są niczym oddział żołnierzy pod dowództwem Chwalebego Boga – podobnie jak aniołowie, dżiny, ludzie i zwierzęta są Jego żołnierzami – otrzymują rozkaz كن فيكون „Bądź!” i rozpoczynają starania o przetrwanie. Następnie, gdy dostają Boży rozkaz: „Weźcie swoją broń i amunicję, i brońcie się!”, drzewa i krzewy przygotowują swoje kolce – małe włócznie, a powierzchnia ziemi zaczyna przypominać wielki obóz wojskowy, wypełniony bronią białą. Każdy dzień i tydzień wiosny są niczym święto dla poszczególnych gatunków roślin, a każdy gatunek pokazuje piękne podarunki, przekazane mu przez jego Władcę. Rośliny prezentują się – co przypomina pokaz wojskowy – przed obliczem i spojrzeniem Wiecznego Władcy, tak jakby słyszały Jego rozkaz: „Prezentujcie ozdoby dzieła Pańskiego i orderzy stworzenia Bożego w postaci kwiatów i owoców. Otwórzcie kwiaty!”, i wówczas powierzchnia ziemi staje się niczym wielki obóz wojskowy w radosnym dniu święta, podczas wielkiej defilady, na której błyszczą jasne i kolorowe sztandary i chorągwie.

To mądre przygotowanie, zrównoważone wyposażenie każdej istoty oraz tak wspaniałe ozdoby ukazują każdemu, kto nie postradał wzroku, że jest to rozkaz Wszechmocnego

Istnienie władzy niechybnie świadczy o istnieniu poddanych. Widzisz, jak zebrali się w tej gościnie – gościnie życia doczesnego – która każdego dnia żegna szeregi jednych, a wita szeregi drugich, przybywających do stale zmieniającego się miejsca sprawdzianu. Przebywają na tej wielkiej wystawie przez krótki czas, oglądając cenne przykłady cudów władcy i wspaniałe przejawy jego dzieł, jednakże sama wystawa zmienia się co minutę, jako że istota, która odeszła, nie wróci, a ta, która przybyła, za chwilę odejdzie. Te zagadnienia w sposób niezbity świadczą o tym, że za przemijającą gością, za zmiennymi ośrodkami egzaminacyjnymi i przekształcającymi się wystawami kryją się wieczne i trwałe pałace, piękne domy, ogrody wypełnione prawdami przykładów obecnych w życiu doczesnym oraz pełne ich źródeł skarbce.

Tak więc czyny i działania na tym świecie służą jedynie zdobyciu przygotowanej tam nagrody. Wszechmocny władca tutaj wyznacza zadanie, a zapłatę daje tam. Każda jednostka zdobywa szczęście w zależności od jej przygotowania i dobra, które tutaj uczyniła.

OBRAZ SIÓDMY

Chodź, przespacerujmy się trochę pomiędzy ludźmi w cywilu, byśmy zobaczyli, jak żyją i co dzieje się wokół nich. Spójrz, na każdym rogu

ustawiono liczne aparaty fotograficzne, a na każdym kroku są pisarze, notujący każdą, nawet najdrobniejszą rzecz.

Spójrzże na wyniosłą górę z ustawionym na jej szczycie ogromnym aparatem fotograficznym, który jest własnością samego władcy¹, i który fotografuje wszystko, co dzieje się w królestwie. Oznacza to, że wielki władca kontroluje wszystkie wydarzenia i nakazuje zarejestrować je. To wielkie zainteresowanie, to dokładne zapisywanie każdej rzeczy niewątpliwie służy rozliczeniu. Bo jak mógłby pamiętać wszystko władca – który nie lekceważy najmniejszego spośród swoich sług – nie pamiętać i nie zapisać wielkich dokonań swoich możnych poddanych, nie rozliczać ich i nie wynagradzać za to, co zrobili, kiedy inni

¹ Część wymienionych w tym „Obrazie” znaczeń została wyjaśniona w Prawdzie Siódmej. Wspomniany tutaj wielki aparat fotograficzny – który jest własnością samego władcy – jest metaforą Najwyższej, Na Wieki Przechowywanej Tablicy (*Al-Lauh al-Mahfuz*), której istnienie zostało dowiedzione przez Słowo Dwudzieste Szóste w następujący sposób:

Tak jak małe dowody osobiste symbolizują istnienie wielkiego rejestru dowodów tożsamości, tak jak odpisy dokumentów wskazują na ich oryginały, jak obfite zbiory małych kropelek wody dowodzą istnienia wielkiego źródła, tak pamięć ludzka, owoce drzew, nasiona owoców również są małymi dowodami tożsamości, małymi „na wieki przechowywanymi tablicami”, zapisanymi tym samym atramentem, który był użyty do napisania Najwyższej Tablicy. Każdy z nich świadczy o istnieniu Wielkiej Pamięci, Najwyższego Rejestru i Najwyższej, Na Wieki Przechowywanej Tablicy, co może zobaczyć każdy bystry umysł.

dopuszczają się czynów, skierowanych przeciwko wielkiemu władcy, godzących w jego wielkość i odrzucanych nawet przez jego szerokie miłosierdzie? Jako że nie otrzymują kary na tym świecie, musi ona być odroczone na czas wielkiego sądu.

OBRAZ ÓSMY

Chodź, przekażę ci rozkazy wydane przez władcę. Spójrz, jak powtarza swoje obietnice i ostrzeżenia, mówiąc: „Zabiorę was do siedziby mojej władzy, uszczęśliwię posłusznych spośród was, a buntowników wtrącę do więzienia. Zburzę to tymczasowe królestwo i zbuduję inne, z wiecznymi pałacami i więzieniami”. Wiedz, że spełnienie każdej jego obietnicy jest łatwe dla niego, a bardzo ważne dla jego poddanych. Z kolei naruszenie obietnicy byłoby całkowicie sprzeczne z jego chwałą i mocą.

Spójrz, ignorancie, wierzysz w kłamstwa podpowiadane ci przez omamy, halucynacje i urojenia twojego umysłu. Nie wierzysz temu, kto w ogóle nie musi naruszać swojej obietnicy, bowiem takie naruszenie stałoby w sprzeczności z jego potęgą i chwałą, a o jego prawdomówności zaświadczać wszystkie sprawy. Niewątpliwie zasłużyłeś na wielką karę, jako żeś podobny do podróżnego, który zamyka oczy przed promieniami światła, kieruje się jedynie wyobraźnią i chce oświecić straszną drogę jedynie swoim umysłem, który świeci tak słabo, jak świetliki.

Jako że władca obiecał, niechybnie wypełni swą obietnicę, wobec nas i wszystkiego innego, gdyż wypełnienie jej jest dlań proste i łatwe, i leży w naturze jego władzy. Przeto istnieje wielki sąd i wielkie szczęście.

OBRAZ DZIEWIĄTY

Chodź, spójrzmy na wójtów¹; część z nich poprzez osobisty telefon może skontaktować się bezpośrednio z wielkim władcą. Inni awansowali i otrzymali stanowiska na jego dworze. Zastanów się nad tym, co mówią. Oświadczają nam wszystkim, że władca przygotował czyniącym dobro wspaniałe, pełne przepychu miejsce, a dopuszczającym się zła – miejsce straszliwe. Mówią nam, że on daje wiarygodne obietnice i mocne ostrzeżenia, a jest zbyt potężny i chwalebny, by poniżyć się, nie spełniając ich. Wiedz, że przekazywane przez nich wiadomości są bardzo liczne, i tak często padają z ust każdego z nich, że nie ma żadnych wątpliwości, co do ich autentyczności i spójności. Przekazują nam wszystkim, że siedziba wielkiej władzy, której ślady możemy zaobserwować już tutaj, jest w innym, dalekim królestwie. Domy w ośrodku egzaminacyjnym są budowlami prowizorycznymi, które przemieniają się w wieczne pałace, a ta ziemia zostanie wymieniona na inną. Albowiem

¹ Zawarte w tym rozdziale koncepcje opisane są także w Prawdzie Ósmej. I tak na przykład wójtowie symbolizują tu proroków i prawych ludzi, z kolei telefon i jego słuchawka to metafora zwierciadła objawienia i przejawu inspiracji.

władza, której wielkość można poznać po jej śladach, nie może skupiać się jedynie na przemijających rzeczach, którym brakuje trwałości, doskonałości, stabilności i wartości. Skupia się natomiast na tym, co jest godne jej wielkości, czyli na rzeczach trwałych, perfekcyjnych i doniosłych. Istnieje zatem inna siedziba, do której niechybnie wszyscy trafiają.

OBRAZ DZIESIĄTY

Chodź, przyjacielu, dziś jest wielkie święto królewskie¹. Nastąpią wielkie zmiany i dokonają się wspaniałe rzeczy. Przejdźmy się w tym radosnym, wiosennym dniu po pełnym pięknych kwiatów polu. Spójrz, oto ludzie zmierzający w tę samą stronę. Spójrz na tę dziwną rzecz – oto wszystkie domy walą się i zostają odbudowane w nowych kształtach. To coś nadzwyczajnego! Pustkowie przemieniło się w tętniące życiem miasto! Spójrz, jak to miasto co godzinę przybiera inny wygląd, tak różny od poprzedniego –

¹ Odnośnie tej metafory odsyłam do Prawdy Dziewiątej. Dzień świąteczny może symbolizować na przykład wiosnę, pokryte kwiatami pole odnosi się do powierzchni ziemi o tej porze roku, z kolei zmieniające się na ekranie widoki wskazują na pożywienie dla człowieka i zwierzęcia w postaci płodów roślinnych, rosnących wiosną i latem. To zaopatrzenie jest dokładnie wymierzone przez Wszechmocnego, Potężnego i Mądrego Stwórcę, Który przez wzgląd na Swoje nieskończone Miłosierdzie przemienia i odnawia je w regularny sposób, zsyłając je w odpowiednich terminach, poczynając od początku wiosny, skończywszy na schyłku lata.

niczym na ekranie kinowym. Przyjrzyj się dokładnie, by spostrzec ów doskonały system na ekranie, na którym co chwila zmieniają się obrazy, a każda rzecz jest przydzielana do swojego prawdziwego miejsca w dokładny i przemyślany sposób. Nawet krajobrazy stworzone oczami wyobraźni nie osiągają tego stopnia regularności, wspaniałości i perfekcji, a miliony czarowników nie są w stanie dokonać tak wspaniałych dzieł. Zatem skryty przed nami wielki władca zarządza wieloma niezwykłymi rzeczami.

Ignorancie! Pytasz, jakże to wielkie królestwo może zostać zniszczone i odbudowane w innym miejscu? Oto na twoich oczach dokonują się wielkie zmiany i niewiarygodne rewolucje, bowiem szybkość, z jaką rzeczy są zbierane w jedno miejsce, a następnie rozdzielane, i tempo, w jakim zachodzą przemiany i w jakim następują burzenie i odbudowa, wskazują na pewien cel, jako że koszt zebrania tych rzeczy w ciągu jednej godziny jest równy wydatkowi, który byłby poniesiony na przestrzeni dziesięciu lat! Tak więc te sytuacje nie są celem samym w sobie, lecz stanowią przykłady i symbole. Wielki władca wykańcza swoje dzieła w doskonały sposób, by można było je zaobserwować i wyciągnąć wnioski z ich istnienia. Wiele rzeczy z tego świata będzie obecnych na Wielkim Zgromadzeniu, i zostaną na wieki zaprezentowane na wielkiej wystawie. Innymi słowy, przemijające sytuacje dają trwałe owoce i tworzą trwałe obrazy na tamtym świecie. Owe uroczystości mają na celu

osiągnięcie wielkiego szczęścia, stanięcie przed wielkim sądem i zdobycie wzniosłych celów, które teraz są przed nami skryte.

OBRAZ JEDENASTY

Chodź, mój uparty przyjacielu, wsiądźmy do samolotu lub pociągu, pojedźmy na wschód lub na zachód – czyli w przeszłość albo przyszłość – by zobaczyć, że różnorakie cuda, ukazane przez władcę, znajdują się wszędzie. Rzeczy, które zobaczyliśmy na wystawie, na placu lub w pałacu, powtarzają się w każdym miejscu, różni się jedynie pod względem kształtu i struktury. Przyjacielu, przyjrzyj się dobrze, a ujrzysz w tych zmieniających się pałacach, przemijających polach i ulotnych wystawach przemyslaną harmonię, przykłady wszechobecnej opieki, przejawy sprawiedliwości, owoce szerokiego miłosierdzia. Kto nie stracił zdolności myślenia, zrozumie, że nikt nie posiada większej niż ten władca mądrości, troski, bardziej uniwersalnego miłosierdzia ani wszechobejmującej sprawiedliwości. Skoro w tym królestwie – jak wiadomo – możemy zobaczyć namiastki mądrości, opieki, miłosierdzia i sprawiedliwości, to gdyby w siedzibie jego władzy – tak jak to sobie uroiłeś – nie było wspaniałych i wiecznych pałaców, wygodnych mieszkań dla szczęśliwych poddanych (co jest spełnieniem tej mądrości, opieki, miłosierdzia i sprawiedliwości), wówczas należałoby zaprzeczyć mądrości, opiece, miłosierdziu i sprawiedliwości, których przykłady wyraźnie widzimy już tutaj. Zaprzeczenie temu

wszystkiemu jest głupotą tak wielką, jak głupota tego, który w jasny i słoneczny dzień zaprzecza istnieniu słońca! Mówienie, że stojący za tymi wszystkimi przemyślanymi zdarzeniami i procesami, służącymi wzniosłym i szlachetnym celom, wypełnionymi miłosierdziem i łaską, jedynie bawi się i szuka rozrywki – a on jest daleko ponad tym – to przemienianie faktów w ich przeciwieństwa, to absurd, odrzucony przez wszystkich rozumnych ludzi. Tylko głupi sofista zaprzecza istnieniu rzeczy, a nawet istnieniu samego siebie.

Istnieje więc inny świat, wielki sąd, najwyższy trybunał, siedziba wielkiej szlachetności, gdzie miłosierdzie, mądrość, opieka i sprawiedliwość objawia się w całej okazałości.

OBRAZ DWUNASTY

Chodź, wróćmy teraz do naszego świata i spotkajmy się z dowódcami oddziałów wojskowych. Spójrz na ich sprzęt. Czy otrzymali go dla spędzenia krótkiego czasu na tym polu ćwiczebnym, czy też dla spędzenia długiego i szczęśliwego życia w innym miejscu? Jako że nie jesteśmy w stanie spotkać się z każdym z nich ani zobaczyć całego ich wyposażenia i oporządzenia, spróbujmy dla przykładu zapoznać się z dowodem tożsamości i rejestrem prac jednego z nich. Widzimy, że posiada stopień oficerski. Znamy również dane o jego uposażeniu, zadaniach, zakresie obowiązków, przywilejach i wszystkich innych rzeczach dotyczących go.

Zauważ, że jego stopień nie został przyznany na kilka dni, lecz na dłuższy czas. W jego dokumencie napisano, że otrzyma żołd ze specjalnego skarbca w określonym czasie. Jednakże ta data jest bardzo odległa, a żołd zostanie wypłacony dopiero po zakończeniu zadania szkoleniowego na placu ćwiczebnym. Z kolei ten tymczasowy plac nie jest godzien funkcji owego oficera, a służy jedynie zdobyciu wiecznego szczęścia w wyniosłym miejscu u Wszechmocnego Króla. Jego obowiązki nie mają służyć spędzeniu kilku dni w gościnie, lecz służą przygotowaniu się do życia wiecznego. Dane z dowodu tożsamości jasno świadczą o tym, że jego właściciel jest przystosowany do życia w innym miejscu i dąży do innego świata.

Spójrz na rejestry, w których określono sposób użycia sprzętu wojskowego i odpowiedzialność zań; gdyby poza tym placem nie było żadnego wysokiego stanowiska, to istnienie dowodu tożsamości i uporządkowanego rejestru nie miałoby sensu, a szanowany oficer i poważany dowódca zostałby zdegradowany do niskiego poziomu i cierpiałby nieszczęście, poniżenie, porażkę, słabość i biedę. Przemyśl to. Gdziekolwiek nie skierowałbyś swego wzroku, zobaczysz, że po przemijaniu jest wieczność.

Przyjacielu! Tymczasowe królestwo jest jedynie polem uprawnym, miejscem nauki i punktem handlowym, po którym przyjdzie wielki sąd i wielkie szczęście. Jeśli zaprzeczysz temu, będziesz musiał zaprzeczyć istnieniu wszystkich dowodów tożsamości, rejestrów wyposażenia i oporządzenia, dokumentów z

rozkazami będących w posiadaniu oficera, ponadto będziesz zmuszony do odrzucenia wszystkich praw panujących w królestwie, a wręcz do zanegowania samego królestwa! Będziesz musiał zaprzeczyć wszystkim wydarzeniom, które odbywają się w nim, a wówczas nie będzie można powiedzieć o tobie, że jesteś człowiekiem czującym, lecz że jesteś jeszcze głupszy od sofistów.

Nie waz się myśleć, że dowody i argumenty przemawiające za zamianą tego królestwa na inne ograniczają się do wymienionych w dwunastu powyższych „Obrazach”, istnieją bowiem niezliczone wskazówki i dowody na to, że owo zmienne i przemijające królestwo zmieni się w inne, stałe, wieczne, a także na to, że wszyscy ludzie zostaną przeniesieni z tymczasowej, przemijającej siedziby do wiecznego i nieśmiertelnego królestwa.

Przyjacielu! Chodź, pokażę ci jeszcze silniejszy i jaśniejszy dowód od tych dwunastu, wymienionych w powyższych „Obrazach”. Chodź, spójrz na szlachetnego posłańca, posiadacza zaszczytnych orderów, którego pewien czas temu widzieliśmy na jednym z półwyspów, jak przekazywał obwieszczenie nieprzebrany tłumom, widocznym z dużej odległości. Chodźmy i posłuchajmy go... O! Właśnie objaśnia ludziom obwieszczenie wielkiego władcy:

„Przygotujcie się! Odejdziecie do innego, wiecznego królestwa, ach, jakże jest wielkie i wspaniałe! Ta kraina jest dla nas jak więzienie.

Jeśli przysłuchacie się rozkazowi i wypełnicie go rzetelnie, zasłużycie na miłosierdzie i łaskę naszego władcy w siedzibie, do której zmierzacie. W przeciwnym wypadku czekają na was straszne karcery za niewykonanie rozkazu i zaniedbanie go”.

On przypomina obecnym wiadomość, na której możesz zobaczyć niepodrabialną pieczęć władcy. Wszyscy dobrze wiedzą – za wyjątkiem ślepców, takich jak ty – że ten wyróżniony orderami posłaniec jest wiarygodnym przekazicielem rozkazów władcy, o czym świadczą same jego ordery.

Czy można zaprzeczyć faktowi zamiany tego królestwa na inne, o czym z całą mocą zaświadcza ów szlachetny posłaniec i o czym mówi oficjalne królewskie obwieszczenie? Nie! Jest to niemożliwe, chyba że zaprzeczysz wszystkim rzeczom i wydarzeniom, dziejącym się na twoich oczach.

A teraz, przyjacielu mój, możesz mówić, co ci się podoba.

– Co mam powiedzieć? Czy można jeszcze cokolwiek dodać wobec tych faktów? Czy można powiedzieć słońcu na niebie, gdzie się znajduje? Wszystko, co chcę powiedzieć to: „Chwała Bogu i tysiąckrotne Mu dzięki”. Uratowałem się z pęt urojeń i omamów, uwolniłem duszę z wiecznego więzienia. Uwierzyłem, że istnieje siedziba szczęścia u wielkiego władcy, a my przygotowujemy się do opuszczenia tego przemijającego, niestabilnego świata.

W ten oto sposób skończyła się opowieść będąca metaforą Wielkiego Zgromadzenia i Dnia Zmartwychwstania. Teraz, za pozwoleniem Najwyższego, Wszechmocnego, przejdziemy do najdonioślejszych faktów, które wymienimy na łamach dwunastu Prawd, odpowiadających dwunastu Obrazom, poprzedzając je wstępem.



WSTĘP

Niniejszym omówimy kwestie poruszone już w innych dziełach, a mianowicie w Słowie Dziewiętnastym, Słowie Dwudziestym Drugim oraz Słowie Dwudziestym Szóstym.

WSKAZÓWKA PIERWSZA

Ignorant i dobrze radzący mu przyjaciel symbolizują trzy pary przeciwieństw:

1. Moją nakazującą zło duszę i moje serce.
2. Adeptów filozofii materialistycznej i uczniów Szlachetnego Koranu.
3. Naród niewiary i ummę muzułmańską.

Nieznajomość Najwyższego, będącego ponad wszelkimi niedostatkami Boga, zepchnęła adeptów filozofii, naród niewiary i duszę nakazującą zło w straszne zbłądzenie. Tak jak w opowieści powiedział dobrze radzący towarzysz, litera nie może istnieć bez tego, który ją napisał, a prawo bez władcy, który je ustanowił. Zatem powiadam:

Niemożliwym jest, by książka nie posiadała autora, zwłaszcza taka, której każde słowo zawiera oddzielną księgę, napisaną precyzyjnym piórem, a pod każdą literą widnieje wykligrafowany innym piórem wiersz. Podobnie niemożliwym jest, by wszechświat nie posiadał stwórcy, jako że jest on wielką księgą, której

każda strona zawiera inne księgi, każde słowo zawiera rozdział, a każda litera wiersz. Powierzchnia ziemi to jedna ze „stron” wszechświata, lecz jak wiele ksiąg się na niej znajduje! Drzewo to jedno słowo, lecz jak wiele stronic zawiera! Owoc to litera; nasionko to kropka, lecz w tej kropce zawarty jest spis treści wyniosłego drzewa i plan jego działania. Taka księga może być jedynie efektem twórczości Wszechmocnej Istoty, posiadającej absolutne piękno, chwałę i mądrość. Samo spojrzenie i obserwowanie świata narzucają człowiekowi tę wiarę – za wyjątkiem upojonego zbłądzeniem!

Żaden rozumny człowiek nie zaakceptuje tego, by mógł istnieć dom bez zdolnego budowniczego, zwłaszcza taki, który został skonstruowany i ozdobiony w najpiękniejszy i najwspanialszy sposób, tak, że każda jego cegła uosabia sobą artyzm. Ten architekt co chwila konstruuje nowe, wspaniałe budowle, a następnie przemienia je z taką łatwością, z jaką zmienia się ubranie.

Wielki świat musi mieć Mądrego, Wszechwiedzącego, Wszechmocnego Stwórcę, jako że jest niczym wspaniały pałac; słońce i księżyc są jego lampami, gwiazdy to świece w jego kandelabrach, a czas to taśma, na której Chwalebny Stwórca każdego roku zawiesza kolejny świat, nadając mu trzysta sześćdziesiąt obrazów. Następnie przemienia go z całkowitą harmonią i mądrością, czyniąc z powierzchni ziemi stół zastawiony łaskami. To On każdej wiosny upiększa powierzchnię ziemi trzystoma tysiącami

gatunków stworzeń, wypełnia ją niezliczoną ilością cudów i sprawia, że wszystkie te gatunki można odróżnić od siebie pomimo ich przemieszania.

Spójrz także na inne, podobne temu rzeczy. Jak można zignorować Stwórcę tak wyniosłego pałacu? Któż jest głupszy od tego, kto zaprzecza istnieniu słońca w środku dnia, przy bezchmurnym niebie?! Przecież widać jego błyszczące promienie, odbicie światła na pianie morskiej, na każdym przedmiocie znajdującym się na lądzie i na każdym kryształku śniegu! Zaprzeczanie istnieniu jednego słońca wymagałoby zatem przyjęcia koncepcji o istnieniu mnóstwa małych słońc, których byłoby tyle, ile jest kropli wody w morzu, pęcherzyków powietrza w pianie morskiej i kryształków śniegu na świecie! Założenie istnienia wielkiego słońca w każdej cząsteczce bądź atomie to absurd. Niewiara w Potężnego Stwórcę i cechy Jego Doskonałości – pomimo obserwowania uporządkowanych, zmiennych, przychodzących po sobie co chwilę i odnawiających się istot – to bez wątpienia największe zbłądzenie, wręcz halucynacja i szaleństwo, jako że wówczas trzeba by było przypisać absolutne cechy Boskie każdej rzeczy, wręcz każdemu atomowi!

Jako że każdy atom (na przykład spośród gazów wchodzących w skład powietrza) jest w stanie wejść do każdego kwiatu, każdego owocu i każdego liścia, by spełnić tam swoją rolę, to gdyby nie był podporządkowany sile wyższej, musiałby znać kształt i strukturę ciała, do którego

wchodzi, musiałby posiadać więc uniwersalną wiedzę i moc, by wypełnić swoje zadanie.

Każdy atom spośród pierwiastków wchodzących w skład gleby może być przyczyną powstania nasion. Gdyby nie był podporządkowany sile wyższej, musiałby być wyposażony w tak liczne narzędzia i zdolności, ile jest rodzajów krzewów i drzew, musiałby także posiadać pełną wiedzę o ich budowie i strukturze, by następnie stworzyć nasiona wraz z możliwymi kształtami roślin. Spójrz na wszystkie stworzenia, a zrozumiesz, że jedynobóstwo jest potwierdzone przez wszechobecne, jasne dowody.

Tak, stworzenie każdej rzeczy z jednej rzeczy i stworzenie jednej rzeczy z każdej rzeczy to wyłączna zdolność Stwórcy każdej rzeczy. Zastanów się nad słowem Najwyższego:

وَإِنْ مِنْ شَيْءٍ إِلَّا يُسَبِّحُ بِحَمْدِهِ

Nie ma rzeczy, która nie wznosiłaby Jego Chwały.
(17:44)

Wiedz, że niewiara w Jednego, Jedyne Boga wymaga wiary w bogów tak licznych, jak same stworzenia!

WSKAZÓWKA DRUGA

W opowieści wspomniano o szlachetnym posłańcu i stwierdzono, że każdy, kto posiada zmysł wzroku i popatrzy na niego, zrozumie, że jest to wielka osoba, której postępowanie jest w całości podporządkowane wykonaniu rozkazu

władcy, u którego jest na służbie. Tym posłańcem jest nasz Najszlachetniejszy Wysłannik, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo.

Tak, ten wspaniały wszechświat i jego Święty Stwórca muszą mieć takiego oto Szlachetnego Posłańca – jest to jasne jak słońce. I tak jak słońce nie może nie świecić, tak samo Boskość musi objawić się poprzez szlachetnych posłańców, niech będzie z nimi pokój.

Czy możliwym jest, by doskonałe piękno nie pragnęło objawić się za pośrednictwem przewodnika, który przedstawi je innym?

Czy możliwym jest, by piękna doskonałość nie szukała okazji do pokazania się za pośrednictwem kogoś, kto przyciągnie do siebie wzrok innych?

Czy możliwym jest, by absolutna władza i dominacja nie chciała ogłosić swojej jedności i wytrwałości na różnych poziomach za pomocą posiadającego dwie kluczowe cechy wysłannika? Te cechy to: całkowite poddanie się służbie i reprezentowanie wszystkich klas stworzeń przed Majestatem Bożym oraz niesienie Posłannictwa i bliskość do Boga, poprzez bycie wysłanym przez Niego, Najwyższego do wszystkich światów.

Czy posiadacz całkowitego piękna może nie chcieć, by obserwowano dzieła Jego wspaniałego stworzenia, niczym w zwierciadle odbijającym Jego piękno? I właśnie daje możliwość takiej obserwacji poprzez Ukochanego Wysłannika, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, który zabiega o Jego miłość poprzez swe całkowite

poddanie w służbie. Właśnie Ukochany Wysłannik ukazuje stworzeniu Piękne Imiona Boże.

Czy możliwym jest, by Ten, Kto posiada skarbcę, wypełnione najdroższymi, najwspanialszymi i budzącymi zdumienie rzeczami, nie chciał ukazać Swojej ukrytej doskonałości oczom całego stworzenia i odkryć ją przed nimi za pośrednictwem bystrego i elokwentnego herolda?

Czy możliwym jest, by Ten, Kto upiększył ten świat stworzeniami, świadczącymi o doskonałości Jego Pięknych Imion, uczynił go wspaniałym pałacem, ozdobił wspaniałymi przykładami Jego artyzmu, który zaprezentował wszem i wobec, nie powierzył misji wyjaśnienia sensu istnienia tego świata mądrymu nauczycielowi?

Czy możliwym jest, by Król tego świata nie wyjaśniał za pośrednictwem posłańca celu przemian zachodzących w świecie i nie odpowiadał poprzez niego na trzy nie dające spokoju stworzeniom pytania: Skąd się wziąłem? Dokąd zmierzam? Jaki jest cel mojego stworzenia?

Czy możliwym jest, by Potężny Stwórca, Który przedstawił istotom posiadającym zdolność odczuwania Swoje piękne stworzenie, wzbudzając Swoimi wielkimi łaskami miłość w ich sercach, nie wyjaśnił im za pośrednictwem posłańca, czego od nich oczekuje w zamian za Jego cenne dary?

Czy możliwym jest, by Stwórca, Który poddał gatunek ludzki sprawdzianowi, tworząc różnice w poglądach jego przedstawicieli i przygotowując ich do służenia Mu, nie chciał skierować

na Siebie ich spojrzeń za pośrednictwem przewodnika i posłańca?

Istnieją jeszcze inne niezbite dowody świadczące o autentyczności proroctwa i zadań z nim związanych oraz na to, że Boskość musi wiązać się z Posłannictwem.

Teraz doszliśmy do pytania kluczowego: Czy na ten świat przyszedł ktoś bardziej kompetentny i bardziej odpowiadający powyższym cechom i funkcjom, niż Muhammad z klanu Banu Haszim, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo? Czy jest ktoś bardziej odpowiedni od niego do pełnienia stanowiska przekaziciela Przesłania? Czy ktoś taki kiedykolwiek się pojawił? Ależ nie! Oto przywódca wszystkich posłańców, radość dla oczu wszystkich pobożnych ludzi, władca wszystkich przewodników, podsumowanie najszlachetniejszych cech wszystkich bliskich Bogu wybrańców, który ukazał tysiące cudów (w tym rozszczerzenie księżyca i wypływanie wody spomiędzy jego szlachetnych palców), stanowiących dowody na autentyczność jego misji proroczej, co do czego są zgodni prawi i obdarzeni głęboką wiedzą ludzie. Innym jasnym jak słońce dowodem autentyczności jego misji proroczej jest Szlachetny Koran, który stanowi morze prawd i Wielki Cud. Udowodniłem cudowność Koranu wraz z jej około czterdziestoma aspektami spośród wielu innych w „Traktatach Światła”, a zwłaszcza w „Słowie Dwudziestym Piątym”.

WSKAZÓWKA TRZECIA

Niech nikomu nie przychodzi do głowy następująca myśl: „Jakie jest znaczenie nędznej istoty człowieczej i jaka jest jej wartość, żeby dla rozliczenia go z jego czynów cały ten wielki świat miał zostać zniszczony, a na jego miejsce ustanowiony nowy?!”

Człowiek, pomimo swoich relatywnie bardzo niewielkich rozmiarów, jest najszlachetniejszym ze stworzeń, a to ze względu na jego uniwersalną naturę. To dowódca stworzeń, wzywający do uznania Boskiej władzy, reprezentant całkowitego poddania się i służby Bogu oraz przejaw tej służby – stąd jego wielkie znaczenie.

Niech też nikomu nie przychodzi na myśl: „Jakże ten człowiek miałby być poddany wiecznej karze, skoro jego żywot jest tak krótki?”

Niewiara to wielka zbrodnia i bezgraniczny występki, jako że człowiek, popadając w nią, strąca wartość całego stworzenia i jego stopnie – które równe są wartości i randze napisanych przez Boga listów – w otchłań nicości. Ponadto niewiara sugeruje brak celu stojącego za stworzeniem wszystkich bytów, które są w ten sposób poniżane, a światła wszystkich Pięknych Imion Boga i ich odbicia w stworzeniach są odrzucane. Niewiara to zaprzeczenie niezliczonym dowodom, wskazującym na istnienie Prawdziwego, Najwyższego Boga, Który jest ponad wszelkimi niedostatkami. To bezgraniczne

przestępstwo, a za bezgraniczne przestępstwo odpłatą musi być bezgraniczna kara.

WSKAZÓWKA CZWARTA

W zawartym w dwunastu Obrazach opowiadaniu mogliśmy przeczytać o tym, że w żadnym wypadku królestwo wielkiego władcy nie może być tymczasowe – tak jakby było jedynie domem gościnnym – jeśli nie posiada on innego, trwałego królestwa, godnego jego chwały, wielkości i wyniosłej pozycji królewskiej. Tak samo w żadnym wypadku nie jest możliwe, by Wieczny Stwórca, Który nie posiada żadnego niedostatku, po zbudowaniu tego przemijającego świata nie stworzył drugiego, wiecznego.

Nie jest także możliwym, by Wiekuisty Stwórca stworzył te wszystkie wspaniałe (acz ulotne) istoty, a nie miał stworzyć innych, trwałych, ponadczasowych.

Niemożliwością jest również, by Mądry, Wszechmocny, Litościwy Stworzyciel powołał do istnienia ten świat, który jest niczym wielka wystawa, miejsce sprawdzianu oraz tymczasowe pole uprawne, a następnie nie stworzył siedziby życia wiecznego, która odkryje prawdziwe cele świata doczesnego!

Droga do poznania tego faktu wiedzie przez dwanaście bram, do których otwarcia służy dwanaście prawd. Zaczniemy od tej najkrótszej i najprostszej.

PRAWDA PIERWSZA

Brama władzy Boskiej, czyli manifestacja Imienia Bożego Pan (Ar-Rabb).

Czy możliwym jest, by Ten, w Którego ręku jest Potęga i Władza Boska, i Który, ukazawszy Swą doskonałość, stworzył tak wspaniały byt dla doniosłych i znaczących celów, nie nagradzał wiernych, którzy z wiarą i poddaniem wyszli naprzeciw postawionym przez Niego celom, i nie karał błędzących, którzy wyszli naprzeciw Jego zamiarom, odrzucając je z lekceważeniem?!

PRAWDA DRUGA

Brama szlachetności i miłosierdzia, czyli manifestacja Imion Bożych Szlachetny (Al-Karim) i Litościwy (Ar-Rahim).

Czy możliwym jest, by Pan tego świata i jego Władca, Który za pomocą śladów Swojej obecności ukazał nieskończoną szlachetność, nieskończone miłosierdzie, nieskończoną potęgę i nieskończoną zazdrość, nie wyznaczył godnej Jego szlachetności i miłosierdzia nagrody czyniącym dobro i nie wymierzył złoczyńcom odpowiedniej do Jego potęgi i zazdrości kary? Gdyby człowiek dokładnie przyjrzał się wszystkim stworzeniom, poczynając od najsłabszego i

najnędnniejszego¹, kończąc na najsilniejszym, uświadomi sobie, że każda istota otrzymuje zaopatrzenie, a Najwyższy Bóg daje najlepsze pożywienie właśnie tym najsłabszym i spieszy na pomoc każdemu choremu, podając mu lekarstwo. Tak oto każdy potrzebujący odnajdzie to, czego potrzebuje nawet tam, gdzie nie spodziewałby się tego. Ta wspaniata i szlachetna gościna, ciągle obdarowywanie i wyniosła hojność pokazują nam jasno, że za wszystkimi sprawami kryje się szczodra, wieczna ręka.

Na przykład odzianie wszystkich drzew w zielone, przypominające brokat i piękne niczym rajskie dziewice klejnoty, ozdobienie ich jaskrawymi kwiatami i smaczными owocami, przystosowanie ich do produkcji różnorodnych rodzajów najsmaczniejszych owoców na końcach ich gałęzi, przypominających wyciągnięte w przyjaźni ręce, umożliwienie nam zbierania smacznego miodu – w którym jest lekarstwo dla ludzi – pochodzącego od jadowitego owada, danie nam najlepszej i najdelikatniejszej tkaniny, tkanej przez pozbawionego kończyn owada i

¹ Niezbitym dowodem na to, że dozwolone zaopatrzenie jest dawane istotom podług ich słabości, a nie według siły, są dobre warunki, w jakich żyją bezbronne młode, niski poziom bytowania zwierząt drapieżnych, łatwa dostępność pożywienia dla tępych ryb oraz niedożywienie, z którym zmagają się stosunkowo wysoko rozwinięte umysłowo i sprytnie lisy oraz małpy. Tak więc dostępność zaopatrzenia jest odwrotnie proporcjonalna do woli i siły stworzenia, co oznacza, że za każdym razem, gdy dane stworzenie bardziej dąży do zdobycia pożywienia, otrzymuje go mniej.

zebranie wielkiego miłosierdzia w bardzo małym nasionku – to wszystko w jasny sposób ukazuje nam bezgraniczną szczodrość i miłosierdzie.

Podobnie dążenie wszystkich stworzeń (za wyjątkiem człowieka i zwierząt drapieżnych) – małych i dużych, począwszy od słońca, księżyca i ziemi, skończywszy na najmniejszym stworzeniu – do spełnienia swoich funkcji w idealnym porządku, z wielką precyzją, w całkowitym podporządkowaniu, poddaniu się i powadze, ukazuje nam, że wszystkie te stworzenia nie poruszają się ani nie zatrzymują spełniania swych funkcji, jak tylko za sprawą rozkazu Wielkiego, Potężnego.

Również otoczenie przez matki słabych i bezbronnych dzieci – zarówno u roślin, zwierząt, jak i ludzi – pełną litości i miłosierdzia opieką¹ oraz nakarmienie ich smacznym i pożywnym mlekiem ukazuje doniosłość manifestacji cech Boskich i wielkość nieskończonego miłosierdzia.

¹ Poświęcenie przez głodnego lwa zdobytego kawałka mięsa dla słabego lwiątko, atak tchórzliwej kury na psa bądź lwa w obronie kurcząt oraz przygotowanie przez drzewo figowe dla jego młodych – czyli owoców – czystego soku, wytworzonego z pobranych z gleby substancji – to wszystko jasno ukazuje spostrzegawczym ludziom, że te stworzenia otrzymały rozkaz od Litościwego, Którego litość nie ma granic, Szczodrego, Którego szczodrość nie ma końca i Współczującego, Którego współczucie nie ma sobie równych. Wykonywanie przez rośliny i zwierzęta – nie posiadające świadomości ani rozumu – niezwykle świadomych, rozumnych i przemyślnych działań niechybnie wskazuje na Wszechwiedzącą i Mądrą Istotę, Która nakazuje im to, a one ów nakaz spełniają.

Mimo że Pan tego świata i jego Zarządca posiada tak wielką szczodrość, nieskończone miłosierdzie, wszechmoc i wszechpotęgę, i mimo że wszechmoc i wszechpotęga wymagają napomnienia lekkomyślnych, bezgraniczna szczodrość wymaga bezgranicznej gościny, a wszechobejmujące miłosierdzie wymaga odpowiedniej dla niego dobroci, to jedynie niewielka niczym kropla w morzu cząstka owych cech zostaje spełniona na tym ulotnym świecie i podczas tego krótkiego żywota.

Stąd musi istnieć siedziba szczęśliwości, w której spełni się uniwersalna szczodrość i wszechobejmujące miłosierdzie, bowiem w przeciwnym razie trzeba by było zaprzeczyć temu widocznemu miłosierdziu, co przypominałoby zaprzeczenie istnieniu słońca, którego światło wypełnia dzień, jako że koncepcja bezpowrotnego odejścia wymaga odrzucenia faktu istnienia miłosierdzia w bycie, zmiany litości w nieszczęście, miłości w żal, łaski w zemstę, przyjemności w ból, a umysłu w nędzny organ.

Musi także istnieć siedziba kary, właściwa dla wszechpotęgi i wszechmocy, gdyż zwykle ciemiezca pozostaje w swojej pysze, a uciśniony w poniżeniu i krzywdzie, i w takim stanie odchodzą z tego świata, nie otrzymawszy w nim ani kary, ani zadośćuczynienia.

Odroczenie procesu do czasu wielkiego sądu nie oznacza bynajmniej zlekceważenia kwestii rozliczenia, która nigdy nie zostanie zlekceważona, a kara może przyjść już na tym świecie.

Ukaranie buntowniczych ludów w minionych wiekach pokazuje nam, że człowiek na tym świecie nie jest pozostawiony samemu sobie i nie może zachowywać się tak, jak podpowiada mu jego namiętność, jest bowiem narażony na karę Wszechpotężnego, Wszechmocnego.

Jeśli człowiek, który – wybrany spośród wszystkich stworzeń – otrzymał doniosłe zadania, który został obdarzony odpowiednimi zdolnościami wrodzonymi, nie pozna swojego Pana poprzez wiarę w Niego (po tym, jak On, Najwyższy przedstawił się wszystkim wspaniałym stworzeniom), jeśli nie osiągnie Jego miłości poprzez zbliżenie się do Niego i służenie Mu (po tym, jak On, Najwyższy ubiegał się o miłość człowieka poprzez stworzone dla niego piękne, wskazujące na Jego miłosierdzie różnorodne owoce), jeśli człowiek nie odda Mu odpowiedniej dla Niego czci poprzez podziękowanie Mu i wysławienie Go (po tym, jak On, Najwyższy ukazał mu Swą miłość, obdarzywszy go licznymi łaskami), to jak może być pozostawiony bez nauczki i czemu Wszechpotężny i Wszechmocny miałby nie przygotować dla niego miejsca kary?

Czy możliwym jest, by Litościwy Pan nie obdarzył siedzibą nagrody i wiecznego szczęścia wiernych, którzy – po tym, jak przedstawił się wszystkim stworzeniom – uwierzyli w Niego, przyjęli Jego miłość do nich poprzez ich miłość do Niego i służenie Mu, a Jego miłosierdzie poprzez wysławienie Go i wdzięczność Mu?

PRAWDA TRZECIA

Brama mądrości i sprawiedliwości, czyli manifestacja Imion Mądry (Al-Hakim) i Sprawiedliwy (Al-Adil).

Czy możliwym jest¹, by Potężny Stwórca, Który poprzez mądre, uporządkowane i sprawiedliwe zarządzanie prawami stworzenia, poczynawszy od atomów, a skończywszy na galaktykach, ukazał Swą Boską władzę, nie nagroził tych, którzy schronili się pod jej skrzydłem i podporządkowali się Jego mądrości i sprawiedliwości, i nie ukarał tych, którzy zbuntowali się przeciw Jego mądrości i sprawiedliwości poprzez swą niewiarę i tyranie?

¹ Fraza „Czy możliwym jest...?” powtarza się często w tym traktacie z ważnej przyczyny: niewiara i zbłądzenie rodzą się zwykle z wykluczania, tzn. człowiek, gdy nie może objąć czegoś swoim rozumem, uważa to za niemożliwość i zaczyna to odrzucać. Jednakże niniejszy traktat, poświęcony Zgromadzeniu, udowadnia niezbicie, że prawdziwa niemożliwość, sprzeczność z logiką, prawdziwe trudności i dylematy wynikają właśnie z niewiary i sposobu myślenia ludzi zbłąkanych. Z kolei prawdziwa logika, rozsądek i niezwykła przejrzystość argumentów znajdują się na drodze wiary i islamu. Wniosek z tego płynie taki, że pseudofilozofowie zaczęli uciekać się do zaprzeczania faktom w wyniku wykluczania wszystkiego, czego ich umysły nie mogły pojąć. Niniejszy traktat – Słowo Dziesiąte – za pomocą frazy „Czy możliwym jest...?” ukazuje fakty, którym oni zaprzeczają i kieruje cios w ich usta.

Na tym przemijającym świecie człowiek rzadko otrzymuje zasłużoną nagrodę bądź karę, odpowiednią do Boskiej mądrości i sprawiedliwości, lecz rozliczenie go zostaje odroczone. I tak większość ludzi błędzących odchodzi z tego świata, nie otrzymawszy kary, a większość wiernych umiera, nie uzyskawszy nagrody. Musi więc istnieć sprawiedliwy sąd i bliskie spotkanie w siedzibie wielkiej szczęśliwości.

Jasnym jest, że Ten, Który zarządza tym światem, czyni to w sposób idealnie przemyślany. Czy chcesz dowodu? Spójrz na troskę, którą On, Najwyższy otacza każdą rzecz; spójrz, jak wielkie korzyści i pożytki z niej płyną! Czy nie widzisz, że w funkcjonowaniu wszystkich części ciała człowieka, zarówno kości, naczyń krwionośnych, a nawet komórek jego ciała, uwzględnione zostały liczne korzyści i mądrości, których jest tyle, ile owoców daje drzewo? Dowodzi to, że za wszystkim stoi wielka mądrość, zarządzająca wszystkimi sprawami. Ponadto wspaniała harmonia i porządek, z jaką każda rzecz została stworzona, dowodzą faktu, że za wszystkimi sprawami stoi wielki zamysł.

Zawarcie dokładnego planu wzrostu pięknego kwiatu w jego małym nasionku i zapisanie przez pióro przeznaczenia wszystkich działań wielkiego drzewa, historii jego życia i spisu wszystkich jego narządów w małej pestce ukazuje nam, że tymi sprawami zarządza pióro absolutnej mądrości. Podobnie wspaniałość i piękno, z jakimi została

stworzona każda rzecz, wskazują nam, że za tym artyzmem stoi absolutnie Mądry Stwórca.

Tak jest, umieszczenie spisu treści wszystkich stworzeń, wszystkich kluczy miłosierdzia oraz wszystkich zwierciadeł Pięknych Imion Bożych w małym ciele ludzkim dobitnie wskazuje na to, że za jego stworzeniem stoi wielki zamysł. Czy możliwym jest, by Mądry Bóg, zarządzający tymi wszystkimi sprawami, nie zachował się szlachetnie wobec wszystkich, którzy schronili się w cieniu mądrości i poddali się jej poprzez wiarę, i nie obdarzył ich wiecznotrwałą nagrodą?

Czy chcesz dowodu na to, że wszystkie działania Boga charakteryzują się sprawiedliwością i równowagą?

Nadanie każdej rzeczy istnienia poprzez ściśle określenie jej proporcji, precyzyjne wyznaczenie jej wymiarów, nakreślenie odpowiedniej dla niej formy i umieszczenie jej w odpowiednim dla niej miejscu jasno wskazuje na to, że stworzenie odbywa się zgodnie z zasadą sprawiedliwości i równowagi. Podobnie danie każdej rzeczy odpowiednich cech i zdolności, koniecznych dla jej przetrwania w najlepszej kondycji, pokazuje, że wszystkimi sprawami zarządza ręka absolutnej sprawiedliwości. Tak samo nieustanne spełnianie próśb stworzeń, kierowanych językiem naturalnej potrzeby bądź konieczności, dowodzi tego, że koło istnienia napędzają absolutna sprawiedliwość i Mądrość.

Czy możliwym jest zatem, by ta sprawiedliwość i mądrość zlekceważyły jedną z największych

potrzeb, a mianowicie potrzebę przetrwania najwznioślejszego stworzenia, czyli człowieka, skoro nie zapominają o spełnieniu potrzeb najślabszych spośród istot? Czy możliwym jest, by odrzuciły najważniejszą rzecz, o którą prosi człowiek, i największą, której pragnie, i nie zachowały dostojęstwa władzy Boskiej, nie spełniając praw sług Bożych?

Jednakże człowiek podczas swojego krótkiego żywota na tym przemijającym świecie nie zaznaje i nie zazna tej sprawiedliwości w jej pełnym wymiarze, lecz jej wymierzenie zostanie odroczone do czasu wielkiego sądu. Prawdziwa sprawiedliwość wymaga tego, by ów mały człowiek otrzymał nagrodę bądź karę nie na podstawie swojej małości, lecz w oparciu o wielkość jego przewinienia lub zasługi, doniosłość jego istoty i wagę jego misji. Jako że ulotny i przemijający świat doczesny zupełnie nie pasuje do tego, by to w nim sprawiedliwość i mądrość zostały w pełni zrealizowane względem człowieka – stworzonego do życia wiecznego – musi więc istnieć wieczny Raj i wieczny Ogień, ustanowiony przez Sprawiedliwego, Potężnego i Mądrygo.



PRAWDA CZWARTA

Brama szczodrości i piękna, czyli manifestacja Pięknych Imion Bożych Szczodry (Al-Dżawad) i Piękny (Al-Dżamil).

Czy możliwym jest, by nieskończona szczodrość i hojność, niekończące się bogactwo, nie mające dna skarbce, nie mające sobie równych wieczne piękno oraz pozbawiona wszelkiej skazy trwała doskonałość nie przygotowały siedziby szczęścia i gościny, w której przebywaliby na wieki potrzebujący szczodrości, dziękujący za nią, spragnienie piękna i podziwiający je?

Ozdobienie oblicza świata pięknymi stworzeniami, uczynienie ze słońca świecącej lampy, z księżyca jej odbicia, z powierzchni ziemi stołu, zastawionego najsmaczniejszymi rodzajami pożywienia, uczynienie każdego roku z drzew wypełnionych posiłkami naczyń – to wszystko wskazuje na bezgraniczną szczodrość i hojność. Za absolutną szczodrością i hojnością, za nieprzebranymi skarbcami i za wszechobejmującym miłosierdziem musi stać wieczna gościna, siedziba nieprzemijającego szczęścia, w której nie zabraknie tego, czego pragną dusze, co cieszy oczy. Rozkoszujące się istoty muszą przebywać wiecznie w tej siedzibie szczęścia, daleko od przemijania i rozłaki, i jako że zniknięcie przyjemności przysparza bólu, a przeminięcie bólu sprawia przyjemność, to owa szczodrość nie pozwala nikomu doznać krzywdy.

Wymaga to istnienia wiecznego Raju i nieśmiertelności przebywających w nim potrzebujących, bowiem nieskończona szczodrość i hojność implikują nieograniczoną gościnność; z kolei nieograniczona gościnność wymaga obdarowania nieskończoną szczęśliwością, co z kolei musi łączyć się z wiecznością nagrody zasługującego na nią, by ten mógł okazać swą wdzięczność za te wszystkie hojne dary. Z kolei niewielka, ulotna, przemijająca przyjemność, doznawana przez człowieka w krótkim okresie jego życia doczesnego nie może być godna absolutnej szczodrości i hojności.

Spójrz następnie na wszystkie strony świata, który jest jedną ze scen wspaniałego stworzenia Bożego i zastanów się nad obwieszczeniami Bożymi¹, niesionymi na powierzchni ziemi przez rośliny i zwierzęta; wysłuchaj tych, którzy wzywają do obserwowania pięknych przejawów Władzy Boskiej, a mianowicie proroków, niech będzie z nimi pokój, i prawych ludzi, zwracających uwagę ludzkości na doskonałość dzieł Potężnego.

Stworzyciel tego świata jest posiadaczem niezwyklej, zdumiewającej doskonałości, którą chce ukazać poprzez Swoje wspaniałe dzieła,

¹ Piękny, ozdobiony i wspaniałe uformowany kwiat, perfekcyjnie stworzony owoc, zawieszony na suchej niczym kość gałęzi za pomocą cieniutkiej nici niewątpliwie stanowią tablicę ogłoszeń, z której rozsądni ludzie wyczytują wspaniałość dzieła Mądrego Stwórcy. Zdolność tę posiadają także rośliny i zwierzęta.

bowiem nieskazitelna doskonałość musi być ukazana oczom świadków, którzy ją doceniają, a ona wywoła ich podziw i wprawi ich w zachwyt. Ponadto wieczna doskonałość musi być wiecznie objawiana, a to z kolei wymaga nieśmiertelności podziwiających ją istot, gdyż śmiertelny obserwator nie jest w stanie docenić prawdziwej wartości tej doskonałości.¹

Wszechobecne w tym świecie wspaniałe i zdumiewające istoty wskazują – tak jasno, jak światło dzienne wskazuje na istnienie słońca – na niezrównane i ukryte piękno.² Przejawy tego olśniewającego, czystego i świętego piękna wskazują na liczne skarby, skryte we wszystkich Pięknych Imionach Bożych i w każdym z nich po kolei. I tak jak owo doniosłe, skryte i niezrównane piękno pragnie oglądać swe wdzięki w tęskniącym do niego zwierciadle, tak również

¹ Można wyjaśnić to na przykładzie: Po tym, jak pewna piękna kobieta odpędziła od siebie zalotnika, tamten, pocieszając się, powiedział do siebie: „Jaka ona jest brzydka!”, zaprzeczając jej pięknu. Innym przykładem może być niedźwiedź, który przechodząc pod krzewem winogronowym o bujnych kiściach, zapragnął zjeść trochę smacznych winogron, lecz po tym, jak nie sięgnął ich łapą i nie udało mu się wspiąć po pniu, wymruczał do siebie, pocieszając się: „Przecież one są takie kwaśne!” i poszedł dalej.

² Mimo że stworzenia przemijają i odchodzą, to przypominają zwierciadła, w których odbijają się manifestacje piękna, dowodząc, że to piękno nie jest ich własnością, lecz stanowi znaki wywyższonego i świętego piękna.

chce ukazać się przed oczami innych. To piękno można obserwować na dwa sposoby:

Sposób pierwszy: Obserwowanie piękna samego w sobie w różnokolorowych zwierciadłach;

Sposób drugi: Obserwowanie, jak podziwiają je inni widzowie.

Piękno łączy się z możliwością zaobserwowania go i przejawianiem się w zauważalny sposób, co z kolei wymaga istnienia podziwiających owo piękno i tęskniących za nim obserwatorów, a skoro piękno jest wieczne, to jego obserwatorzy nie mogą być śmiertelni. Śmiertelny widz nie jest godzien wiekuistego piękna. Jest tak dlatego, że widz, który czuje, że odejdzie, który uważa, że nie powróci do życia, poprzez samo myślenie o odejściu przemienia swoją miłość we wrogość, podziw w lekceważenie, a szacunek w obrazę, bowiem egoista, który odnosi się wrogo do tego, czego nie zna, będzie odnosił się z nieprzyjaźnią do tego, czego nie jest w stanie osiągnąć. Będzie nienawidził i zaprzeczał temu pięknu, na które należy odpowiedzieć bezgraniczną miłością, tęsknotą i podziwem. W ten oto sposób staje się jasne, czemu niewierzący jest wrogiem Najwyższego Boga.

Hojność w obdarowywaniu jest nieograniczona, owo niezrównane piękno oraz nieskazitelna doskonałość wymagają nieśmiertelności wdzięcznych za nie i podziwiających je, a przecież widzimy, jak szybko każda osoba opuszcza tę doczesną gościnę, zaznawszy jedynie niewielkiej

części tych łask, która może jedynie wzbudzić apetyt, i zobaczywszy jedynie przelotne mignięcie światła tego piękna i doskonałości. Musi istnieć droga do wiecznych ogrodów.

Podsumowanie: Tak jak ten świat w sposób niezbity i jasny dowodzi za pomocą znajdujących się na nim stworzeń istnienia Jego Szlachetnego i Potężnego Stwórcy, tak Jego Święte Cechy i Piękne Imiona wskazują niechybnie na istnienie Życia Wiecznego, a wręcz czynią je oczywistym.

PRAWDA PIĄTA

Brama współczucia i służebności Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, czyli manifestacje Pięknych Imion Bożych Odpowiadający na Prośby (Al-Mudżib) i Litościwy (Ar-Rahim).

Czy możliwym jest, by Pan o szerokim miłosierdziu i nieskończonym współczuciu, Który dostrzega najdrobniejszą potrzebę najmniejszego stworzenia i w nieoczekiwany sposób przychodzi mu na ratunek, Który słyszy głos najbardziej skrytej istoty i pomaga jej, Który odpowiada na prośby każdego, kto zwraca się ku Niemu poprzez swój stan bądź werbalnie, nie spełnił najważniejszej potrzeby największego i najbardziej umiłowanego spośród Jego sług¹ i nie pomógł słudze w tym, o co ów prosi?

¹ To ten, którego władza trwa już tysiąc trzysta pięćdziesiąt lat. To ten, którego społeczność liczy trzysta pięćdziesiąt milionów członków, którzy codziennie

Wychowanie małych i słabych zwierząt oraz utrzymanie ich z wyraźną łatwością i miłością ukazuje nam, że Król tych stworzeń zarządza nimi poprzez Swoją nieskończone miłosierną władzę. Czy możliwym jest, by sprawujący tę pełną litości i współczucia władzę nie odpowiedział na najpiękniejszą modlitwę najlepszego stworzenia?

Opisałem tę prawdę w Słowie Dziewiętnastym, lecz przytoczę ją również tutaj:

Przyjacielu mój, który słuchasz mnie wraz z moją duszą! Napisałem w opowieści, że na jednym z półwyspów zebrali się ludzie i że przemawia tam szlachetny posłaniec władcy, a oto do czego odnosi się ta metafora:

odnawiają przysięgę posłuszeństwa wobec niego, zaświadczały o jego wysokiej pozycji i dobrowolnie podporządkowują się jego rozkazom. To ten, którego błogosławione odzienie nosi pół ziemi i jedna piąta ludzkości, która przejęła od niego moralność; jego szlachetna osoba rozkochała w sobie ich serca oraz wychowała i oczyściła ich dusze – bez wątpienia jest to jeden z największych sług Pana Światów, Który nie posiada żadnej skazy. Ten, którego misję i przesłanie z radością przyjęła większość gatunków stworzeń, a każdy z nich poniósł owoce spośród owoców jego cudów, niewątpliwie jest najbardziej ukochanym przez Wielkiego Stwórcę stworzeniem. Ludzkość z całych sił prosi o wieczność, a jej największą i najbardziej palącą potrzebą jest uratowanie jej przed spadnięciem w najgłębsze otchłanie i wzniesienie jej na najwyższe stopnie. Nie ma wątpliwości co do faktu, że ten, kto przedstawia ową potrzebę Spełniającemu Wszystkie Potrzeby, jest jednym z największych Jego sług.

Chodź, porzućmy pęta czasu i udajmy się myślami i fantazją do epoki prorocstwa i na Półwysep Arabski, byśmy odwiedzili go, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, w czasie, gdy w całkowitym poddaniu wypełnia swoją funkcję. Spójrz, jak dzięki przyniesionemu przez niego przesłaniu i jego misji zapanowało szczęście. Spójrz na tego Szlachetnego Proroka, posłuchaj, do czego wzywa. W wielkiej modlitwie i ciągłych aktach kultu wzywa do wiekuistej szczęśliwości, a Półwysep Arabski i wręcz cała Ziemia wyglądają tak, jakby modliły się wraz z nim i kierowały do Boga to samo piękne błaganie. Jest tak dlatego, że jego służba obejmuje służbę wszystkich członków jego społeczności, którzy poszli jego śladem, ponadto obejmuje – za sprawą zgodności w podstawach misji proroczych – tajemnicę służby wszystkich proroków, niech pokój z nimi będzie. On prowadzi wielką modlitwę – ach! cóż to za modlitwa! – i kieruje do Najwyższego swoje błaganie. Jakże delikatnie to czyni, ukazując swą wielką moralność, tak jakby wszyscy, którzy zostali oświeceni światłem wiary – od Proroka Adama, niech pokój z nim będzie, do teraz i do Dnia Zmartwychwstania – wzięli z niego przykład i przyłączyli się do jego prośb i modlitw, mówiąc: „Amen”.¹

¹ Wszystkie modlitwy odprawiane przez wszystkich członków społeczności muzułmańskiej wraz z tymi za duszę Proroka – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – są przyłączeniem się do jego modlitw oraz prośb i wzięciem w nich udziału, a każda modlitwa i pozdrowienie to jakby powiedzenie „Amen” po modlitwie Proroka, niech będzie z

Spójrz, jak prosi Boga o spełnienie zwykłej potrzeby; czyni to z taką gorliwością, jak gdyby prosił o nieśmiertelność i wieczność! W jego modlitwach nie uczestniczą jedynie mieszkańcy ziemi, lecz także mieszkańcy niebios i wszystkie pozostałe istoty, które mówią: „Amen, Boże, amen, Panie nasz, odpowiedz na jego modlitwę, bowiem my korzymy się przed Tobą i błagamy Cię tak, jak on”.

Spójrz następnie, z jaką delikatnością, smutkiem, miłością, uwielbieniem, tęsknotą, gorliwością, pokorą i nadzieją prosi o szczęście i wieczność, wywołując żal i płacz całego świata, który bierze udział w jego modlitwie.

Spójrz i zastanów się, a zobaczysz, że za jego prośbą o szczęście stoi wielki i doniosły cel; prosi, by uratować człowieka i wszystkie stworzenia przed upadkiem w najgłębszą otchłań, czyli wielką przestrzeń zguby i nicości, by wznieść go ku najwyższym stopniom, czyli nieśmiertelności, obowiązkom i odpowiedzialności, by człowiek mógł zasłużyć na wieczną nagrodę i wznieść się do poziomu napisanych przez Boga listów.

nim pokój i błogosławieństwo. Każda modlitwa odprawiana przez każdego muzułmanina, jak na przykład ta odmawiana przez szafiitów po drugim wezwaniu do modlitwy (*ikama*) to przyłączenie się do modlitwy Proroka, w której prosi o szczęście wieczne. Jako że Prorok, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, błaga w swej modlitwie o nieśmiertelność i wieczne szczęście, czyli o to, o co z natury z całych sił prosi człowiek, zatem wszyscy oświeceni światłem wiary mówią zgodnie po tej modlitwie „Amen”. Czyż taka modlitwa może nie zostać przyjęta, a taka prośba spełniona?!

Spójrz, jak z płaczem prosi o pomoc, z jak głęboką nadzieją i gorliwością korzy się przed Panem, tak jakby dawał usłyszeć swoją modlitwę wszystkim stworzeniom, a nawet niebiosom i Tronowi Bożemu, wzbudzając w nich litość, i sprawiając, że stworzenia powtarzają: „Amen, Boże, amen”.¹

¹ W żadnym wypadku nie jest możliwe, by Pan tego świata nie baczył na czyny jednego z najwyższych Swoich stworzeń, a przecież możemy zaobserwować, z jak głęboką wiedzą i mądrością zarządza sprawami tego świata. W żadnym wypadku nie jest także możliwe, by Wszechwiedzący Pan nie zwracał uwagi na Swojego sługę, wybranego spośród wszystkich innych – wręcz przeciwnie, On dobrze zna wszystkie jego czyny i modlitwy. Jest również niemożliwością, by Wszechmocny i Litościwy Pan nie odpowiedział na nie, widząc, z jaką gorliwością i pokorą wzywa Go ten sługa.

Tak jest, sytuacja świata zmieniła się dzięki światłu Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, a prawda o człowieku, wszechświecie i ich istocie stała się dzięki temu światłu jasna. Okazało się, że stworzenia tego świata to napisane przez Boga listy, z których można wyczytać Piękne Imiona Boże, to podporządkowane, przeznaczone do odpowiednich funkcji cenne i znaczące istoty godne wieczności. Gdyby nie to światło, świat wciąż znajdowałby się w ciemnościach urojeń, a wielu jego mieszkańców myślałoby, że są skazani na zniknięcie i nicość; błędziliby bez pożytku, traktując wszystko wokół jako bezsens i dzieło przypadku. Dlatego właśnie każda rzecz w niebie i na ziemi korzysta ze światła Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i ukazuje swoją relację z nim, czego przykładem jest przyłączanie się człowieka do jego modlitwy. Niewątpliwie duchem służby Muhammadowej i jej istotą jest modlitwa. Tak jak wszystkie ruchy i funkcje

Spójrz, jak prosi o szczęście i wieczność, jak błaga o nią Wszechmocnego, Słyszącego, Szlachetnego, Wszechwiedzącego, Widzącego, Litościwego, Który widzi i słyszy najskrytszą potrzebę najsłabszego stworzenia, obejmując je Swoim miłosierdziem, odpowiadając mu, nawet jeśli jego modlitwa wypowiedana jest jedynie przez jego stan. Odpowiada z miłosierdziem i mądrością, co usuwa wszelką wątpliwość co do tego, że tak ogromna troska pochodzi od Słyszącego, Widzącego, Szlachetnego, Litościwego.

Ale czego chce ten, który prowadzi wszystkich synów Adama na tej ziemi do Wielkiego Tronu, wznosząc ręce i odmawiając modlitwę, oddając Bogu służbę, która stanowi podsumowanie służby oddawanej Mu przez całą ludzkość? Czego chce najszlachetniejszy spośród ludzi, chwała stworzeń i nie mająca sobie równych w żadnym czasie i miejscu osoba? Posłuchajmy go. Prosi o wiekuiste szczęście dla siebie i swojej wspólnoty, prosi o nieśmiertelność w siedzibie wieczności, prosi o Raj i jego dary. Prosi oto wszystko, wzywając Boga Jego Pięknymi Imionami, objawiającymi swoje piękno w zwierciadle istot.

Gdyby nie było wszystkich niezliczonych przyczyn istnienia Życia Ostatecznego i dowodów na nie, to czy jedna modlitwa tego

wszechświata stanowią modlitwę, tak samo kiełkowanie i przemiany zachodzące w nasionku są rodzajem modlitwy skierowanej do jego Stwórcy w intencji stania się wyniosłym drzewem.

Szlachetnego Pośłańca nie byłaby odpowiednim powodem dla stworzenia Raju¹, co jest dla naszego Litościwego Stwórcy tak łatwe, jak przywrócenie życia ziemi podczas wiosny?

Jakże dla Tego, Który na wiosnę uczynił z powierzchni ziemi przykład Wielkiego Zgromadzenia i umieścił na niej sto przykładów Jego nieskończonej Mocy, trudnym miałoby być stworzenie Raju? Zatem tak misja Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, tłumaczy przyczynę stworzenia miejsca sprawdzianu oraz wyjaśnia tajemnicę słów:

لَوْلَاكَ لَوْلَاكَ لَمَا خَلَقْتُ الْآفَلَاقَ

„Gdyby nie ty, nie stworzyłbym orbit”², tak jego poddanie się w służbie Bogu staje się

¹ Ukazanie niezliczonych wzorów wspaniałego artyzmu na powierzchni ziemi, która wobec świata ostatecznego jest jedynie małą kartką, zaprezentowanie przykładów Zgromadzenia i Zmartwychwstania w trzystu tysiącach harmonijnie ukształtowanych stworzeń, spisanie ich na tej jednej kartce i w tym wspaniałym systemie jest niewątpliwie bardziej skomplikowane od przygotowania wytwornego i wzniosłego Raju w wiecznym i szerokim świecie. Zatem prawdziwe jest stwierdzenie, że stworzenie wiosennych ogrodów wraz z kwiatami i ziołami jest bardziej zdumiewające od stworzenia Raju, pomimo niezrównanie wyższej pozycji Raju w porównaniu z ogrodami tego świata.

² Ali al-Karri podaje, że znaczenie tych słów jest prawdziwe, mimo że co do samej treści istnieją wątpliwości. *Szarh as-Szifa*, 1/6; *Al-Asrar al-Marfu'a*, 385; Al-Adzluni, *Kaszf al-Chafa*, 2/214; Asz-Szaukani, *Al-Fawa'id al-Madżmu'a*, 326.

wyjaśnieniem przyczyny stworzenia siedziby wiecznego szczęścia.

Czy jest możliwym, by uporządkowanie tego wspaniałego świata (które wpędziło umysły w zmieszanie) oraz perfekcyjny artyzm i wszechobecne piękno Boskiej władzy i szerokiego miłosierdzia były w zgodzie ze straszną krzywdą, rażącą niesprawiedliwością i chaosem, którym byłoby odrzucenie tej modlitwy bez uwzględnienia jej, nie wysłuchania i spełnienia najważniejszego pragnienia i najbardziej niezbędnej potrzeby, w czasie, gdy najprostsze i najmniejsze potrzeby są spełniane z wielką uwagą, a nawet najcichsze i najdelikatniejsze głosy są wysłuchiwane?! Nie, po tysiąckroć nie, takie piękno nigdy nie ulegnie zniekształceniu i nie przemieni się w szpetotę.¹ Zatem Wysłannik, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, otwiera poprzez swoją służbę bramę życia ostatecznego, tak jak otworzył bramę życia doczesnego poprzez misję proroczą.

¹ Każdy zgodzi się z opinią, że odwrócenie faktów do góry nogami jest absurdem, a największym absurdem jest zamiana jednej rzeczy na jej przeciwieństwo. Niemożliwość zamiany faktów na ich przeciwieństwa to niezaprzeczalna prawda, której przeciwieństwem jest przemienienie jednej rzeczy z zachowaniem jej istoty w rzecz odwrotną, jak na przykład zamienienie idealnego piękna z zachowaniem jego istoty w prawdziwą brzydotę! Według zasad zdrowego rozsądku przemiana jasnego piękna Władzy Boskiej w jego przeciwieństwo, jednak przy zachowaniu istoty tej władzy, to największy absurd.

عَلَيْهِ صَلَوَاتُ الرَّحْمَنِ مِلْءَ الدُّنْيَا وَدَارِ الْجَنَانِ *
 اَللّٰهُمَّ صَلِّ وَسَلِّمْ عَلٰى عَبْدِكَ وَرَسُوْلِكَ ذٰلِكَ الْحَبِيْبِ
 الَّذِى هُوَ سَيِّدُ الْكَوْنَيْنِ وَفَخْرُ الْعَالَمَيْنِ وَحَيَاةُ الدَّارَيْنِ
 وَوَسِيْلَةُ السَّعَادَتَيْنِ وَذُو الْجَنَاحَيْنِ وَرَسُوْلُ الثَّقَلَيْنِ
 وَعَلٰى اٰلِهِ وَصَحْبِهِ اَجْمَعَيْنَ وَعَلٰى اِخْوَانِهِ مِنَ النَّبِيِّنَ
 وَالْمُرْسَلِيْنَ اٰمِيْنَ

Niech Miłosierny wspomina go tyle razy, ile rzeczy jest na świecie i w Rajskich Ogrodach.

Boże, pobłogosław i obdarz pokojem sługę Twego, Poślanca i Ukochanego, możnego dwóch światów, dumę dwóch ziemi, życie dwóch siedzib, drogę do dwóch rodzajów szczęścia, poślanego do dwóch światów – dżinów i ludzi, wszystkich członków jego rodziny i towarzyszy, a także jego pobratymców spośród proroków i wysłanników. Amen.



PRAWDA SZÓSTA

Brama wielkości i wieczności, czyli manifestacja Pięknych Imion Bożych Potężny (Al-Dżalil) i Wiekuisty (Al-Baki).

Czy możliwym jest, by Potężny Pan, Który zarządza stworzeniami i czyni je Sobie poddanymi (począwszy od słońc, skończywszy na drzewach, nasionach i jeszcze mniejszych rzeczach), jakby były żołnierzami, ograniczył Swoją Władzę do przemijających, nędznych istot, spędzających swój tymczasowy żywot w tej doczesnej gościnie, i nie utworzył wzniosłego, wiekuistego miejsca zamieszkania oraz trwałej siedziby dla Swej potężnej Władzy?!

Wspaniałe i wielkie procesy, które możemy zaobserwować na tym świecie, takie jak zmiana pór roku, przykłady wspaniałego zarządzania, takie jak wprowadzenie w ruch gwiazd, zdumiewające przypadki przystosowywania jednych stworzeń do służby innym, jak uczynienie z ziemi siedziby, a ze słońca lampy świecącej, oraz wielkie przemiany, takie jak ożywienie i ozdobienie ziemi po posusze i śmierci, jasno pokazują nam, że za zasłoną kryje się wielka i potężna władza. Tak doniosła Władza Boska wymaga istnienia godnych jej poddanych i odpowiedniej siedziby dla nich. Możesz zaobserwować, że najlepsi i najszlachetniejsi spośród poddanych i sług zostali na krótki czas poniżeni w doczesnej gospodzie, która każdego dnia wypełnia się i opróżnia, w której poddani

przebywają jedynie na czas sprawdzianu i wypełnienia swoich zadań. Samo miejsce egzaminowania zmienia się bezustannie. Poddani na krótką chwilę stają przed wystawami rynku świata, by obejrzeć cenne znaki Potężnego Stwórcy oraz – w celu ich nabycia – Jego dzieła, po czym odchodzą, a sama wystawa zmienia się co minutę! Ten, kto odszedł, już nie powróci, a ten, kto właśnie przybył, niebawem odejdzie. Powyższe fakty niezbiecie i jasno pokazują, że za przemijającą gością, za niestałym miejscem i przemieniającą się wystawą istnieją godne Wiekuistej Władzy wieczne pałace, nieprzemijające domy i ogrody, pełne doskonałych form wszystkich łask, których wzory możemy dostrzec na tym świecie. Zatem należy dążyć do tego, co tam się kryje, i starać się o czekającą nagrodę już tutaj, bowiem każdy może osiągnąć wielkie szczęście, jeśli wcześniej go nie zgubi.

Niemożliwe więc jest, by wieczna władza ograniczała się do nędznych, przemijających istot. Spójrz na tę prawdę przez pryzmat poniższego przykładu:

Wyobraź sobie, że idziesz drogą, przy której widzisz wspaniały hotel, wybudowany przez wielkiego władcę dla jego gości. Ów król wydaje wielkie sumy, na upiększenie go i wzbudzenie podziwu w oczach gości, by docenili wysiłki władcy. Jednakże goście mają okazję do obejrzenia jedynie niewielkiej części ozdób i zaznania tylko nielicznych wygod, gdyż szybko opuszczają hotel, nie nasyciwszy się jego luksusem. Mogą jedynie sfotografować wystrój

hotelu; podobnie czyni służba, która fotografuje ruchy i działania gości. Wyobraź sobie teraz, że ów władca każdego dnia burzy większość cennych ozdób, odnawiając je dla kolejnych gości. Czy będziesz choć trochę wątpił w fakt, że ten, kto wybudował hotel, posiada trwałe, wysokie pałace oraz pełne precjozów skarbcę, a jego szczodrość nigdy się nie kończy? Szlachetność, z jaką król wyposażył swój hotel, służy wzbudzeniu u jego gości apetytów na inne jego dary.

Jeśli w oparciu o powyższy przykład pomyślisz o tym doczesnym hotelu i dobrze się mu przyjrzyysz, zrozumiesz dziewięć poniższych podstaw:

Podstawa pierwsza: Zrozumiesz, że świat doczesny – przypominający hotel – nie istnieje dla samego siebie, niemożliwym bowiem jest, by sam z siebie przybierał ten kształt i postać. To ciągle napelniany i opróżniany dom gościnny, miejsce przyjazdu i odjazdu, przemysłnie stworzone dla karawan istot i stworzeń.

Podstawa druga: Zrozumiesz, że mieszkańcy tego hotelu to goszczący tam podróżnicy, a ich Szlachetny Pan wzywa ich do siedziby Pokoju.

Podstawa trzecia: Zrozumiesz, że ozdoby na tym świecie nie służą jedynie rozkoszowaniu się nimi i czerpaniu z nich przyjemności, gdyż jeśli będziesz czerpać z nich przyjemność przez godzinę, to po przeminieciu rozkoszy twój ból będzie trwał przez długie godziny. Te dary pobudzają twój apetyt, nie dając ci nasycić go, jako że trwają zbyt krótko, lub ty zbyt krótko

przebywasz na tym świecie. Zatem cenne acz krótkotrwałe ozdoby służą jako odbicie ozdób wiecznych¹, mają wzbudzić wdzięczność oraz zachęcić do sięgnięcia do ich trwałych korzeni i osiągnięcia innych doniosłych celów.

Podstawa czwarta: Zrozumiesz, że ozdoby tego świata² są niczym obrazy i wzory zebranych

¹ Mimo że każda wspaniale wykonana, ukształtowana i wytworzona rzecz jest droga i cenna, to jej życie trwa krótko i przebywa na tym świecie tylko przez krótki czas. Są to zatem jedynie wzory i obrazy innych rzeczy, służące skupieniu uwagi na rzeczach prawdziwych i trwałych. Nie jest więc dziwnym powiedzenie, że ozdoby tego świata to jedynie wzory łask Raju, przygotowane przez Litościwego Pana dla tego, kogo ukochał spośród Swoich sług.

² Zaprawdę, istnienie każdej rzeczy ma swój cel. Życie każdej istoty ma swój zamysł i rezultaty. Owe cele nie są ograniczone – jak uroili sobie ludzie błędzący – do dążeń doczesnych ani nie ograniczają się do samej istoty, co popchnęłoby je do nicości i bezcelowości. Cele istnienia i życia każdej rzeczy dzielą się na trzy kategorie:

Pierwsza: Ten cel jest najbardziej doniosły i łączy się z Najwyższym Stwórcą. Innymi słowy to zaprezentowanie się przez każdą rzecz przed wzrokiem Potężnego i Wiecznego Obserwatora – co przypomina defiladę – a choćby krótkie Jego spojrzenie wystarczy, by życie miało sens. Poza tym istota w czasie przyjścia na świat może ukazać ukrytą w sobie moc; na przykład delikatne, szybko przemijające stworzenia i nasiona, które nie miały okazji dania owoców ani kwiatów, wskazują na ten cel i wyrażają go, i nie mamy tu do czynienia z brakiem sensu lub pożytku. Podsumowując, podstawowymi celami każdej rzeczy jest obwieszczenie i ukazanie – poprzez jej życie i istnienie – cudów Mocy jej Stwórcy i cech Jego Stworzenia oczom troski jej Potężnego Władcy.

Druga: Innym celem istnienia i życia jest skierowanie się ku żyjącym i myślącym istotom. Każda rzecz jest niczym pełen prawd list od Boga, napisany ładnym wierszem i wyrażający mądrość słowem, ukazany przez Najwyższego Stwórcę aniołom, dżinom, zwierzętom i ludziom, którzy są wezwani do zastanowienia się. Innymi słowy każda rzecz służy żyjącym i czującym istotom, by obejrzały ją, zastanowiły się nad nią i wyciągnęły wnioski.

Trzecia: Kolejnym celem istnienia i życia jest skupienie się na sobie samym, czyli spędzenie tego życia w szczęśliwości i radości. Na przykład korzyść z pracy służącego na statku wielkiego władcy marynarza wraca do niego w postaci wynagrodzenia wynoszącego jeden procent wartości usługi, a pozostałe dziewięćdziesiąt dziewięć należy do właściciela statku. Tak więc cel istnienia każdej rzeczy samej w sobie jest dziewięćdziesiąt razy mniejszy od celu istnienia dla jej Najwyższego Stwórcy.

Właśnie w wielości celów kryje się tajemnica zgodności pomiędzy mądrością i szczodrością, i pomiędzy idealną gospodarnością i hojnością, które – na pierwszy rzut oka – wydają się być sprzeczne. Można wyjaśnić to w ten sposób, że gdy obserwuje się jeden cel istnienia, to na pierwszym planie widać szlachetność, szczodrość i przejaw Pięknego Imienia Bożego Szczodry, gdyż z tego jednego celu wynika wiele korzyści i pożytku. Z kolei gdy weźmiemy pod uwagę wszystkie cele istnienia, to zauważymy mądrość i przejaw Boskiego Imienia Mądry. W jednym owocu drzewa jest tyle mądrości i korzyści, ile na drzewie jest owoców, a wszystkie cele jego istnienia dzielą się na trzy wymienione powyżej kategorie. Zatem cele ogólne wskazują na nieskończoną szczodrość i bezgraniczną gospodarność, które wydają się być pojęciami przeciwstawnymi.

I tak na przykład jednym z celów wojska jest ochrona bezpieczeństwa i porządku. Jeśli spojrzymy na armię z tej perspektywy, dojdiesz do wniosku, że składa się ze zbyt wielu ludzi. Jeśli natomiast uwzględnimy inne cele, takie jak

przez Boże Miłosierdzie darów, które otrzymają wierni.

Podstawa piąta: Zrozumiesz, że przemijające stworzenia nie służą przemijaniu i nie zostały stworzone po to, by być oglądanymi przez chwilę, a następnie odejść bez pożytku, lecz zebrały się tutaj na krótki czas, zajmując odpowiednie dla siebie miejsce, by można było sfotografować je, zrozumieć ich znaczenie, wyciągnąć na ich podstawie wnioski i zobaczyć namiastkę siedziby wieczności przeznaczoną dla jej nieśmiertelnych mieszkańców.

Następujący przykład pozwala zrozumieć, dlaczego wszystkie rzeczy nie zostały stworzone dla przemijania, lecz dla wieczności; dlaczego ich pozorne odejście stanowi jedynie uwolnienie ich po wykonaniu przez nich zadań i jak to się dzieje, że dana rzecz z jednej strony przemija, lecz w innych aspektach pozostaje:

Pomyśl o kwiecie – jednym z wyrazów wszechmocy Bożej – jak przez krótki czas spogląda na nas w uśmiechu, by następnie skryć się za zasłoną przemijania. Jest niczym wypowiedane przez nas słowo, które dociera do wielu uszu i które pozostawia tyle znaczeń, ile umysłów wysłuchało je, po czym przemija, wykonawszy swe zadanie, czyli przekazanie

ochrona granic bądź stawianie oporu nieprzyjacielowi, to stwierdzisz, że jej liczebność ledwie starczy do wypełnienia tych zadań. W ten sposób dojdziemy do wniosku, że armia wcale nie jest zbyt liczebna. Na tym właśnie polega rozsądne wyważenie pomiędzy mądrością rządu a jego potęgą.

jakiejś treści. Podobnie kwiat odchodzi, umieszcwszy w pamięci każdego, kto go zobaczył, swoją zewnętrzną postać, a w swoich nasionach umieszcwszy istotę wewnętrzną kwiatu, tak jakby każda pamięć i każde nasionko stanowiło fotografię zrobioną dla uwiecznienia jego piękna.

Skoro tak niska pod względem rozwoju istota jak roślina jest w ten sposób uwieczniana, to co dopiero człowiek, najbardziej rozwinięta istota żywa, która posiada wiecznego ducha? Jakże by nie miał być związany z wiecznością i nieśmiertelnością? Skoro obraz i budowa kwitnącej i owocującej rośliny są trwałe i przechowywane w jej nasionach, pomimo licznych zachodzących w nich zmian, to czy nie staje się jasnym, jak nieśmiertelny i jak bardzo związany z wiecznością jest duch człowieka, zważywszy na jego szlachetność, wyniosłość, życie i inne uniwersalne cechy, a przede wszystkim przybranie formy zewnętrznej?!

Podstawa szósta: Zrozumiesz, że człowiek nie otrzymał całkowitej wolności i nie został pozostawiony samemu sobie, by konsumować co chce i gdzie chce, lecz wszystkie jego działania są zapisywane i rejestrowane, by następnie był za nie rozliczony.

Podstawa siódma: Zrozumiesz, że śmierć i rozkład, które jesienią dotyczą piękne stworzenia wiosny i lata, nie stanowią ostatecznego unicestwienia, lecz danie im wolności¹, zwolnienie z ich

¹ Owoce, kwiaty i liście zawieszane na gałęziach drzew – stanowiące skarbce darów miłosierdzia Bożego – muszą

funkcji po wypełnieniu ich, a ponadto opróżnienie i przygotowanie miejsca dla nowych stworzeń, które nadejdą wraz z kolejną wiosną. To również Boskie ostrzeżenie dla czujących stworzeń, które w ignorancji zapomniały o swoich zadaniach, a upojenie odciągnęło je od wdzięczności.

Podstawa ósma: Zrozumiesz, że Wiekuisty Stwórca tego przemijającego świata jest w posiadaniu innego świata, trwałego, wiecznego, do którego prowadzi Swoje sługi.

Podstawa dziewiąta: Zrozumiesz, że Miłosierny, Litościwy i Potężny ugości na szerokim, wiecznym świecie Swe szczerze sługi tym, czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, ani co żadnemu człowiekowi na myśl nie przyszło.

Uwierzyliśmy!

przeminąć, wypełniwszy swą funkcję, by nie zamykać drzwi przed tymi, które nadejdą po nich. W przeciwnym razie stałyby się przeszkodą dla szerokiego miłosierdzia i uniemożliwiłyby wypełnianie zadań przez ich braci i siostry. Poza tym z samej swojej natury wędną i umierają. W ten sposób wiosna przypomina to pełne owoców drzewo, będące metaforą Wielkiego Zgromadzenia. Świat człowieczy – w każdej epoce – to pełne owoców i mądrości drzewo, cała ziemia to wspaniałe drzewo mocy, i podobnie życie doczesne to wspaniałe drzewo, wysyłające swoje owoce na rynek Życia Ostatecznego.

PRAWDA SIÓDMA

Brama ochrony i opieki, czyli manifestacja Pięknych Imion Bożych Chroniący (Al-Hafiz) i Obserwujący (Ar-Rakib).

Czy możliwym jest by Ten, Który chroni i obserwuje wszystko, co jest w niebiosach i na ziemi, na lądzie i w morzu, Ten, Który zapisuje skrupulatnie każdą rzecz, nie obserwował działań posiadającego wzniosłą naturę człowieka, któremu dał władzę nad ziemią i który niesie na swych barkach wielkie zadanie? Czy Wszechmogący ma nie zważać na czyny, które podważają Jego Władzę? Czy ma zrezygnować z rozliczenia za nie? Nie zważyć ich na wadze sprawiedliwości? Nie odpłacić czyniącemu je odpowiednią nagrodą lub karą? Bóg jest wysoko ponad to.

Tak, Ten, Który zarządza tym światem, jest też Tym, Który w odpowiedni sposób troszczy się o każdą rzecz. Porządek i równowaga to przejawy wiedzy i mądrości, a także woli i mocy Bożej, bowiem każda istota została stworzona w idealnym porządku i równowadze, a jej kształt i forma zmieniają się w ramach dokładnego, przemyślanego planu. Widzimy także, że Potężny, Zapisujący zapisuje formę każdej rzeczy (za każdym razem, gdy ta zakończy swą misję i odejdzie z tego świata), w umysłach przypominających chronione tablice¹, podobne idealnym zwierciadłom. I tak na przykład większość

¹ Patrz przypis do Obrazu Siódmego.

historii życia rośliny zapisywana jest w jej nasionach i wyryta na jej owocach, przez co jej życie jest zachowane w zwierciadłach zarówno widocznych, jak i skrytych. Pamięć ludzka, owoc drzewa, pestka owocu i zarodek kwiatu ukazują doniosłość tej kwestii.

Czy nie widzisz, jak każda kwitnąca i owocująca roślina na wielkim wiosennym polu jest zapisywana na specjalnych kartach, jak w niewielkiej liczbie nasion zachowywane są wzory roślin i ich budowa? Czy nie widzisz, że gdy kończy się zima, owe karty zostają rozpostarte i nastaje wiosna? Czy nie ukazuje to korzyści, płynących z zapisywania i obserwowania, a także wszechobecności tych procesów? Skoro zachowywanie nieznaczących, przeciętnych i ulotnych rzeczy jest tak skrupulatne i powszechne, to czy możliwym jest, by nie były zapisywane dzieła ludzkie, dające ważne rezultaty względem Boskiej Władzy, w świecie niewidzialnego, świecie wiecznym, świecie duchów?! Czy możliwym jest, by były lekceważone i pomijane? Broń Boże!

Spoglądając na oczywiste przykłady omawianego zapisywania można zrozumieć, że Władca wszystkich istot przykładą wielką wagę do rejestrowania każdej rzeczy i zapisywania jej, notowania wszystkiego, co dzieje się w Jego królestwie, nawet najmniejszych i najbliższych wydarzeń, a następnie przechowywania tego wszystkiego w licznych rejestrach. To wszechobecne notowanie niewątpliwie wskazuje na istnienie wielkiego rejestru, służącego zapisywaniu

wszystkich działań, a następnie rozliczaniu z nich, zwłaszcza możnego i znaczącego stworzenia o szlachetnych cechach, którym jest człowiek. Zatem jego znaczące i wielkie czyny muszą zostać zważone precyzyjną wagą i skrupulatnie rozliczone, a spis jego działań musi być ułożony.

Czy rozum mógłby przyjąć założenie, że ów człowiek, wyróżniony władzą i doniosłym zadaniem, który wzniósł się do poziomu dowódcy stworzeń, jako że jest związany z kultem przez nie odprawianym, ogłaszając wśród nich jedynobóstwo i świadcząc o absolutnej władzy Boskiej, będzie pozostawiony samemu sobie i uda się do grobu na spoczynek, nie zostanie zbudzony i spytany o każdy mały i duży czyn, a następnie nie zostanie doprowadzony na Wielkie Zgromadzenie, by być osądzonym na wielkim sądzie? Ależ nie!

Jakże możliwym jest, by człowiek odszedł w nicość, i jak może – skrywszy się pod ziemią – wymknąć się spod ręki Wszechmocnego, Potężnego, o Którego Wielkiej Mocy oraz tym, co może stać się w przyszłości¹, świadczą wszystkie

¹ Cały czas, który minął od początku stworzenia aż do teraz, obfituje w wydarzenia. Każdy miniony dzień to wiersz, każdy rok to strona, a każda epoka to księga, napisana piórem przeznaczenia i ozdobiona cudownymi znakami przez rękę mocy Bożej. Natomiast przyszłość, rozpoczynająca się teraz i rozciągająca się do Dnia Sądu, do Raju i Wieczności znajduje się w sferze potencjału; innymi słowy, skoro przeszłością jest to, co faktycznie się wydarzyło, to przyszłością są wydarzenia, które faktycznie mogą się wydarzyć. Jeśli porównamy ze sobą te dwa odcinki

czasowe, okaże się, iż Ten, Który stworzył dzień wczorajszy wraz z żyjącymi w nim istotami jest zdolny do stworzenia jutra z istotami innymi. Nie ma też wątpliwości co do tego, że wydarzenia, które miały miejsce w pełnej dziwów przeszłości, to cuda Wszechmocnego, Potężnego, świadczące niezbicie o tym, że On, Najwyższy, Który nie posiada żadnej skazy, jest zdolny do stworzenia całej przyszłości wraz ze wszystkimi wydarzeniami, które potencjalnie mogą mieć miejsce i ukazać w niej wszystkie Jego cuda.

Zatem Ten, Który jest w stanie stworzyć jedno jabłko, musi być zdolny do stworzenia wszystkich jabłek świata i wielkiego wiosennego ogrodu. Bowiem ten, kto nie jest w stanie stworzyć ogrodu, nie jest zdolny do stworzenia wyrastającego zeń jabłka. Kto więc jest zdolny do stworzenia jednego jabłka, może stworzyć ogród, wszak jabłko to miniatura drzewa i ogrodu, wręcz wszystkich stworzeń. Pod względem perfekcyjnej budowy jabłko stanowi cud stworzenia, jako że jego nasiona zawierają w sobie historię życia całego drzewa. Dla tego więc, kto jest w stanie stworzyć coś tak wspaniałego, nie ma rzeczy niemożliwych.

Tak więc Ten, Który stworzył dzień dzisiejszy, jest zdolny do stworzenia Dnia Zmartwychwstania, Ten, Który uczynił wiosnę, jest zdolny do zorganizowania Wielkiego Zgromadzenia, a także Ten, Który pokazał minione światy, zawieszając je na taśmie czasu, niewątpliwie jest zdolny do ukazania innych światów i zawieszenia ich na nitce przyszłości, i niechybnie to uczyni. W wielu Słowach, a w szczególności w Słowie Dwudziestym Drugim udowodniliśmy niezbicie, że „ten, kto nie stwarza wszystkiego, nie jest w stanie stworzyć jednej rzeczy. Kto jest zdolny do stworzenia jednej rzeczy, jest zdolny do stworzenia wszystkiego. Gdyby przypisać nadanie wszystkim rzeczom istnienia jednej osobie, to wszystkie byłyby tak proste, jak jedna rzecz, lecz gdyby przypisać to wielu przyczynom, wówczas stworzenie jednej rzeczy byłoby tak trudne, jak stworzenie wszystkiego, a wręcz niemożliwe”.

minione wydarzenia, będące cudami Jego Mocy? Przecież ta Moc przywołuje zimę i wiosnę, przypominające Zmartwychwstanie i Wielkie Zgromadzenie! Skoro na tym świecie człowiek nie otrzymuje należnej mu zapłaty, to z pewnością stanie przed wielkim sądem.

PRAWDA ÓSMA

Brama obietnicy i groźby, czyli manifestacja Imion Bożych Piękny (Al-Dżamil) i Wyniosły (Al-Dżalil).

Czy możliwym jest, by Wszechwiedzący i Wszechmogący Stwórca wszystkich stworzeń nie wypełnił wielokrotnie i zgodnie przekazanych za pośrednictwem Jego Proroków – niech pokój z nimi będzie – obietnic i ostrzeżeń, potwierdzonych następnie przez wszystkich prawych ludzi, ukazując tym samym niemoc i lekceważenie? Bóg Najwyższy jest wysoko ponad to, jako że wypełnienie tych obietnic nie stanowi dla Jego Mocy żadnej trudności i jest tak łatwe, jak przywrócenie niezliczonych istot, które pojawiły się poprzedniej wiosny¹ bądź im podobnych² przyszłą wiosną. Ponadto jeśli wypełnianie obietnic jest obowiązkiem dla nas i dla każdej rzeczy, tym bardziej uczyni to Władza Boska. Z drugiej strony niespełnienie obietnicy byłoby obrazą Jego Mocy i stałoby w sprzeczności z Jego

¹ Przykładem mogą być korzenie i kłaczka drzew i krzewów.

² Jak na przykład liście i owoce.

Wiedzą, jako że niedotrzymanie zobowiązań świadczy jedynie o ignorancji i niemocy.

O ty, zaprzeczający! Czy zdajesz sobie sprawę z tego, jak wielką głupotę i przestępstwo popełniasz przez swoją niewiarę i odrzucanie prawdy?! Wierzysz w swe kłamliwe urojenia, omamiony umysł i zdradliwą duszę, przypisując kłamstwo Temu, Który nie musi uchylać się od spełnienia Swoich obietnic, a niespełnienie ich godziłoby w Jego chwałę i wielkość. Przecież wszystko wokół nas świadczy o Jego prawdomówności i wiarygodności! Popełniasz zatem, nędzna istoto, bezgraniczną zbrodnię, przez co niewątpliwie zasługujesz na surową, wieczną karę. O wielkości zbrodni popełnionej przez niewierzącego świadczy tradycja, wedle której Ząb trzonowy niektórych spośród mieszkańców Ognia będzie przypominał górę.¹ Jesteś podobny do podróżnego, który zamyka oczy przed promieniami światła, kieruje się jedynie wyobraźnią i chce oświetlić straszną drogę jedynie swoim umysłem, który świeci tak słabo, jak świetliki!

¹ Relacjonował Abu Hurajra, niech Bóg będzie z niego zadowolony: „Wysłannik Boga, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, powiedział: „Ząb trzonowy bądź kieł niewiernego [w Ogniu] będzie tak duży, jak góra Uhud, a jego skóra będzie miała grubość trzech dni drogi”. Muslim, *Al-Dżanna* 44; At-Tirmizi, *Sifat Dżahannam* 3; Ibn Madża, *Az-Zuhd* 38; Ahmad bin Hanbal, *Al-Musnad* 2/26, 328, 334, 537, 3/29, 366.

Skoro Bóg Najwyższy dał obietnicę, skoro istoty są słowami świadczącymi o Jego prawdomówności, a zachodzące w świecie wydarzenia są potwierdzeniem Jego wiarygodności, to niechybnie spełni On Swą obietnicę, zwoła wielki sąd i obdarzy wiecznym szczęściem tego, kto nań zasłużył.

PRAWDA DZIEWIĄTA

Brama ożywiania i sprowadzania śmierci, czyli manifestacja Pięknych Imion Bożych Żyjący (Al-Hajj), Samoistniejący (Al-Kajjum), Dający Życie (Al-Muhji) i Sprowadzający Śmierć (Al-Mumit).

Czy możliwym jest, by Ten, Który okazał Swoją Moc poprzez ożywienie ogromnej ziemi po jej śmierci i posusze, Który dał życie ponad trzystu tysiącom gatunków stworzeń (przy czym danie życia jednemu z nich jest tak zdumiewające, jak narodziny człowieka), Który pokazał, że obejmuje Swoją Wiedzą wszystkie istoty żywe, nadając oddzielną postać każdej jednostce w tej wielkiej grupie, Który skierował spojrzenia wszystkich Jego sług ku wiecznej szczęśliwości, obiecawszy im stanięcie przed Wielkim Zgromadzeniem, Który okazał wielkość Swej Boskiej Władzy, sprawiając, iż zarządzane przez Niego stworzenia uzupełniają się, dopełniają nawzajem i wspomagają się, Który przypisał ludzkości wielkie znaczenie, czyniąc zeń najcenniejszy, najdelikatniejszy i najbardziej atrakcyjny owoc drzewa istnień (człowiekowi

podporządkowano każdą rzecz na ziemi, a jego modlitwa jest najczęściej spełniana), by Ten Wszechmocny, Litościwy, Wszechwiedzący, Mądry nie doprowadził do zmartwychwstania? Nie zorganizował Wielkiego Zgromadzenia ani nie wskrzesił ludzkości? Czyżby miał być niezdolny do otwarcia bram wielkiego sądu i stworzenia Raju oraz Piekła?! Chwała niech będzie Bogu, On jest wysoko ponad tym wszystkim.

Zaprawdę, Potężny Pan zarządzający tym światem w każdej epoce, każdego roku i każdego dnia tworzy na wąskiej, tymczasowej ziemi liczne wzory, przykłady i wskazówki Wielkiego Zgromadzenia. A oto przykład:

W ciągu kilku wiosennych dni gromadzi i przywołuje do życia ponad trzysta tysięcy gatunków roślin i zwierząt, zarówno dużych jak i małych, ożywia korzenie drzew i krzewów, budzi niektóre zwierzęta ze snu zimowego, a niektóre przyprowadza po raz pierwszy, na wzór już istniejących. Mimo że różnice pomiędzy niewielkimi nasionkami są bardzo nieznaczne, to nasionka kiełkują i wyrastają w bardzo różny sposób, często w bardzo dużym tempie – na przykład w sześć dni, a czasem wolniej – na przykład w sześć tygodni, z wielką łatwością i obfitością, pomimo ich przemieszania. Czy więc trudnym lub niemożliwym byłoby dla Tego, Który stoi za tymi wszystkimi procesami, stworzenie niebios i ziemi w sześć dni bądź zebranie ludzkości jednym zawołaniem? Chwała

niech będzie Bogu, On jest ponad tym, co oni Jemu przypisują.

Wyobraź sobie niezwykłego pisarza, który z pamięci przepisuje trzysta tysięcy książek, których litery uległy zatarciu, na jednym arkuszu, bez żadnego błędu ani niedociągnięcia, pięknym pismem i w ciągu zaledwie jednej godziny. Gdyby oznajmiono ci: „Ten pisarz w ciągu jednej minuty z pamięci napisze dla ciebie książkę, której jest autorem, by odtworzyć egzemplarz, który wpadł do wody”, to czy mógłbyś odpowiedzieć: „Nie, nie będzie mógł tego zrobić”? Na pewno nie! Przecież to Władca, Który w cudowny sposób wznosi góry, a następnie usuwa je, zmienia całe miasta, jednym skinieniem przemienia morze w ląd, ukazując Swą moc i czyniąc znak dla ludzkości. Zastanów się nad tym i wyobraź sobie, że wielka skała spada w dół doliny, zagradzając drogę Jego gościom. Powiedziano ci: „Władca z pewnością usunie tę skałę z drogi i roztrzaska ją, niezależnie od jej wielkości, nie może przecież pozostawić Swych gości na drodze”. Jakże szalona i oderwana od rzeczywistości byłaby twoja odpowiedź, gdybyś odparł: „Nie, nie mógłby tego zrobić!” Albo wyobraź sobie, że dowódca, który sformował całą armię w jeden dzień, jest w stanie zebrać wszystkich żołnierzy. Tobie powiedziano: „On zbierze wszystkie rozsypane i zdemobilizowane oddziały pod swoją chorągwią za sprawą jednego dmuchnięcia w trąbę”, na co ty odpowiadasz: „Nie wierzę!” Zdasz sobie wówczas sprawę, jak niedorzeczna jest twoja odpowiedź.

Jeśli zrozumiałeś trzy powyższe przykłady, zastanów się nad Tym nadającym kształt Najwyższemu Stwórcy, niechaj chwała Mu będzie, Który w najpiękniejszy i najdoskonalszy sposób piórem Mocy i przeznaczenia zapisuje ponad trzysta tysięcy gatunków na arkuszu ziemi, zamieniając białą stronicę zimy na soczyste liście wiosny i lata. On jest Tym, Który zapisuje bez pomieszania ani pomyłki, pomimo licznych różnic w budowie i kształcie stworzeń. Nigdy nie zdarza Mu się błąd. Czy Ten Mądry i zapisujący wszystko Pan, Który włożył cały schemat wielkiego drzewa w malutkie nasionko, może być spytany o to, w jaki sposób zachowa dusze zmarłych? Czy Wszechmocny i Potężny, Który z wielką prędkością obraca Ziemią, może być spytany, w jaki sposób usunie ją i zniszczy? Czy Posiadający Chwałę i Splendor, Który z nicości stworzył atomy i uporządkował je rozkazem

كن فيكون (Bądź! I to się staje) w organizmach żywych istot, tworząc z nich wielkie armie, może być spytany o to, w jaki sposób za sprawą jednego zawołania zbierze te wszystkie części podsta-wowe, które zapoznały się ze sobą i które zjednoczyły się pod chorągwią organizmu?

Własnymi oczyma możesz ujrzeć, jak wiele wzorów, przykładów i wskazówek Wielkiego Zgromadzenia, przypominającego zebranie gatunków na wiosnę, stworzył Najwyższy i Chwalebny Stwórca o każdej porze roku i w każdej epoce. Nawet zmiana nocy na dzień, utworzenie ciężkich chmur, a następnie

rozproszenie ich w powietrzu to przykłady i wskazówki Wielkiego Zgromadzenia.

Jeśli wyobrazisz sobie, że żyjesz tysiąc lat wcześniej, i porównasz przeszłość z przyszłością, ujrzyś tak wiele przykładów i wzorów Wielkiego Zgromadzenia i Zmartwychwstania, ile jest epok i dni. Jeśli po spojrzeniu na te wszystkie przykłady i wzory wykluczysz Zgromadzenie w sensie cielesnym i zmartwychwstanie ciał, wmawiając sobie, że nie jest to logiczne, uświadomisz sobie, jak głupim jest ten, kto zaprzecza Wielkiemu Zgromadzeniu.

Zastanów się nad tym, co o tej prawdzie mówi największa konstytucja:

فَانْظُرْ إِلَىٰ أَثَارِ رَحْمَتِ اللَّهِ كَيْفَ يُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ
مَوْتِهَا إِنَّ ذَٰلِكَ لَمُحْيِي الْمَوْتَىٰ وَهُوَ عَلَىٰ كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

Spójrz zatem na ślady Miłosierdzia Bożego – jak On ożywia martwą ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, On jest Tym, który wskrzesi do życia zmarłych [w podobny sposób]. On ma pełną Władzę nad każdą rzeczą. (30:50)

Podsumowanie: Nie ma rzeczy, która uniemożliwiłaby odbycie się Wielkiego Zgromadzenia, lecz wszystko nań wskazuje i czyni koniecznym. Zaprawdę, Ten, Który ożywia tę pełną dziwów ogromną Ziemię, by następnie uczynić ją martwą, jak najpodlejsze ze zwierząt, Który uczynił z niej wygodną siedzibę i piękny statek dla człowieka i zwierzęcia, Który uczynił słońce światłością i

lampą domu gościnnego, Który uczynił z płynących po niebie planet i świecących gwiazd latające domy dla aniołów, Który sprawuje tak potężną i wspaniałą władzę, nie ogranicza się do spraw przemijającego, ulotnego, słabego, niestałego, błahego i zmiennego świata doczesnego. Musi zatem istnieć inna trwała, wieczna, wspaniała, potężna, stała siedziba, godna Jego Najwyższego, Który zachęca nas do dokładania starań, byśmy otrzymali wieczne królestwa i domy w posiadanie. Zaświadczają o tym posiadacze świetlistych dusz, serc i umysłów, którzy osiągnęli wiedzę o prawdzie i zdobyli zaszczyt zbliżenia się do Niego, Najwyższego. Informują nas zgodnie o tym, że Najwyższy przygotował nagrodę i odpłatę, a Jego ostrzeżenia i obietnice niechybnie się spełnią.

Niosące z sobą hańbę i poniżenie złamanie obietnicy nijak się ma do Jego Świętości. Z kolei niespełnienie groźby wynika zwykle z pobłażliwości i niemocy. Jako że niewiara to największy występki¹, nie zasługuje na

¹ Niewiara to obraza i zniewaga dla wszystkich stworzeń, prowadzi bowiem do bezcelowości i odrzucenia pożytku. To również zafałszowanie obrazu Pięknych Imion Bożych, gdyż zaprzecza objawianiu się ich w zwierciadłach stworzeń. To przypisanie kłamstwa wszystkim stworzeniom, jako że odrzuca wypowiedane przez nie świadectwo o jedynobóstwie. Niewiara niszczy siłę człowieka i jego zdolności w tym stopniu, że nie jest on w stanie przyjąć dobra i prawości. Tak więc jest to wielki występki, stanowiący naruszenie praw wszystkich stworzeń i wszystkich Pięknych Imion Boga, zatem w celu ochrony tych

pobłażliwość i przebaczenie. Wszechmogący Pan jest Święty i ponad wszelką niemoc – co do czego zgodni są świadkowie i ludzie posiadający wiedzę, pomimo różnic ideologicznych i metodologicznych. Liczba tych gwiazd ludzkości, jej wielmożów i przewodników wskazuje na wiarygodność ich zgodnych świadectw. Są prawdziwymi specjalistami, a przecież uznaje się, że rozstrzygnięcie dwóch specjalistów w pewnej dziedzinie nauki bądź techniki przeważa nad przeciwną opinią laików, a zdanie dwóch historyków może podważyć sprzeczne z nim mniemanie tysięcy ludzi, nie posiadających większej wiedzy historycznej. (Według prawa muzułmańskiego świadectwo dwóch wiarygodnych świadków wystarczy do tego, by ogłosić rozpoczęcie miesiąca ramadan, choćby tysiące innych ludzi temu zaprzeczało.)

Podsumowanie: Na świecie nie ma bardziej prawdziwej informacji, słuszniejszej sprawy ani jaśniejszej i bardziej oczywistej prawdy.

praw i ze względu na niezdolność duszy niewierzącego do przyjęcia dobra, wobec takiej osoby nie stosuje się „amnestii”. Szlachetny werset koraniczny: *إن الشرك لظلم عظيم* (zaprawdę, dodawanie Bogu współtowarzyszy to wielki występpek) potwierdza powyższe.

PRAWDA DZIESIĄTA

Brama Mądrości, Opieki, Miłosierdzia i Sprawiedliwości, czyli manifestacja Pięknych Imion Bożych Mądry (Al-Hakim), Szlachetny (Al-Karim), Sprawiedliwy (Al-Adil) i Litościwy (Ar-Rahim).

Czy możliwym jest, by Potężny Władca Królestwa, Który w przemijającej gościnie doczesnej, w tymczasowym miejscu sprawdzianu i na zmiennym padole ziemskim ukazał tak wiele wspaniałych śladów mądrości, troski, wszechobejmującej sprawiedliwości i miłosierdzia, a nie utworzył w siedzibie Swego Królestwa stałych i nieprzemijających miejsc zamieszkania, dla stworzeń, które będą tam przebywały, by Jego wszystkie dary poszły na marne?

Czy możliwym jest, by Mądry i Potężny Pan, Który wybrałszy człowieka spośród wszystkich stworzeń, uczynił zeń adresata Jego przesłania, zwierciadło odbijające Jego Piękne Imiona, istotę doceniającą i smakującą źródła łask w skarbcach Jego Miłosierdzia, Który przedstawił mu Swoje Piękne Imiona i wzbudził w nim miłość do Stwórcy, nie posłał tego biednego człowieka do Jego wiekuistego Królestwa i nie uszczęśliwił go po zaproszeniu do Siebie?

Czy prawdopodobnym jest, by każda istota – choćby tak mała, jak nasionko – była obarczana tak licznymi i ciężkimi funkcjami jak drzewo, by otrzymała tyle zdolności, ile drzewo posiada kwiatów, by dawała tyle korzyści, ile to drzewo

daje owoców, a celem wszystkiego byłby przemijający świat doczesny? Czy celem istnienia istot miałyby być jedynie przebywanie na tym świecie, który jest mniej znaczący, aniżeli ziarno gorczycy? Czy te funkcje, zdolności i korzyści nie miałyby dać owoców w świecie o prawdziwym znaczeniu, czy nie miałyby stanowić pola uprawnego dla życia ostatecznego, by służyć prawdziwym i godnym ich celom?

Czy logicznym jest, by wszystkie wielkie uroczystości i ceremonie przeminęły bez sensu, celu ani pożytku?! Czy godzi się, by Bóg nie skierował ich wszystkich do świata o prawdziwym znaczeniu, świata wiecznego, by ukazać ich prawdziwe cele i godne ich korzyści?!

Czy możliwym jest, by uczynił to wszystko, sprzeciwiając się prawdzie i Swym Świętym Przymiotom i Pięknym Imionom: Mądry, Szlachetny, Sprawiedliwy, Litościwy? Ależ nie! Czy możliwym też jest, by Najwyższy podał w wątpliwość fakty dotyczące wszystkich stworzeń, wskazujące na Jego Święte Cechy, takie jak Mądrość, Sprawiedliwość, Szlachetność i Litość, i odrzucił świadectwo wszystkich stworzeń i dowody przez nie dawane?! Bóg jest daleko ponad tym wszystkim.

Czy rozum przyjąłby sytuację, w której człowiek otrzymywałby symboliczną zapłatę doczesną, niewielką jak jeden włos, pomimo że został wyznaczony do tak wielu funkcji, ile włosów rośnie na jego głowie? Jakże Bóg mógłby zrobić coś tak bezsensownego, niedorzecznego i

sprzecznego z Jego prawdziwą sprawiedliwością i mądrością? Chwała niech będzie Najwyższemu, On jest daleko ponad tym, co oni Mu przypisują.

Czy racjonalnym jest, by nie posiadający żadnej skazy Bóg przypisywał każdej żywej istocie, a nawet każdemu z jej członków, wręcz każdemu stworzeniu, tyle zdolności i korzyści, ile owoców ma każde drzewo, ukazując Swoją absolutną mądrość, i nie dawał człowiekowi nieśmiertelności, wieczności i wiekuistego szczęścia, które jest największą korzyścią i najbardziej doniosłym rezultatem życia? Czy miałby nie dać człowiekowi wieczności, okazji do spotkania z Nim i wiecznego szczęścia, które sprawia, że mądrość jest mądrością, łaska łaską, a miłosierdzie, będące źródłem tego wszystkiego – miłosierdziem? Czy możliwym jest, by pozostawił i zlekceważył to wszystko, a następnie sprawił, by wszystkie Jego łaski spadły w bezdenną otchłań nicości? Czyż Bóg – Który jest wysoko ponad tym – miałby być jak ten, który buduje wielki pałac, umieszczając na każdej jego cegle tysiące ozdób i płaskorzeźb, w każdym jego kącie tysiące zdobień i upiększeń, a w każdej jego komnacie tysiące niezbędnych urządzeń, a następnie nie buduje dachu, by chronić to wszystko, zaś pozostawia pałac i wszystko, co w nim jest, na pastwę zniszczenia i erozji?! Niech Bóg uchroni! Każde dobro pochodzi od Absolutnie Dobrego, całe piękno pochodzi od Absolutnie Pięknego, zatem żaden absurd nie może pochodzić od Absolutnie Mądrego.

Zaprawdę, kto przestudiuje historię i uda się swoją wyobraźnią ku przeszłości, zobaczy, że przeminęło tyle domów, krajobrazów, krain i światów, podobnych temu światu doczesnemu, ile lat minęło od początku dziejów. Mimo widocznych różnic pomiędzy nimi pod względem formy i rodzaju, łączy je porządek, harmonia i ukazanie Wszechmocy i Mądrości Stwórcy.

Kto nie postradał wzroku, zobaczy, że w zmiennych miejscach przebywania, przemijających krainach, ulotnych krajobrazach istnieje wspaniały porządek, przykłady opatrności, wszechogarniającej sprawiedliwości oraz duże owoce miłosierdzia, i dojdzie do następującego wniosku:

Nie może istnieć mądrość doskonalsza od tej, nie może istnieć opatrność wspanialsza od obserwowanej tu na Ziemi, nie może istnieć sprawiedliwość większa od tej widocznej wyraźnie na świecie, i nie może istnieć miłosierdzie większe od tego, którego owoców możemy zaznać.

Gdyby założyć niemożliwe, a mianowicie, że Wiekuisty Stwórca – Który zarządza wszystkimi sprawami i bezustannie zmienia gości doczesnego świata – nie posiada w Jego wiecznotrwałym Królestwie wiecznych i wyniosłych miejsc przebywania, trwałych mieszkań ani nieśmiertelnych poddanych i szczęśliwych sług, trzeba by było zaprzeczyć czterem prawdom, mówiącym o mądrości, sprawiedliwości, trosce i litości, które są trwałe, niczym światło, powietrze, woda i

gleba. Wiadomo, że ten świat, wraz ze wszystkim, co w nim jest, nie wystarczy do ukazania owych prawd w całej okazałości. Gdyby zatem nie istniał inny, godny ich świat, wówczas należałoby zaprzeczyć całej mądrości, znajdującej się przed naszymi oczami – co byłoby takim wariactwem, jak zaprzeczanie istnieniu słońca, którego światło wypełnia dzień – całej opatrności, którą zawsze widzimy w sobie i większości rzeczy wokół nas, całej widocznej tutaj sprawiedliwości¹ i miłosierdziu, które wszędzie możemy dostrzec. Musielibyśmy wówczas uznać Tego, Który stoi za wszystkimi mądrymi i szlachetnymi działaniami – niech Bóg uchroni! – za szukającego rozrywki nieuczciwego ciemieźcę – ach, jak wysoko ponad tym jest Bóg Najwyższy! Takie myślenie to zmiana prawd w ich

¹ Sprawiedliwość ma dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Pozytywnym jest danie każdej rzeczy tego, do czego ma prawo. Ów rodzaj sprawiedliwości jest bardzo dobrze widoczny na tym świecie. Tak jak udowodniliśmy w Prawdzie Trzeciej, to wszystko, o co językiem swoich zdolności i konieczności prosi Potężnego Stwórcę każda rzecz, i co jest niezbędne dla niej i dla jej przetrwania, przychodzi do niej w odpowiedniej proporcji i określonym wymiarze. Tak więc ten aspekt sprawiedliwości objawia się w całym istnieniu i życiu. Z kolei negatywnym aspektem sprawiedliwości jest karanie tych, którzy na to zasłużyli. Mimo że ów aspekt nie przejawia się zupełnie jasno na tym świecie, istnieją przesłanki wskazujące na tę prawdę – na przykład kary wymierzone ludom Ad i Samud, a także innym zbuntowanym przeciwko prawdzie narodom, również w naszych czasach, co ukazuje panowanie Sprawiedliwości Bożej.

przeciwieństwa i największy absurd; nawet sofisci, którzy zaprzeczyli istnieniu samych siebie, z trudnością poniżyli się do takich wyobrażeń.

Podsumowanie: Nie ma relacji pomiędzy obserwowanymi tutaj wielkimi zgromadzeniami istot żywych, przypadkami szybkiego odejścia do innego świata, szybkimi syntezami i rozpadami, pięknymi ceremoniami oraz tymczasowymi, błahymi celami i krótkim okresem, spędzonym w przemijającym świecie doczesnym. Tak więc związanie ze sobą tych dwu kategorii jest nielogiczne i nierozsądne, wszak przypomina to kojarzenie wielkich niczym góry celów i mądrości z drobnutkim żwirem i zestawienie częściowego, tymczasowego i błahego niczym drobinka żwiru celu z wielką górą!

Brak konotacji pomiędzy stworzeniami (oraz z ich sprawami) a ich celami doczesnymi dobitnie i jasno pokazuje, iż te istoty kierują się ku światu o większym znaczeniu, by tam dać owoce swojego bytu. Spojrzenie stworzeń pada na Piękne Imiona Boże, a cele ich bytu pragną tamtego świata. Mimo że nasiona istot skryte są pod glebą świata doczesnego, to ich łodygi wyrosną w świecie idealnym. Człowiek z kolei – w zależności od swojego nastawienia – sieje tutaj, a plony zbiera tam, w życiu wiecznym.

Jeśli spojrzysz na oblicza stworzeń, kierujących się ku Pięknym Imionom i światu wiecznemu, zobaczysz, że każde nasionko – cud Mocy Boskiej – posiada wielkie niczym drzewo cele, każdy

kwiat – czyli słowo mądrości¹ - posiada tyle znaczeń, ile kwiatów jest na drzewie, a każdy owoc – cud artyzmu i poemat miłosierdzia – ma tyle mądrości, ile całe drzewo. Rola owocu jako naszego pożywienia to tylko jedno z tysięcy jego zadań, które kończą się, gdy trafia do naszego żołądka.

Skoro te wszystkie przemijające stworzenia dają owoce w innym niż świat doczesny miejscu i tam wyrażają prawdziwe znaczenie swojego istnienia, to człowiek staje się prawdziwym człowiekiem, gdy wpatruje się w skierowane ku wieczności twarze i odnajduje drogę od ulotności do nieśmiertelności.

Istnieje zatem inne zamierzenie, stojące za tymi zbierającymi się, a następnie rozłączającymi stworzeniami, płynącymi w oceanie życia i śmierci, jako że ich sytuacja przypomina – nie ma nic złego w przytaczaniu przykładów – przygotowywanie ich do odegrania pewnej roli. Te krótkie spotkania i rozłąki, pochłaniające wielkie koszty, służą sfilmowaniu ich i pokazaniu na ekranie.

Zatem jednym z najważniejszych celów życia osobistego i społecznego w krótkim czasie na tym świecie jest zrobienie zdjęć i zarejestrowanie

¹ Ktoś może spytać, czemu większość przykładów opiera się na kwiatach, nasionach i owocach. Odpowiedź: Są to najwspanialsze i najbardziej zdumiewające cuda Mocy Bożej. Gdy zabłąkanym ludziom, naturalistom i filozofom materialistycznym nie udało się rozczytać starannego pisma pióra przeznaczenia i Mocy, zagubili się i wpadli w stęchłe bagno naturalizmu.

wyników działań w celu rozliczenia przed Wielkim Zebraniem i przygotowania się do wiecznego szczęścia. Tę prawdę wyraża powiedzenie Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo: „Życie doczesne to pole uprawne życia wiecznego”.¹

Jako że życie doczesne rzeczywiście istnieje, a w nim widzimy wyraźne ślady mądrości, opatrności, miłosierdzia i sprawiedliwości, to istnienie życia ostatecznego jest nie mniej prawdziwe. Skoro każda rzecz w życiu doczesnym spogląda w stronę tamtego świata, to tam właśnie zmierza wędrowanie. Zatem zaprzeczanie życiu ostatecznemu to odrzucanie tego świata wraz ze wszystkim, co na nim jest. I tak jak człowieka czekają kres i grób, tak Raj i Piekło również na niego czekają.

PRAWDA JEDENASTA

Brama ludzkości, czyli manifestacja Pięknego Imienia Bożego Prawda (Al-Hakk).

Czy możliwym jest, by Prawdziwy i Najwyższy Bóg, Prawdziwy obiekt kultu, Który stworzył człowieka w najlepszej postaci (aby ten był najszlachetniejszym i najważniejszym sługą Jego absolutnej władzy, który najlepiej rozumie

¹ Al-Ghazali, *Ihja Ulum ad-Din* 4/19; Ali al-Karri, *Al-Asrar al-Marfu'a* 205; istnieje opinia, że ten hadis jest autentyczny pod względem znaczenia, które zostało zaczerpnięte z werseu koranicznego 42:20. Zob. Al-Adżluni, *Kaszf al-Chafa* 1/495.

nakazy Pełnego Chwały), po to, by człowiek stał się zwierciadłem Jego Pięknych Imion, najpiękniejszym i najlepiej wyposażonym z cudów mocy Boskiej, tym, który docenia skarby miłosierdzia Bożego, który najbardziej potrzebuje Jego niezliczonych łask, który najbardziej boi się przeminięcia, a najbardziej pragnie nieśmiertelności, który pod względem życia doczesnego jest najnędzniejszym ze stworzeń, lecz ze względu na wrodzone zdolności najwspanialszym spośród nich, czy jest możliwe, by On stworzył człowieka w tej postaci, a następnie nie wskrzesił go do tego, do czego sługa jest przystosowany i czego tak bardzo pragnie, a mianowicie do siedziby wieczności?! Stałoby to w sprzeczności z prawdą o ludzkości i Bogu Najwyższym, Który jest wysoko ponad tym.

Czy logicznym jest, by Prawdziwy, Litościwy Władca, Który dał człowiekowi wzniosłe zdolności, umożliwiające mu uniesienie wielkiego depozytu, czego odmówił niebios, ziemia i góry¹, Który stworzył go (by ten poznał przymioty i objawienia swego Najwyższego Stwórcy) w słabej i nędznej postaci, Który podporządkował mu rośliny i zwierzęta, czyniąc zeń ich nadzorcę, Który uczynił go umniejszonym wzorem działań Boskich we wszechświecie, słowem i czynem głoszącym innym istotom absolutną władzę Boską, dając mu pozycję wyższą niż aniołom i wznosząc go do poziomu

¹ Koran, 33:72.

namiestnika, nie dał człowiekowi rezultatu i owocu tych wszystkich zadań, a mianowicie szczęścia wiecznego? Oznaczałoby to zepchnięcie istoty ludzkiej w otchłań poniżenia, uczynienie zeń najbardziej nieszczęsnego stworzenia oraz uczynienie z jej umysłu – błogosławionego i świetlistego daru mądrości Jego, Najwyższego przyrzędu służącego do odczuwania szczęścia – sprawiającego ból i przykrość narzędzia, co stałoby w sprzeczności z Jego absolutną mądrością i miłosierdziem. Bóg jest wysoko ponad tym.

Podsumowanie: We wspomnianych wcześniej dowodzie tożsamości oficera i karcie jego służby możemy zobaczyć jego stopień, funkcję, uposażenie, obowiązki i spis amunicji. Zapisano tam również że ów oficer nie będzie służył tylko na tymczasowym placu szkoleń, lecz w ramach wyróżnienia go i docenienia jego służby zostanie przeniesiony do trwałego, wiecznego królestwa. Tak samo dowód tożsamości serca człowieka oraz karta jego rozumu są pełne emocji, uczuć i zdolności, kierujących się ku wiecznemu szczęściu, i ze względu na to szczęście mu przydzielone. Co do tego zgodni są badacze i uczeni.

I tak na przykład, gdyby powiedzieć wyobraźni człowieka, która stanowi część jego umysłu: „Otrzymasz królestwo tego świata wraz z jego pięknem na ponad milion lat, lecz w końcu znikniesz i przeminiesz”, to, jeśliby nie przyszły do niej urojenia i namiętności duszy, ubolewałaby i żaliła się. Zatem najbardziej ulotna rzecz – czyli świat doczesny i to, co w nim jest – nie może

nasycić jednego z najmniejszych talentów ludzkich, a mianowicie wyobraźni!

Pokazuje to jasno, że człowiek, który posiada wrodzone zdolności, wychodzące ku wieczności ambicje, obejmujące cały wszechświat myśli oraz pragnienia różnych rodzajów wiecznego szczęścia, został stworzony dla wieczności i niechybnie do niej odejdzie. Świat ten nie jest niczym innym, jak tylko tymczasową gością i poczekalnią w drodze do życia ostatecznego.

PRAWDA DWUNASTA

Brama przesłania i objawienia, czyli manifestacja słów: „W Imię Boga, Miłosiernego, Litościwego!”

Ten, którego słowa potwierdzili genialni i szlachetni prawi ludzie, którego prawdomówność potwierdzili wszyscy rzetelni uczeni, opierający się na swoich studiach i badaniach, ten Szlachetny Wysłannik – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – otworzył wielu ludziom drogę do szczęśliwości życia ostatecznego i bramy Raju, potwierdzając to tysiącem cudów i tysiącami wersetów Szlachetnego Koranu, którego cudowność posiada czterdzieści aspektów. Czy możliwym jest, by błahsze od skrzydła muchy urojenia zamknęły otwartą przez Szlachetnego Wysłannika – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – drogę do życia ostatecznego i bramę Raju?!

Przytoczone w dwunastu powyższych prawdach fakty dają do zrozumienia, że Wielkie Zgromadzenie to fakt mocny i autentyczny, którego nie obali żadna siła, choćby była zdolna do wypchnięcia z orbity i roztrzaskania całej kuli ziemskiej. Jest tak dlatego, że sam Bóg Najwyższy potwierdza ów fakt wszystkimi Swoimi Pięknymi Imionami i Szlachetnymi Przymiotami, Jego Szlachetny Wysłannik, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, poświadcza go swymi cudami i dowodami, Szlachetny Koran udowadnia go wszystkimi wersetami i prawdami, a wszechświat potwierdza go wszystkimi cudami stworzenia i znajdującym się w nim zamysłem.

Tak więc czy możliwym jest, by wszystkie istoty – prócz niewiernych – zgadzały się z Tym, Którego istnienie jest niezbędne, co do prawdy o Wielkim Zgromadzeniu, po czym miałyby przyjąć mały i nieznaczący podszept szatański, by zatrzeć tę wielką, niezaprzeczną prawdą?! Nie, po stokroć nie!

Nie uważaj, że dowody autentyczności Wielkiego Zgromadzenia są ograniczone do powyższych dwunastu prawd, gdyż tak jak sam Szlachetny Koran naucza nas o tych faktach, tak samo tysiącami aspektów i mocnych wskazówek wskazuje na to, że nasz Stwórca przeniesie nas z siedziby przemijania do siedziby wieczności.

Nie uważaj też, że dowody autentyczności Wielkiego Zgromadzenia są ograniczone do wymienionych powyżej Pięknych Imion Bożych, takich jak Mądry, Szlachetny, Litościwy,

Sprawiedliwy i Chroniący. Wszystkie Piękne Imiona Boga przejawiające się w zarządzaniu wszechświatem niezbicie wskazują na istnienie życia ostatecznego.

Nie myśl także, że wymienione przez nas dowody, znajdujące się w bycie, to wszystkie dowody, wskazujące na Wielkie Zgromadzenie, ponieważ w większości stworzeń znajduje się wiele aspektów, z których jedno wskazuje na Najwyższego Stwórcę, a inne na Wielkie Zgromadzenie.

Na przykład: Tak jak piękna forma, w jakiej stworzony został człowiek, wskazuje na jego Najwyższego Stwórcę, tak jego nietrwałe siły i zdolności wskazują na Wielkie Zgromadzenie. Zatem jeśli spojrzeć się na niektóre rzeczy z dwóch stron, wskażą one zarówno na Stwórcę, jak i na Wielkie Zgromadzenie.

Inny przykład: Jeśli zwrócimy uwagę na widoczne w większości stworzeń mądrość, opiekę, sprawiedliwość i miłosierdzie, dojdziemy do wniosku, że pochodzą one od Mądrego, Szlachetnego, Sprawiedliwego i Litościwego Stwórcy. Jeśli z kolei spojrzymy na doniosłość, siłę i wszechobecność tych szlachetnych cech wraz z krótkotrwałością i błahością ich doczesnych przejawów, ukaże się nam życie ostateczne.

Innymi słowy, każda rzecz daje nam przeczytać i usłyszeć: „Uwierzyłam w Boga i w Dzień Ostatni”.



ZAKOŃCZENIE

Dwanaście wymienionych powyżej prawd potwierdza siebie nawzajem, uzupełnia się i zaświadcza o swojej autentyczności, a po zapoznaniu się z nimi wszystkimi ukazuje się jasny wniosek. Jakie więc urojenie może przeniknąć przez te dwanaście żelaznych, wręcz diamentowych, grubych murów i naruszyć schronioną w mocnej twierdzy wiarę w Wielkie Zgromadzenie?

مَا خَلَقَكُمْ وَلَا بَعَثُكُمْ إِلَّا كَنَفْسٍ وَاحِدَةٍ

“Stworzenie i zmartwychwstanie was wszystkich jest jak [stworzenie i zmartwychwstanie] zaledwie jednej duszy.” (31:28)

Powyższy werset koraniczny powiadamia nas o tym, że stworzenie wszystkich ludzi, a następnie zebranie ich jest dla Boskiej Mocy łatwe i proste, jak stworzenie i wskrzeszenie jednego człowieka. Ten fakt został szczegółowo opisany w pracy zatytułowanej „Wielkie Zgromadzenie”, wchodzącej w skład traktatu „Błysk światła wiedzy o Potężnym Bogu”, jednakże niniejszym przedstawimy go w skrócie wraz z przytoczeniem przykładów, a chcących poznać więcej szczegółów odsyłam do owego traktatu.

A oto jeden z przykładów, jako że dobrego przykładu nie da się podważyć, choć te najlepsze przytacza sam Bóg. Tak jak słońce posyła światło

do pojedynczego atomu, to dzięki swojej świetlistości z taką samą łatwością posyła je do wszystkich niezliczonych materiałów przezroczystych. Dzięki cesze, jaką jest przezroczystość, przejście przez przezroczyste jądro atomu obrazu słońca jest równie możliwe, jak przejście go przez szeroką powierzchnię morza. Ktoś, kto kładzie na wodzie łódkę-zabawkę, a następnie wprowadza ją w ruch, jest w stanie, przez uruchomienie odpowiednich urządzeń, wprowadzić w ruch prawdziwy statek, dzięki dostępnym na nim przyrządom sterowniczym. Dowódca, który za sprawą jednego rozkazu „Marsz!” wprowadza żołnierza w ruch, tym samym poleceniem dzięki posłuszeństwu i dyscyplinie może poruszyć całą armię. Jeśli założymy, że w kosmosie istnieje wielka (aczkolwiek niezwykle precyzyjna) waga, na której szalach można położyć zarówno przedmioty o wadze orzecha, jak i słońca, i jeśli najpierw położymy na obydwu szalach po jednym orzechu, a następnie po jednym słońcu, to przesunięcie jednej szali w górę, a drugiej w dół w obydwu przypadkach będzie wymagało tego samego wysiłku, a to za sprawą zjawiska równowagi.

Skoro największe rzeczy noszą takie same cechy co te najmniejsze, a niezliczone stworzenia – niczym jedno ciało – ukazują świetlistość, przezroczystość, sterowność, posłuszeństwo i równowagę, to w oczach Wszechmogącego nieliczny i liczny, nieduży i wielki oraz zebranie za jednym zawołaniem jednej osoby oraz wszystkich ludzi są czymś równym, a to za

sprawą świetlistości Jego Wielkiej Mocy, transparentności we władaniu nad każdą rzeczą i sterowaniu nią, całkowitego podporządkowania się każdej rzeczy Jego rozkazom oraz istniejącej w przypadkowym stworzeniu równowagi pomiędzy bytem a niebytem.

Poziom siły bądź słabości danej rzeczy zależy od proporcji między daną cechą a jej przeciwieństwem; i tak na przykład temperatura jest wynikiem interferencji ciepła i zimna, stopień piękna zależy od proporcji brzydoty, a intensywność światła od wpływu ciemności. Jeśli jednak mamy do czynienia z esencją, to nie może dojść do interferencji z jej przeciwieństwem, jako że połączenie się dwóch przeciwieństw jest niemożliwe. Tak więc absolut nie posiada stopnia intensywności. Skoro więc moc Wszechmogącego jest absolutna, a nie częściowa, to niemożliwym jest, by połączyła się ze swoim przeciwieństwem, czyli niemocą. Tak więc stworzenie wiosny dla Potężnego jest tak łatwe, jak stworzenie jednego kwiatu, a wskrzeszenie wszystkich ludzi jest tak proste, jak wskrzeszenie jednego człowieka. Jeśli natomiast przypiszemy wszystko przyczynom materialnym, wówczas stworzenie jednego kwiatu będzie tak trudne, jak stworzenie wiosny.

Wszystkie wymienione od początku przykłady i wyjaśnienia kwestii Wielkiego Zgromadzenia i faktów z nim związanych pochodzą jedynie z obfitego źródła Szlachetnego Koranu i jedynym ich celem jest przygotowanie duszy i serca do przyjęcia tych prawd. Jako że słowo Szlachetnego Koranu jest słowem rozstrzygającym,

przysłuchajmy się jego werseom, bowiem do Boga należą najlepsze argumenty:

فَلِلَّهِ الْحُجَّةُ الْبَالِغَةُ * فَانْظُرْ إِلَىٰ آثَارِ رَحْمَتِ اللَّهِ
كَيْفَ يُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ مَوْتِهَا إِنَّ ذَٰلِكَ لَمُحْيِي
الْمَوْتِ وَهُوَ عَلَىٰ كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ *

قَالَ مَنْ يُحْيِي الْعِظَامَ وَهِيَ رَمِيمٌ * قُلْ يُحْيِيهَا الَّذِي
أَنْشَأَهَا أَوَّلَ مَرَّةٍ وَهُوَ بِكُلِّ خَلْقٍ عَلِيمٌ * يَا أَيُّهَا النَّاسُ
اتَّقُوا رَبَّكُمُ إِنَّ زَلْزَلَةَ السَّاعَةِ شَيْءٌ عَظِيمٌ * يَوْمَ تَرَوْنَهَا
تَذْهَلُ كُلُّ مُرْضِعَةٍ عَمَّا أَرْضَعَتْ وَتَضَعُ كُلُّ ذَاتِ
حَمْلٍ حَمْلَهَا وَتَرَى النَّاسَ سُكَارَىٰ وَمَا هُمْ بِسُكَارَىٰ
وَلَكِنَّ عَذَابَ اللَّهِ شَدِيدٌ *

اللَّهُ لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ لِيَجْمَعَنَّكُمْ إِلَىٰ يَوْمِ الْقِيَامَةِ لَا رَيْبَ
فِيهِ وَمَنْ أَصْدَقُ مِنَ اللَّهِ حَدِيثًا * إِنَّ الْأَبْرَارَ لَفِي نَعِيمٍ
* وَإِنَّ الْفُجَّارَ لَفِي جَحِيمٍ *

إِذَا زُلْزِلَتِ الْأَرْضُ زِلْزَالَهَا * وَأَخْرَجَتِ الْأَرْضُ أَثْقَالَهَا
* وَقَالَ الْإِنْسَانُ مَا لَهَا * يَوْمَئِذٍ تُخَدِّثُ أَخْبَارَهَا *
بَانَ رَبُّكَ أَوْحَىٰ لَهَا * يَوْمَئِذٍ يَصْدُرُ النَّاسُ أَشْتَاتًا لِّيُرَوْا

أَعْمَالُهُمْ * فَمَنْ يَعْمَلْ مِثْقَالَ ذَرَّةٍ خَيْرًا يَرَهُ * وَمَنْ
يَعْمَلْ مِثْقَالَ ذَرَّةٍ شَرًّا يَرَهُ *

الْقَارِعَةُ * مَا الْقَارِعَةُ * وَمَا أَذْرِيكَ مَا الْقَارِعَةُ * يَوْمَ
يَكُونُ النَّاسُ كَالْفَرَاشِ الْمَبْثُوثِ * وَتَكُونُ الْجِبَالُ
كَالْعِهْنِ الْمَنْفُوشِ * فَأَمَّا مَنْ ثَقُلَتْ مَوَازِينُهُ * فَهُوَ فِي
عِيشَةٍ رَاضِيَةٍ * وَأَمَّا مَنْ خَفَّتْ مَوَازِينُهُ * فَأُمُّهُ هَاوِيَةٌ
* وَمَا أَذْرِيكَ مَا هِيَهْ * نَارٌ حَامِيَةٌ * وَ لِلَّهِ غَيْبُ
السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ وَمَا أَمْرُ السَّاعَةِ إِلَّا كَلَمْحِ الْبَصَرِ
أَوْ هُوَ أَقْرَبُ إِنَّ اللَّهَ عَلَى كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

„Spójrz zatem na ślady Miłosierdzia Bożego – jak On ożywia martwą ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, On jest Tym, który wskrzesi do życia zmarłych [w podobny sposób]. On ma pełną władzę nad każdą rzeczą.” (30:50)

„[Człowiek] pyta: Któż ożywi te kości, gdy zmurszeją i zamienią się w pył? Powiedz: Da im życie Ten, Który je stworzył po raz pierwszy. On ma pełną wiedzę o każdym stworzeniu.” (36:78-79)

„O Ludzie! Bójcie się waszego Pana! Zaprawdę, trzęsienie ziemi tej Godziny będzie rzeczą straszną! W tym Dniu, który wy zobaczycie, każda karmiąca matka zapomni, kogo karmiła; a każda ciężarna kobieta

złoży swój ciężar. Zobaczysz ludzi jakby pijanych, chociaż oni nie będą pijani. Lecz kara Boga będzie straszna!" (22:1-2)

„Bóg – poza Nim nie ma [innego] boga. On zgromadzi was wszystkich w Dniu Zmartwychwstania – co do czego nie ma wątpliwości. Któż może być bardziej prawdopodobny w tym, co stwierdza, aniżeli Bóg?" (4:87)

„Zaprawdę, cnotliwi i zbożni będą przebywać w [Ogrodach] wiecznej błogości; a tymczasem [niewierzący] bezwstydni i rozwiązli będą zaiste przebywać w Płomieniu Pałacym." (82:13-14)

„Wtedy, gdy ziemia zatrzęsie się przeznaczonym dla niej gwałtownym trzęsieniem, I kiedy ziemia wyda swoje ciężary; A człowiek krzyknie: „Cóż z nią jest?" Owego dnia ona opowie wszystkie swoje historie, Gdyż twój Pan natchnął ją do tego. Tego dnia wszyscy ludzie wychodzić będą w różnych grupach, aby ukazano im ich czyny [które popełnili na tym świecie]. I kto uczyni coś z dobrej woli na ciężar atomu, zobaczy to; A kto uczyni coś ze złej woli na ciężar atomu, zobaczy to." (Sura 99)

„Nagle, potężne uderzenie! Czym jest nagle, potężne uderzenie? Co pozwoli ci pojąć, czym jest nagle, potężne uderzenie? W Dniu [kiedy ono nastąpi] ludzie będą jak ćmy rozproszone; A góry będą podobne do grępowanej wełny. Wtedy ten, którego szale będą ciężkie [za sprawą wiary i dobrych uczynków] Zazna życia pełnego zadowolenia. Tymczasem ten, którego szale będą lekkie, Będzie miał mieszkanie w bezdennej czeluści. Co pozwoli ci pojąć, czym jest czeluść? To jest Ogień gwałtownie palący." (Sura 101)

„Do Boga należy wszystko, co skryte w niebiosach i na ziemi, a sprawa Godziny jest tak bliska, jak mrugnięcie okiem, bądź jeszcze bliższa. Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (16:77)

Wsluchajmy się w te jasne wersety i powiedzmy: „Uwierzyliśmy i potwierdziliśmy”.

أَمَنْتُ بِاللَّهِ وَمَلَيْكَتِهِ وَكُتُبِهِ وَرُسُلِهِ وَالْيَوْمِ الْآخِرِ
وَبِالْقَدَرِ خَيْرِهِ وَشَرِّهِ مِنَ اللَّهِ تَعَالَى وَالْبَعْثِ بَعْدَ الْمَوْتِ
حَقٌّ وَأَنَّ الْجَنَّةَ حَقٌّ وَالنَّارَ حَقٌّ وَأَنَّ الشَّفَاعَةَ حَقٌّ وَأَنَّ
مُنْكَرًا وَنَكِيرًا حَقٌّ وَأَنَّ اللَّهَ يَبْعَثُ مَنْ فِي الْقُبُورِ أَشْهَدُ
أَنَّ لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ وَأَشْهَدُ أَنَّ مُحَمَّدًا رَسُولُ اللَّهِ * اللَّهُمَّ
صَلِّ عَلَى الطِّفْلِ وَأَشْرَفِ وَأَكْمَلِ وَأَجْمَلِ ثَمَرَاتِ
طُوبَاءِ رَحْمَتِكَ الَّتِي أَرْسَلْتَهُ رَحْمَةً لِلْعَالَمِينَ وَوَسِيلَةً
لِوُصُولِنَا إِلَى أَزْوَجٍ وَأَحْسَنِ وَأَجْلَى وَأَعْلَى ثَمَرَاتِ تِلْكَ
الطُّوبَاءِ الْمُتَدَلِّيَةِ عَلَى دَارِ الْآخِرَةِ أَيِ الْجَنَّةِ * اللَّهُمَّ
أَجِرْنَا وَأَجِرْ وَالِدَيْنَا مِنَ النَّارِ وَادْخِلْنَا وَادْخِلِ وَالِدَيْنَا
الْجَنَّةَ مَعَ الْأَبْرَارِ بِجَاهِ نَبِيِّكَ الْمُخْتَارِ أَمِينَ

Wyznaję, że uwierzyłem w Boga, Jego aniołów i Wysłanników, Dzień Ostatni, przeznaczenie dobra i zła przez Boga Najwyższego, że zmartwychwstanie to prawda, Raj to prawda, Ogień to prawda, wstawien-

nictwo w Dzień Sądu to prawda, że aniołowie Munkir i Nakir to prawda, i że Bóg wskrzesi tych, którzy są w mogiłach. Wyznaję, że nie ma bóstwa godnego czci, prócz Boga Jedyneego i wyznaję, że Muhammad jest Wysłannikiem Boga. Boże, pobłogo najmiłszy, najszlachetniejszy, najdoskonalszy i najpiękniejszy z owoców błogosławieństwa Twego Miłosierdzia, którego postałeś jako miłosierdzie dla światów i dla nas jako ścieżkę do najpiękniejszego, najlepszego, najdorodniejszego i najwyższego owocu tego rozpościerającego się na Siedzibę Ostateczną błogosławieństwa, czyli Raju. Boże, uratuj nas i naszych rodziców od Ognia, wprowadź nas i naszych rodziców wraz z prawymi ludźmi do Raju i w obecność Twego wybranego Wysłannika. Amen.

O ty, któryś przeczytał ten traktat i przemyślał go uczciwie! Nie pytaj: „Czemu nie udało mi się zrozumieć Słowa Dziesiątego w całości?” Nie denerwuj się i nie niepokój z tego powodu, bowiem wybitni filozofowie – tacy jak Awicenna – powiedzieli: „Wielkiego Zgromadzenia nie da się pojąć, stosując kryteria umysłowe”, co znaczy, że po prostu musimy weń wierzyć, bowiem nie da się w zupełności zgłębić go za pomocą umysłu. Uczeń muzułmański są zgodni co do tego, że dowody na Wielkie Zgromadzenie pochodzą przeważnie z objawienia i nie da się objąć ich za pomocą rozumu. Zatem tak głęboka, a zarazem wysoko położona ścieżka nie może być drogą publiczną, którą może przejechać każdy.

Jednakże dzięki obfitości źródeł Szlachetnego Koranu i dzięki miłosierdziu Litościwego Stwórcy mamy okazję kroczyć tym wysokim, a

zarazem głębokim szlakiem w czasach, w których tradycja ulega zniszczeniu, a posłuszeństwo i podporządkowanie tracą na wartości. Powinniśmy wyrazić tysiąckrotną wdzięczność naszemu Najwyższemu Stworzycielowi za Jego wszechobejmującą dobroć i wielką łaskę, gdyż ten zbiór argumentów wystarczy dla uratowania naszej wiary i zachowania jej na bezpiecznym poziomie. Nie powinniśmy również zadowolić się poziomem zrozumienia przez nas tego zagadnienia, lecz podwyższać go przez ciągłe powtarzanie.

Jedną z przyczyn niemożności objęcia kwestii Wielkiego Zgromadzenia rozumem jest fakt, iż Wielkie Zgromadzenie to objawienie Wielkiego Imienia Bożego. Mimo to ujrzenie i ukazanie wielkich i doniosłych działań, wynikających z manifestacji owego Wielkiego Imienia oraz manifestacji wyższego poziomu każdego spośród Pięknych Imion czyni udowodnienie autentyczności Wielkiego Zgromadzenia tak łatwym, jak udowodnienie istnienia wiosny, i prowadzi do zupełnego poddania się tej prawdzie i prawdziwej wierze.

Tak oto temat Wielkiego Zgromadzenia został objaśniony w niniejszym Słowie Dziesiątym w oparciu o Szlachetny Koran, lecz gdyby rozum oparł się na swoich wątplych kryteriach, pozostałby niezdolny do wyjaśnienia tej prawdy i zmuszony do naśladowania innych.

Uzupełnienie traktatu
o wielkim zgromadzeniu

**CZĘŚĆ PIERWSZA
ZAŁĄCZNIKA DO SŁOWA
DZIESIĄTEGO, A ZARAZEM JEGO
WAŻNEGO UZUPEŁNIENIA**

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

فَسُبْحَانَ اللَّهِ حِينَ تُمْسُونَ وَحِينَ تُصْبِحُونَ وَلَهُ الْحَمْدُ
فِي السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ وَعَشِيًّا وَحِينَ تُظْهِرُونَ * يُخْرِجُ
الْحَيَّ مِنَ الْمَيِّتِ وَيُخْرِجُ الْمَيِّتَ مِنَ الْحَيِّ وَيُحْيِي
الْأَرْضَ بَعْدَ مَوْتِهَا وَكَذَلِكَ تُخْرَجُونَ * وَمِنْ آيَاتِهِ أَنْ
خَلَقَكُمْ مِنْ تُرَابٍ ثُمَّ إِذَا أَنْتُمْ بَشَرٌ تَنْتَشِرُونَ * وَمِنْ آيَاتِهِ
أَنْ خَلَقَ لَكُمْ مِنْ أَنْفُسِكُمْ أَزْوَاجًا لِتَسْكُنُوا إِلَيْهَا وَجَعَلَ
بَيْنَكُمْ مَوَدَّةً وَرَحْمَةً إِنَّ فِي ذَلِكَ لَآيَاتٍ لِقَوْمٍ يَتَفَكَّرُونَ
* وَمِنْ آيَاتِهِ خَلْقُ السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ وَاخْتِلَافُ
أَلْسِنَتِكُمْ وَأَلْوَانِكُمْ إِنَّ فِي ذَلِكَ لَآيَاتٍ لِلْعَالَمِينَ * وَمِنْ
آيَاتِهِ مَنَامُكُمْ بِاللَّيْلِ وَالنَّهَارِ وَابْتِغَاؤُكُمْ مِنْ فَضْلِهِ إِنَّ فِي
ذَلِكَ لَآيَاتٍ لِقَوْمٍ يَسْمَعُونَ * وَمِنْ آيَاتِهِ يُرِيكُمُ الْبَرْقَ
خَوْفًا وَطَمَعًا وَيُنْزِلُ مِنَ السَّمَاءِ مَاءً فَيُحْيِي بِهِ الْأَرْضَ
بَعْدَ مَوْتِهَا إِنَّ فِي ذَلِكَ لَآيَاتٍ لِقَوْمٍ يَعْقِلُونَ * وَمِنْ آيَاتِهِ

أَنْ تَقُومَ السَّمَاءُ وَالْأَرْضُ بِأَمْرِهِ ثُمَّ إِذَا دَعَاكُمْ دَعْوَةً مِنَ
 الْأَرْضِ إِذَا أَنْتُمْ تَخْرُجُونَ * وَلَهُ مَنْ فِي السَّمَوَاتِ
 وَالْأَرْضِ كُلٌّ لَهُ قَانِتُونَ * وَهُوَ الَّذِي يَبْدَأُ الْخَلْقَ ثُمَّ
 يُعِيدُهُ وَهُوَ أَهْوَنُ عَلَيْهِ وَلَهُ الْمَثَلُ الْأَعْلَىٰ فِي السَّمَوَاتِ
 وَالْأَرْضِ وَهُوَ الْعَزِيزُ الْحَكِيمُ

„Wychwalajcie zatem Pana, kiedy rozpoczynacie wieczór i kiedy rozpoczynacie ranek; I [głoście, że] wszelka chwała i wdzięczność w Niebiosach i na Ziemi należy się Jemu – także w czasie popołudniowym i gdy rozpoczyna się dla was pora południowa. On wyprowadza żyjącego z martwego, i wyprowadza martwego z żyjącego, i ożywia ziemię po jej śmierci. W ten oto sposób zostaniecie wskrzeszeni z martwych. I pośród Jego znaków jest ten, że On was stworzył z ziemi, a potem rozrośliście się w rodzaj ludzki, szeroko rozproszony. I pośród Jego znaków jest ten, że On stworzył dla was – z was samych – małżonki, byście składali się ku nim i znajdowali w nich wypoczynek; i On stworzył pomiędzy wami miłość i czułość. Zaiste, w tym są znaki dla ludzi, którzy się zastanawiają. I pośród Jego znaków jest stworzenie Niebios i Ziemi, i różnorodność waszych języków i kolorów. W tym są z pewnością znaki dla ludzi, którzy mają wiedzę [o faktach stworzenia i są wolni od uprzedzeń]. I pośród Jego znaków jest wasz sen w nocy i w dzień, i wasze poszukiwanie [środków egzystencji z] Jego szczodrości. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy słuchają [dobrej nowiny od Boga w tym, co stworzył i w zaopatrzeniu dla wszystkich stworzeń].

I pośród Jego znaków jest to, że On ukazuje przed wami błyskawicę, budząc zarówno lęk [przed uderzeniem pioruna], jak i pełne nadziei wyczekiwanie [deszczu], i że zsyła wodę z nieba, i ożywia nią ziemię po jej śmierci. Zaiste, w tym są znaki dla ludzi, którzy się zastanowią i zrozumieją. I pośród Jego znaków jest to, że Niebiosy i Ziemia stoją mocno [istniejąc] z Jego rozkazu. Na końcu, kiedy On wywoła was z ziemi [jednym, szczególnym wezwaniem], wtedy wy [natychmiast] wyjdziecie. Do Niego należy wszystko to, co jest w Niebiosach i na Ziemi. Wszystko jest Mu posłuszne w pokorze. Bóg najpierw daje początek stworzeniu, a potem je ponawia [na świecie] i przyniesie je z powrotem [w Tamtym Świecie]. I to [odtworzenie i wskrzeszenie] jest dla Niego łatwe. Jakikolwiek istnieje przejaw wzniosłości [życie, moc, wiedza, szczodrość, potęga] w Niebiosach i na Ziemi, należy do Niego w najwspanialszym stopniu, i On jest Potężny, Pełen Chwały, o nieodpartej Mocy, Mądry.” (30:17-27)

W niniejszym Promieniu Dziewiątym ukażemy mocny argument i silny dowód prawdziwości jednego z kluczowych elementów wiary, a mianowicie Wielkiego Zgromadzenia, zawarty w powyższych wersetach koranicznych.

Dzięki wspaniałej Opatrzności Bożej przed trzydziestoma laty „stary Said” pod koniec dzieła „Rozważania”, stanowiącego wstęp do egzegezy koranicznej jego autorstwa pod tytułem „Krótki opis wskazówek cudowności”, napisał, co następuje:

„Oto cel drugi objaśni dwa wersety dotyczące Wielkiego Zgromadzenia”.

Zaczął słowami نَحْمَدُكَ يَا اللَّهُ الرَّحْمَنُ الرَّحِيمُ

„Nacho¹ w Imię Boga, Miłosiernego, Litościwego”, jednakże zatrzymał się i nie dokończył myśli.

Składałem więc Szlachetnemu Stwórcy tyle wyrazów wdzięczności, ile jest dowodów i przesłanek na temat Wielkiego Zgromadzenia za to, że po trzydziestu latach pozwolił mi napisać to objaśnienie. Najwyższy Bóg pozwolił mi także dziesięć lat później napisać pierwszy komentarz, dotyczący wersetu:

فَانْظُرْ إِلَىٰ آثَارِ رَحْمَةِ اللَّهِ كَيْفَ يُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ
مَوْتِهَا إِنَّ ذَٰلِكَ لَمُحْيِي الْمَوْتَىٰ وَهُوَ عَلَىٰ كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

„Spójrz zatem na ślady Miłosierdzia Bożego – jak On ożywia martwą ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, On jest Tym, który wskrzesi do życia zmarłych [w podobny sposób]. On ma pełną władzę nad każdą rzeczą.” (30:50)

Dzięki temu Słowo Dziesiąte i Słowo Dwudzieste Dziewiąte stały się jasnymi i mocnymi argumentami, zamykającymi usta zaprzeczającym prawdzie niedowiarkom.

Tak więc dziesięć lat po wybudowaniu tej mocnej twierdzy, chroniącej prawdę o Wielkim Zgromadzeniu, Bóg Najwyższy pozwolił mi na napisanie komentarza do wersetów, znajdujących się na początku tego Promienia, i tak właśnie powstał Traktat o Wielkim Zgromadzeniu. Niniejszy Promień Dziewiąty traktuje o dziewięciu znaczeniach, na które wskazały powyższe wersety Szlachetnego Koranu.

¹ Nacho: słowo z północnego dialektu kurdyjskiego Kermandži, oznaczające „a więc”.

WSTĘP

Niniejszy wstęp składa się z dwóch punktów: w pierwszym napiszę o ważnej mądrości życiowej i duchowej, płynącej z wiary w Wielkie Zgromadzenie, wyjaśniając niezbędnosc tego dogmatu w życiu ludzkim, a przede wszystkim społecznym.

Wymienimy również jeden uniwersalny argument – spośród wielu argumentów przemawiających za wiarą w Wielkie Zgromadzenie – wraz z jego oczywistością i jasnością, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tej prawdy.

PUNKT PIERWSZY

Wymienię cztery spośród setek dowodów na to, że wiara w Życie Ostateczne to podstawa społecznego i indywidualnego życia człowieka, jego dążenia do doskonałości i szczęścia.

Dowód pierwszy: Dzieci, które stanowią połowę ludzkości, są w stanie znieść psychicznie straszne dla nich wiadomości o śmierci jedynie dzięki swej sile duchowej, płynącej z wiary w Raj. Owa wiara otwiera bramę świetlistej nadziei przed ich delikatną i bardzo słabą naturą, przez którą dziecko często wpada w płacz z byle powodu. Wiara ta wkłada radość i szczęście w ich serca. Wierzące w Raj dziecko mówi do samego siebie: „Mój mały braciszek/kochany przyjaciel, który umarł, jest teraz jednym z rajskich ptaków,

lata sobie po Ogrodach, gdzie chce, a jego życie jest lepsze i szczęśliwsze od naszego”.¹ Gdyby nie wiara w Raj, wówczas śmierć – która dotyka podobne mu dzieci oraz bliskich spośród dorosłych – zaburzyłaby system emocjonalny i psychikę słabego dziecka, które wpadłoby w stan rozpacz i rozstroju umysłowego. Taki stan mógłby w konsekwencji doprowadzić do zaburzeń emocjonalnych, zagubienia i depresji.

Dowód drugi: Stanowiący niemałą część ludzkości ludzie starsi, którzy znajdują się tuż przy wejściu do grobu, często wytrzymują ten stan dzięki wierze w Życie Ostateczne. Gdy czują, że ich świeca niebawem zgaśnie, a bramy pięknego życia doczesnego wkrótce zostaną przed nimi zamknięte, właśnie w tej wierze mogą znaleźć źródło cierpliwości i pocieszenie. Starsi ludzie, których dusze i charaktery stały się słabe i wrażliwe niczym u dzieci, stawiają czoła bolesnemu, zabójczemu smutkowi, wynikającemu z perspektywy śmierci i przemijania, poprzez nadzieję na życie przyszłe. Gdyby nie wiara w życie ostateczne, ojcowie i matki – którzy

¹ Relacjonował Abd Allah bin Masud, że usłyszał, jak Wysłannik Boga, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, powiedział o tych, którzy umarli na drodze Boga: „Ich dusze [po śmierci] znajdą schronienie w ciałach zielonych ptaków, które będą miały zawieszane na Tronie lampy i będą latać po Raju, gdzie im się spodoba (...)”. Muslim, *Al-Imara* 121; At-Tirmizi, *Tafsir surat Al Imran* 9; Abu Daud, *Al-Dżihad* 25; Ibn Madża, *Al-Dżana’iz* 4, *Al-Dżihad* 16; Ad-Darimi, *Al-Dżihad* 18; Ahmad bin Hanbal, *Al-Musnad* 1/265.

najbardziej zasługują na litość i miłosierdzie, i którzy najbardziej potrzebują ciszy i spokoju – odczuwaliby niepokój i cierpienie psychiczne, świat stałby się dla nich strasznym, ciemnym lochem, a życie bolesną męką.

Dowód trzeci: Jedyną rzeczą stanowiącą oś życia społecznego, która może powstrzymać rozbuchane emocje młodzieży, powstrzymać młodych ludzi od wyrządzania krzywdy i zniszczenia, zapobiec ich lekkomyślności i zagwarantować ich właściwą rolę w stosunkach społecznych, jest strach przed Ogniem Piekielnym. Gdyby nie strach przed tą wielką karą, wówczas lekkomyślne i rozwydrzone nastolatki zamieniłyby ten świat w piekło dla ludzi słabych i starszych, a szlachetne ludzkie życie w byt zwierzęcy, w którym władza należy do silniejszego.

Dowód czwarty: Życie rodzinne to oś i ośrodek życia na tej ziemi, tajemnica jego szczęścia, twierdza oraz bezpieczne miejsce schronienia. Dla każdego człowieka dom stanowi w pewnym sensie jego własny świat. Szczęście w życiu rodzinnym może być osiągnięte jedynie poprzez wzajemny szacunek, lojalność, litość i miłosierdzie, połączone z poświęceniem. Szczery szacunek i wzajemne miłosierdzie mogą zaistnieć jedynie dzięki wierze w istnienie wiecznych i nieśmiertelnych relacji miłości, braterstwa i przyjaźni, które będą trwały w czasie nigdy niekończącego się życia. Mąż mówi do siebie: „Moja żona będzie mi towarzyszką także w

świecie wiecznym i życiu przyszłym, nic więc z tego, że utraciła już swą urodę i młodość, gdyż jej piękno powróci na tamtym świecie. Jestem więc gotów do okazania jej największej wierności i miłosierdzia, do poświęcenia wszystkiego dla tej wiecznej miłości". Tak oto mężczyzna może żyć dla swojej starszej żony miłosierdzie i miłość, które okaże rajskim dziewicom. W przeciwnym razie krótkotrwałe i pozorne przyjaźń i miłość, po których następuje wieczna rozłąka, byłyby jedynie uczuciami, które nie opierają się na niczym, a mogą zostać zrodzone jedynie przez symboliczne miłosierdzie, udawany szacunek, zwierzęce emocje, interesy osobiste i pożądanie cielesne, które będzie rządzić miłosierdziem i szacunkiem, co zamieni szczęśliwe życie rodzinne w piekło.

Powyższe cztery dowody wskazują tylko na jeden rodzaj wpływu, wywieranego przez wiarę w Wielkie Zgromadzenie na życie społeczne człowieka, spośród setek innych, lecz on jeden – posiadający setki aspektów i korzyści – wystarczy do podkreślenia wielkiej roli tego dogmatu. Istnienie tego wpływu jest tak oczywiste jak to, że żołądek potrzebuje pożywienia. Można by było przekonać się o tym fakcie jeszcze dobitniej, jeśli ta prawda – prawda o Wielkim Zgromadzeniu – zostałaby człowiekowi odebrana, a wówczas szlachetny rodzaj człowieczy straciłby wiele ze swej godności.

Niech przysłuchają się temu socjologowie, politolodzy, etycy oraz inni uczeni, badający moralność człowieka i kwestie społeczne, niech

przyjdą i powiedzą, czym mogliby zappełnić tę pustkę? Jak mogliby opatrzyć i uleczyć tak głębokie rany?

PUNKT DRUGI

Niniejsza część w wielkim skrócie przedstawia jeden spośród niezliczonych dowodów prawdy o Wielkim Zgromadzeniu, który wynika z pozostałych filarów wiary muzułmańskiej.

Wszystkie cuda, świadczące o misji proroczej Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, wraz ze wszystkimi dowodami jego posłannictwa i prawdomówności, wskazują na Wielkie Zgromadzenie, bowiem cała jego misja, po jedynobóstwie, oparta była o wiarę w Wielkie Zgromadzenie po zmartwychwstaniu. Z kolei wszystkie jego cuda, wskazujące na wiarygodność proroków, niech będzie z nimi pokój, i jego wzywanie do wiary w poprzedników świadczą o tej samej prawdzie, czyli o Wielkim Zgromadzeniu. Podobnie świadectwo Ksiąg objawionych, które wyniosło przesłanie szlachetnych wysłanników, niech będzie z nimi pokój, do stopnia oczywistości, wskazuje na tę samą prawdę.

I tak Szlachetny Koran, wraz z jego cudowną elokwencją, świadczy całą swoją wspaniałością, wszystkimi argumentami i prawdami – które potwierdzają jego autentyczność – o Wielkim Zgromadzeniu, bowiem jedna trzecia Koranu i początki większości krótkich sur są poświęcone życiu przyszłemu. Tysiące szlachetnych wersetów

koranicznych wskazują na nie w sposób bezpośredni bądź metaforyczny. Na przykład:

إِذَا الشَّمْسُ كُوِّرَتْ * يَا أَيُّهَا النَّاسُ اتَّقُوا رَبَّكُمُ إِنَّ
 زُلْزَلَةَ السَّاعَةِ شَيْءٌ عَظِيمٌ * إِذَا زُلْزِلَتِ الْأَرْضُ
 زُلْزَالَهَا * إِذَا السَّمَاءُ انْفَطَرَتْ * إِذَا السَّمَاءُ انْشَقَّتْ
 * عَمَّ يُتَسَاءَلُونَ * هَلْ أَتَيْكَ حَدِيثُ الْعَاشِيَةِ

Kiedy słońce zostanie zwinięte (...). (81:1)

O Ludzie! Bójcie się waszego Pana!

*Zaprawdę, trzęsienie ziemi tej Godziny będzie
 rzeczą straszną! (22:1)*

*Wtedy, gdy ziemia zatrzęsie się przeznaczonym dla
 niej gwałtownym trzęsieniem (...). (99:1)*

Kiedy niebiosy zostaną rozszczepione (...). (82:1)

Kiedy niebo się rozewrze (...). (84:1)

O co oni nawzajem zadają sobie pytania? (78:1)

*Czy dotarła do ciebie wieść o Przytłaczającym
 [wydarzeniu]? (88:1)*

Szlachetny Koran poprzez te i im podobne wersety w około czterdziestu surach dowodzi, że do Wielkiego Zgromadzenia niewątpliwie dojdzie, że jego znaczenie dla bytu jest kluczowe, że jest to niezwykle ważne wydarzenie i nie ma od niego ucieczki. Wiele innych wersetów podaje różne fakty potwierdzające tę prawdę.

Skoro na jednej wskazówce zawartej w jednym spośród wielu wersetów tej księgi opiera się cały zbiór faktów naukowych i ontologicznych, znanych pod określeniem „nauki muzułmańskie”, to jak

silnym musi być świadectwo tysięcy jego wersetów, które jasno jak słońce potwierdzają wiarę w Wielkie Zgromadzenie? Czyż odrzucenie tej wiary nie jest podobne odrzuceniu istnienia słońca bądź wszystkich istot?! Czyż nie jest to fałszem i absurdem?!

Jak tysiące obietnic i ostrzeżeń wielkiego władcy mogą być zbrukane kłamstwem, gdy całe armie gotowe są toczyć boje, kiedy jedno słowo ziemskiego władcy zostanie podane w wątpliwość? Przecież ten wielki przywódca duchowy, którego władza trwa już nieprzerwanie trzynaście wieków, wychował niezliczone umysły, serca i dusze, oczyszczając je i dając im poznać prawdę. Czyż jego jedno słowo nie wystarczy do udowodnienia prawdy o Wielkim Zgromadzeniu? A przecież padło ich tak wiele z jego ust! Czyż ten, który nie jest zdolny do pojęcia tej jasnej prawdy, nie jest ignorantem i głupcem? Czyż nie będzie sprawiedliwością, jeśli Ogień Piekielny stanie się jego schronieniem?

Wszystkie objawione święte księgi, z których każda w swoim czasie była źródłem inspiracji dla ludzi, tysiącami wskazówek potwierdziły ponadczasowe przesłanie Szlachetnego Koranu – którego prawdy są uniwersalne w każdej epoce – dotyczące Wielkiego Zgromadzenia, choć uczyniły to w skrócie, tak jak wymagały tego ówczesne dla każdej z nich warunki.

Niniejszym przytaczam tekst z końca traktatu „Wołanie o Pomoc”, który bardzo pasuje do bieżącego kontekstu. To niezbity argument,

stanowiący streszczenie zagadnienia Wielkiego Zgromadzenia i wynikający z reszty fundamentów wiary muzułmańskiej, w szczególności z wiary w wysłanników i Księgi, który rozwiewa wszystkie wątpliwości i urojenia:

Mój Litościwy Panie, z nauk Wysłannika, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, oraz nauczania Mądrygo Koranu zrozumiałem, że wszystkie święte Księgi, z Mądrym Koranem na czele, oraz wszyscy prorocy, niech pokój z nimi będzie, na czele z Najszlachetniejszym Wysłannikiem, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, zgodnie i jednomyślnie zaświadczać, że objawienia Pięknych Imion Bożych są widoczne zarówno na tym świecie, jak we wszystkich światach, i że będą trwały wiecznie. Zrozumiałem, że manifestacje tych Imion w naszym przemijającym świecie dadzą najjaśniejsze światło, i pozostając na zawsze w Siedzibie Szczęśliwości. Zrozumiałem, że stęsknione za nimi i pragnące ich w czasie tego krótkiego życia doczesnego istoty będą towarzyszyć im wiecznie. Zrozumiałem, że wszyscy prorocy, którzy są posiadaczami świetlistych dusz, na czele ze Szlachetnym Wysłannikiem, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, że wszyscy prawdziwi ludzie, obdarzeni oświeconymi sercami, którzy są wybitnymi przedstawicielami gatunku ludzkiego, że wszyscy prawdomówni ludzie, którzy są źródłami przenikliwych umysłów, mocno i głęboko wierzą w Wielkie Zgromadzenie. Zaświadczać o nim i niosą ludzkości dobrą nowinę o wiecznym szczęściu, ostrzegają ludzi zbłąkanych, że ich losem może być Ogień Piekielny, i pocieszają ludzi prawych, że ich

miejszem schronienia będzie Raj – to wszystko w oparciu o setki niezbitych cudów, jasnych dowodów i o wymienione przez Ciebie w objawionych pismach i świętych Księgach tak wiele razy, mój Panie, tysiące obietnic i ostrzeżeń. Przekazują te wieści także na podstawie Twojej Potęgi i Władzy Boskiej, Twoich Świętych Przymiotów, takich jak wszechmoc, miłosierdzie, opatrność, mądrość, potęgę i piękno, własnych niezliczonych badań i obserwacji, które odkrywają ślady życia ostatecznego i jego wskazówki, oraz na podstawie swojej pewnej i niezachwianej wiary.

O Ty, Wszechmogący, Mądry, Miłosierny, Litościwy, Ty, Którego obietnica zawsze jest prawdziwa, Chwalebny, Wielki, Potężny Władco, Tyś jest Święty, nie posiadasz żadnej skazy, jesteś ponad to, by wszyscy wierzący w Ciebie prawi ludzie, wszystkie Twoje obietnice i Święte Przymioty zbrukane były fałszem. Gdyby Twoi szlachetni słudzy kłamali, to czy odpowiedziałbyś na ich modlitwy? A przecież ukochałeś ich, a oni ukochali Ciebie i zasłużyli na Twą miłość poprzez swą wiarę i posłuszeństwo Tobie. Jesteś wysoko ponad tym, by prawdziwymi były słowa ludzi błędzących i niewierzących, zaprzeczających Wielkiemu Zgromadzeniu, tych, którzy swoją niewiarą, buntem i uznaniem Twoich obietnic za kłamstwo godzą w Twą wielkość i chwałę, oraz tych, którzy lekceważą Twoją potęgę, litość i wielkość Twojej Boskiej władzy.

Bezgranicznie wierzymy w świętość Twojej sprawiedliwości, Twoje piękno i szerokie miłosierdzie i w

to, że jesteś wysoko ponad niesprawiedliwością i brzydką mową. Z całej naszej siły wierzymy, że tysiące szlachetnych wysłanników, proroków¹ i niezliczone zastępy prawych ludzi, świadcząc swą pewną wiedzą, wzywają do Ciebie, do wiecznych skarbców Twojego Miłosierdzia i dobroci w świecie wiecznym oraz manifestacji Twych Pięknych Imion, które odkrywają się zupełnie w Siedzibie Szczęśliwości. Wierzymy, że ich świadectwo jest prawdą, ich mowa jest autentyczna i wiarygodna, a głoszone przez nich dobre nowiny faktycznie się ziszcza. Oni wszyscy wierzą, że ta doniosła prawda, a mianowicie Wielkie Zgromadzenie, to wielki promień Imienia Bożego „Prawda” (Al-Hakk), które jest źródłem wszystkich prawd i ich słońcem, który pokazuje właściwą drogę – za Twym pozwoleniem – Twym sługom.

Panie nasz! Daj nam wiarę tak niezachwianą, jak prawdziwe jest ich nauczanie i przewodnictwo, spraw, że gdy umrzemy my i uczniowie światła, cieszyć się będziemy Twoim zadowoleniem i że zasłużymy na ich wstawiennictwo. Amen.

Tak oto dowody i argumenty na rzecz prawdziwości Szlachetnego Koranu oraz wszystkich Ksiąg objawionych, a także cuda

¹ Abu Zarr, niech Bóg będzie z niego zadowolony, powiedział: „Spytałem Wysłannika Boga, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo: Wysłanniku Boga, ilu jest proroków? Odparł: Sto dwadzieścia cztery tysiące, z czego trzystu piętnastu wysłanników”. Ahmad bin Hanbal, *Al-Musnad* 5/265; Ibn Habbān, *As-Sahih* 2/77; At-Tabarāni, *Al-Mudżam al-Kabir* 8/217; Al-Hakim, *Al-Mustadrak* 2/652; Ibn Sad, *At-Tabakat al-Kubra* 1/23, 54.

dowodzące prawdziwości misji proroczej Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, oraz wszystkich proroków, są dowodem także na to, do czego oni wszyscy wzywają, a mianowicie na życie ostateczne. Tak samo większość dowodów i argumentów, przemawiających za istnieniem Tego, Którego istnienie jest niezbędne oraz Jedności Jego, Najwyższego, świadczy o istnieniu otwartej na oścież siedziby szczęśliwości i świata wiecznego, które są największym przejawem władzy Boskiej, co wyjaśnimy poniżej. Jest tak dlatego, ponieważ istnienie Jego, Najwyższego, Jego pięknych Cech, Imion i Przymiotów, takich jak władza Boska, miłosierdzie, opatrność, mądrość i sprawiedliwość, wymaga istnienia życia ostatecznego, Wielkiego Zgromadzenia, zmartwychwstania, nagrody i kary.

Skoro Bóg istnieje i jest Jeden, Odwieczny i Wieczny, to oś Jego Boskiej władzy, czyli życie ostateczne, również musi istnieć. Skoro absolutna władza Boska przejawia się w stworzeniach, zwłaszcza tych żywych, i skoro cechuje się takimi przymiotami, jak potęga, wielkość i współczucie, to musi również istnieć szczęście wieczne, które odrzuci stwierdzenie, jakoby absolutna władza Boska zlekceważyła całe stworzenie i pozostawiła je bez nagrody, oddzieli mądrość od absurdu, a litość od zdrady. Tak więc siedziba życia wiecznego istnieje, a stworzenia z pewnością do niej wejdą.

Skoro te wszystkie rodzaje dobroci, dobrodziejstwa, szlachetności, opatrności i miłosierdzia

są widoczne dla wszystkich umysłów, które nie wygasły, i serc, które nie umarły, i wskazują na konieczność istnienia Miłosiernego i Litościwego Pana, to musi istnieć życie wieczne, by oddzielić dobroć od szyderstwa, dobrodziejstwo od oszustwa, opatrność od absurdu, miłosierdzie od zemsty oraz szlachetność od poniżenia, i by te wszystkie wartości znalazły swoje spełnienie i uszczęśliwiły sługi Boże. Tym, co czyni dobroć prawdziwą dobrocią, a łaskę prawdziwą łaską, jest istnienie wiecznego życia w wiecznotrwałym świecie. Tak, to musi się ziścić!

Skoro pióro Wszechmocy na wiosnę na małej kartce pisze sto tysięcy ksiąg, bez błędu ani znużenia, czego jesteśmy naocznymi świadkami, a właściciel tego pióra obiecał sto tysięcy razy, że wiecznotrwałym pismem napisze księgę prostszą od rozpostartej przed nami księgi wiosny, w miejscu szerszym i piękniejszym od tego wąskiego i ciasnego, to znaczy, że taka księga powstanie i nigdy nie przeminie, a my będziemy czytać ją ze zdumieniem i podziwem. Najwyższy wspomina o tej księdze we wszystkich Jego rozkazach, zatem główna część jej tekstu już została napisana, a jej przypisy i komentarze zostaną dopisane przez Wielkie Zgromadzenie i zmartwychwstanie, po czym zostaną dodane do niej karty czynów każdego stworzenia.

Ziemia, ze względu na setki tysięcy żyjących na niej stworzeń oraz różnych istot żywych, posiada wielkie znaczenie, czyniące z niej serce bytu, jego streszczenie, ośrodek, istotę i wynik.

Ponadto w bardzo wielu wersetach i rozkazach Bożych, które nazywają Stwórcę:

رَبُّ السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ „Panem niebios i ziemi”¹

została wymieniona obok niebios. Skoro dzieci Adama panują nad większością terenów Ziemi, czynią większość żywych stworzeń sobie poddanymi, wedle kryteriów swojego postępowania, zachcianek lub potrzeb naturalnych, porządkują i ozdabiają tę planetę, przyciągając do siebie spojrzenia nie tylko dżinów, lecz także innych mieszkańców niebios i wszechświata, a nawet samego Władcy Bytu, co nadaje człowiekowi wielkie znaczenie i wartość, a jego wiedza i zdolności pokazują, że to on jest celem stworzenia ziemi wraz ze wszystkimi znajdującymi się na niej stworzeniami – nie ma wątpliwości co do tego, że to on jest namiestnikiem Bożym na Ziemi. Jako że ukazuje wspaniałe dzieła Stwórcy i porządkuje je na tym świecie, należna mu kara za jego bunt i niewiarę została odroczone i pozwolono mu żyć na tym świecie, by zakończył swoją misję sukcesem.

Skoro dzieci Adama – których stworzenie i natura ma takie właściwości – z racji wielkiej słabości posiadają niezliczone potrzeby i trapią ich niezliczone cierpienia, a ich Wszechmogący Pan o nieskończonym miłosierdziu uczynił z Ziemi wielki skarbiec metali i minerałów, których potrzebuje człowiek, magazyn niezbędnych dla

¹ Wyrażenie wielokrotnie występujące na przestrzeni całego Koranu, np. 13:16, 17:102, 18:14, 19:65 itp.

niego produktów żywnościowych oraz skład wszelkich bogactw, których pragnie, to oznacza, że On, Najwyższy otacza człowieka troską i miłosierdziem, wychowuje go i daje mu to, czego on potrzebuje.

Skoro Pan Najwyższy kocha człowieka i zachęca go do miłości do Niego, skoro jest Wieczny i Jego Królestwo jest wieczne, skoro zarządza wszystkimi sprawami wedle Swojej sprawiedliwości i mądrości, skoro wielkość i trwałość Władzy Tego Odwiecznego Stwórcy nie są ograniczone do wąskiego świata doczesnego, a człowiek w czasie swojego krótkiego życia ani przemijającego istnienia Ziemi nie jest w stanie ich poznać, skoro człowiek na tym świecie nie otrzymuje kary za niesprawiedliwość, niewiarę i bunt wobec jego Opiekuna, Który obdarzył go i otoczył litością i miłosierdziem, co pozornie przeczy Jego sprawiedliwości, jako że okrutny ciemieżca spędza swoje życie w spokoju, a skrzywdzony żyje w biedzie i niedostatku, to nie ma wątpliwości co do tego, że widoczna we wszystkich stworzeniach absolutna sprawiedliwość nigdy nie przyjmie takiego stanu rzeczy na wieczność, a wszyscy, zarówno ciemieżcy jak i skrzywdzeni, którzy są równi wobec śmierci, zostaną wskrzeszeni.

Skoro Najwyższy Władca wybrał Ziemię spośród całego bytu, skoro wybrał człowieka spośród wszystkich istot na Ziemi, skoro dał mu wysoką pozycję, otoczył go uwagą i troską, spośród ludzi wybrał proroków, szlachetnych i prawych ludzi, którzy wypełniają Wolę Bożą i

przybliżają się do Niego poprzez wiarę i poddanie, i którym dał okazję do czynienia cudów i doniosłych dzieł, skoro pokarał ich wrogów karą z niebios, skoro wybrał spośród tych wybranych ich dumę i chwałę, czyli Muhammada – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – po czym na przestrzeni kilku wieków oświecił jego światłem połowę kuli ziemskiej i jedną piątą ludzkości, skoro wiele stworzeń stanęło za nim, by wspomóc religię i wskazać na Koran, z którymi został przysłany, to ten człowiek (w nagrodę za swoje wielkie przysługi) zasługuje na życie wieczne. Jednakże przeżył tylko sześćdziesiąt trzy lata w znoju i walce. Czy możliwym i prawdopodobnym więc jest, by on i jemu podobni nie zostali wskrzeszeni?! By jego duch nie był teraz żywy? By zniknął zupełnie i przepadł w nicości? Nie, po stokroć nie, niech Bóg od tego uchroni. Cały byt i wszystkie prawdy świata proszą Pana o wskrzeszenie go i danie mu życia wiecznego.

Traktat zatytułowany „Wielki Znak”, który jest zarazem Promieniem Siódmym, w oparciu o trzydzieści trzy mocne niczym wyniosła góra argumenty dowodzi tego, że ów świat został stworzony przez rękę Jednego, Jedyne go i jest własnością tylko Jednego, Jedyne go. To dzieło – za pomocą wspomnianych dowodów – ukazało, że Jedyne bóstwo to oś i biegun Boskiej doskonałości. Ponadto wyjaśniło ono, że uznanie Jedności Bożej zamienia cały byt w podporządkowaną rozkazowi Jednego, Jedyne go armię oraz rzeszę posłusznych sług, a nadejście życia ostatecznego

ratuje szlachetność tego świata, spełnia Jego absolutną sprawiedliwość, wyzwala skrzywdzonych z opresji, oddziela Jego wielką mądrość od absurdu i nonsensu, czyni Jego szerokie miłosierdzie wszechobejmującym, oddzielając je od cierpień i mąk, oddziela Jego potęgę od słabości i ukazuje każdy przymiot Najwyższego w pełnym kształcie.

Nie ma wątpliwości co do tego, że Dzień Zmartwychwstania nadejdzie, że wskrzeszenie i Wielkie Zgromadzenie odbędą się, a bramy siedziby nagrody i siedziby kary zostaną otwarte. Potwierdza to osiem powyższych akapitów, zaczynających się od „skoro”, które są jedynie niewielką częścią setek mądrości dotyczących wiary w Boga. Życie ostateczne służy temu, by podkreślić znaczenie Ziemi i jej centralne położenie we wszechświecie, znaczenie i pozycję człowieka, by utwierdziły się sprawiedliwość Pana Ziemi i Pana człowieka, Jego mądrość, miłosierdzie i władza, by Nieśmiertelny Pan uratował prawych i ukochanych przez Niego ludzi od nicości i wiecznego niebytu, by największy, najukochańszy i najdroższy spośród nich ujrzał nagrodę za swoją pracę oraz wyniki swojej wielkiej służby, która uczyniła wiele stworzeń wdzięcznymi i zadowolonymi, by doskonałość wiecznej władzy Boga została odróżniona od niedoskonałości, Jego moc od słabości, Jego mądrość od głupoty, by Jego sprawiedliwość ostatecznie przeważyła nad niesprawiedliwością.

Wniosek: Skoro Potężny Bóg istnieje, to życie ostateczne niechybnie nadejdzie.

Tak jak trzy wspomniane powyżej fundamenty wiary muzułmańskiej wraz ze wszystkimi swoimi wskazówkami dowodzą autentyczności Wielkiego Zgromadzenia i świadczą o nim, tak samo dwa inne fundamenty, a mianowicie wiara w aniołów oraz w przeznaczenie dobra i zła, wskazują na oczywistość Wielkiego Zgromadzenia oraz świata wiecznego, w następujący sposób:

Wszystkie dowody, świadectwa i rozmowy wskazujące na istnienie aniołów i ich służbę, pokazują jednocześnie świat duchów, świat niewidzialny, świat wieczny, świat ostateczny, siedzibę szczęśliwości, Raj oraz Piekło, które zostaną wypełnione dżinami i ludźmi, bowiem aniołowie są w stanie – za pozwoleniem Boga – obserwować te światy i wchodzić do nich. Stąd najważniejsi spośród aniołów – tacy jak Gabriel, niech pokój z nim będzie, który spotykał się z ludźmi – informują zgodnie o istnieniu takich światów i ich dostępności. I tak jak jesteśmy pewni istnienia kontynentu amerykańskiego na podstawie świadectw tych, którzy go odwiedzili, mimo że większość z nas tam nie była, tak pewne jest potwierdzone przez istnienie wiecznego świata ostatecznego, Raju i Piekła.

Podobnie dowody utwierdzające wiarę w przeznaczenie – która została omówiona w Słowie Dwudziestym Szóstym – jednocześnie są dowodami na Wielkie Zgromadzenie, rozłożenie ksiąg z uczynkami i zważenie wszystkich czynów

na wielkiej wadze, jako że widoczne dla nas zapisywanie przeznaczenia każdej rzeczy na tablicach porządku i równowagi, zapisywanie losów wszystkich istot żywych w ich pamięci, nasionach i jądrach komórkowych, ustanowienie „notatników”, służących do zapisywania czynów każdej istoty posiadającej ducha (w szczególności człowieka), przytwierdzenie ich do chronionych tablic, i inne fakty, świadczące o istnieniu przeznaczenia, a także mądre wymierzenie każdej rzeczy oraz skrupulatne i rzetelne zapisywanie każdego wydarzenia, mogą służyć jedynie wielkiemu trybunałowi, wiecznej nagrodzie oraz karze. W przeciwnym wypadku zapisywanie najdrobniejszej rzeczy nie miałoby sensu ani pożytku, co byłoby przeciwieństwem mądrości i stanu faktycznego. Gdyby nie było Wielkiego Zgromadzenia, wówczas wszystkie prawdziwe znaczenia księgi bytu, napisane przez pióro przeznaczenia, zostałyby wymazane. Jest to niemożliwość, nieprawdopodobieństwo i kompletny absurd, podobny do zaprzeczania samemu bytowi.

Podsumowanie: Wszystkie dowody, na których opiera się pięć fundamentów wiary muzułmańskiej, wskazują jednocześnie na prawdziwość Wielkiego Zgromadzenia, zmartwychwstanie oraz istnienie życia ostatecznego, świadczą o nich, a wręcz czynią je oczywistymi. Zatem rozsądnym i logicznym staje się fakt, że jedna trzecia wspaniałego Koranu poświęcona jest życiu wiecznemu, a w niej znajdują się mocne podstawy tego dogmatu i jego dowody oraz wszystkie związane z nim prawdy.

CZĘŚĆ DRUGA

Oto pierwsza z dziewięciu części opisujących dziewięć dowodów Wielkiego Zgromadzenia, na które wspaniale wskazały poniższe wersety koraniczne:

فَسُبْحَانَ اللَّهِ حِينَ تُمْسُونَ وَحِينَ تُصْبِحُونَ * وَلَهُ
الْحَمْدُ فِي السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ وَعَشِيًّا وَحِينَ تُظْهِرُونَ
* يُخْرِجُ الْحَيَّ مِنَ الْمَيِّتِ وَيُخْرِجُ الْمَيِّتَ مِنَ الْحَيِّ
وَيُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ مَوْتِهَا وَكَذَلِكَ تُخْرَجُونَ

Wychwalajcie zatem Pana, kiedy rozpoczynacie wieczór, i kiedy rozpoczynacie ranek; I wszelka chwała i wdzięczność w Niebiosach i na Ziemi należy się Jemu – także w czasie popołudniowym i gdy rozpoczyna się dla was pora południowa. On wyprowadza żyjącego z martwego, wyprowadza martwego z żyjącego, i ożywia ziemię po jej śmierci. W ten oto sposób zostanieie wskrzeszeni z martwych. (30:17-19)

Zajmę się niniejszym – za pozwoleniem Boga – jasnym dowodem i niezbitym argumentem, potwierdzającym prawdziwość Wielkiego Zgromadzenia.¹ Opisując dwudziestą ósmą właściwość

¹ Owa część nie została jeszcze uzupełniona. Jako że kwestia życia związana jest z Wielkim Zgromadzeniem, postanowiłem ją niniejszym omówić. Pod koniec omawiania tego zagadnienia zająłem się innym delikatnym tematem, a mianowicie związkiem pomiędzy życiem a przeznaczeniem.

życia podałem, że życie potwierdza sześć fundamentów wiary muzułmańskiej i do nich też dąży.

Skoro życie to sens stworzenia wielu istot, jego najważniejszy wynik i owoc, to nie może ograniczać się do tego przemijającego, krótkiego, niedoskonałego i bolesnego życia doczesnego, lecz dwadzieścia dziewięć właściwości życia wraz z tym, co z nich wynika, dobitnie świadczy o życiu wiecznym i ostatecznym w siedzibie wiecznej szczęśliwości. W przeciwnym razie wyposażone w tak liczne i różnorodne narzędzia drzewo życia – zwłaszcza w przypadku człowieka – nie dawałoby żadnych efektów ani pożytku, a człowiek żyłby w nieszczęściu i poniżeniu, stojąc dwadzieścia stopni niżej od wróbla, mimo że w rzeczywistości stoi na najwyższym stopniu (dwadzieścia stopni wyżej od wróbla) i jest najszlachetniejszym żywym stworzeniem. Gdyby nie życie ostateczne, to rozum człowieka, który stanowi jego najcenniejszy dar, stałby się dlań nieszczęściem i źródłem cierpień, bowiem rozmyślałby nieustannie o smutkach minionego czasu, pogrążając się w obawach o przyszłość, raniąc swe uradowane jedną przyjemnością serce dziewięcioma nieszczęściami! Zatem odrzucenie życia ostatecznego niewątpliwie jest fałszywe.

Zatem życie doczesne niezbitnie potwierdza fundamentalny dogmat życia ostatecznego, choćby dlatego, że każdej wiosny pokazuje ponad trzysta tysięcy przykładów Wielkiego Zgromadzenia.

Czy możliwym jest, by Wszechmogący Pan, Który daje ci wszystko, czego potrzebujesz do

życia, daje ci dostęp do wielu pożytecznych narzędzi, zarówno w twoim organizmie, ogrodzie, jak i miejscowości, zsyłając to wszystko w odpowiednim czasie i z odpowiednim zamysłem, Który zna potrzeby twojego żołądka oraz to, co trzeba mu dostarczyć, by zapewnić tobie życie i przetrwanie, Który wysłuchuje twojej osobistej modlitwy, przyjmując ją i obdarzając cię nieograniczonymi ilościami smacznego pożywienia, nie znał cię? Nie widział cię? Nie dawał człowiekowi okazji do osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest życie wieczne? Nie odpowiadał na największą, najważniejszą i najbardziej uniwersalną modlitwę o wieczność i nieśmiertelność? Nie przyjął jej? Nie stworzył życia ostatecznego ani Raju? Nie słuchał modlitwy człowieka, który jest najdonioślejszym stworzeniem na świecie i władcą ziemi? Tej uniwersalnej, mocnej, wychodzącej z głębi serca modlitwy, poruszającej wszystko dookoła? Czy nie zwracałby na nią uwagi, skoro wysłuchuje prośby małego żołądka i spełnia je? Czy miałby narazić Swoją absolutną mądrość i miłosierdzie na to, by nie ziściły się w pełni? Po tysiącokroć, tysiącokroć nie!

Czy możliwym jest, by Bóg słyszał najcichszy głos najmniejszego żywego stworzenia, wysłuchał jego skargi, pomógł mu, otoczył pełną opieką, a nie słyszał donośnego jak grzmot głosu najwznioślejszego i najszlachetniejszego żywego stworzenia? Czy możliwym jest, by nie zważał na jego najważniejszą modlitwę w intencji nieśmiertelności i nie spojrzał na jego błagania i

pokorę? Byłoby tak, jakby dowódca oporządził dokładnie jednego podległego mu żołnierza, a nie zważał na całe podporządkowane mu liczebne wojsko, jakby ktoś widział atom, a nie widział słońca, jakby ktoś słyszał brzęczenie much, a nie słyszał gromów z nieba. Niech Bóg uchroni!

Czy logicznym jest, by Wszechmogący, Mądry, o szerokim miłosierdziu, wielkiej miłości i wszechobejmującym współczuciu, Który mocno kocha Swoje stworzenie, zachęca je do pokochania Go, Którego miłość doń jest silniejsza od jego miłości do Niego, bezpowrotnie zakończył życie tego, którego najbardziej ukochał, który najbardziej zasługuje na miłość i który z natury oddaje cześć swojemu Stwórcy? Czy Bóg miałby sprawić, by istota życia i jego ośrodek, czyli duch, odszedł bezpowrotnie i zupełnie zaniknął, przez co miłość odeszłaby z serc Jego wielbicieli, którzy zostaliby skrzywdzeni, a Jego miłosierdzie i światło miłości padłyby ofiarą odrzucenia? Niech Bóg uchroni. Wszak absolutne piękno, które upiększa byt poprzez swoją w nim manifestację, oraz nieskończone miłosierdzie, które uradowało i ozdobiło wszystkie stworzenia, niewątpliwie są niezwykle daleko od nieskończonej szpetoty i krzywdy.

Wniosek: Skoro w świecie doczesnym istnieje życie, to ci spośród ludzi, którzy rozumieją tajemnicę życia i robią z niego pożytek, z pewnością zasługują na życie wieczne w siedzibie wieczności i wiekuistym Raju.

Uwierzyliśmy i potwierdzamy.

Odbijanie światła przez błyszczące substancje na powierzchni ziemi, mieniące się w promieniach słońca bąbelki i piana na powierzchni morza, zniknięcie blasku wraz ze zniknięciem pęcherzyków, a następnie powstanie nowych, które są niczym wyimaginowane słoneczka, pokazują nam, że owe odbłaski są jedynie odbiciem jednego słońca i różnymi sposobami wskazują na jego istnienie. Podobnie blask istot żywych na powierzchni ziemi i morza (który jest odbiciem wszechmocy Bożej i objawieniem Imienia „Dający Życie” – Al-Muhji – należącego do Żyjącego, Samoistniejącego) i ich zniknięcie za zasłoną nieobecności dla dania miejsca następnym są jedynie świadectwami i dowodami na istnienie wiekuistego życia i Tego, Którego istnienie jest niezbędne, Najwyższego.

Podobnie wszystkie dowody świadczące o Wiedzy Boskiej, widocznej w sposobie uporządkowania żywych stworzeń, wszystkie dowody ukazujące zarządzającą światem moc, wszystkie argumenty przemawiające za kierującą bytem Bożą wolą, wszystkie znaki i cuda potwierdzające misje proroków, niech będzie z nimi pokój, przekazujących mowę i objawienie Boga, a także wszystkie dowody wskazujące na siedem przymiotów Boga, są zgodne co do istnienia Żyjącego, Samoistniejącego. Jeśli coś posiada zdolność widzenia, to posiada życie, jeśli coś posiada słuch, jest on oznaką życia, jeśli coś jest zdolne do mówienia, wskazuje to na istnienie życia, i jeśli istnieje wola wyboru, również świadczy ona o życiu. Tak więc wszystkie

dowody na istnienie przymiotów Boga (których ślady i prawdziwa postać są widoczne w stworzeniu), takich jak absolutna moc, wszechobejmująca wola, czy uniwersalna wiedza, wskazują na Żyjącego, Samoistniejącego, Którego istnienie jest konieczne, i świadczą o Jego wiekuistym życiu, które jednym swoim promieniem oświeciło cały wszechświat i ożywiło swoim odbiciem cały świat ostateczny wraz z każdym jego atomem.

Życie wskazuje również w symboliczny sposób na inny fundament wiary, a mianowicie wiarę w anioły. Skoro życie jest najważniejszym rezultatem bytu, skoro żywe stworzenia – ze względu na swoją wartość – są najbardziej rozprzestrzenionymi istotami, które przychodzą kolejno karawana za karawaną do ziemskiej siedziby gościnnej, wypełniając ją po brzegi, skoro kula ziemska jest przystankiem dla tego strumienia istot żywych, skoro dzięki zasadom regeneracji i rozmnażania wypełnia się nimi, a następnie jest z nich opróżniana, skoro w najbliższych i zgniłych rzeczach istnieje obfite życie, przez co kula ziemska staje się wielką wystawą istot żywych, skoro na Ziemi powstała najczystsza kwintesencja życia, czyli zdolność odczuwania, rozum i duch, stanowiące jakby ozdoby planety, to inne ciała niebieskie, jaśniejsze i bardziej znaczące od Ziemi nie mogą być martwe i musi istnieć na nich życie. Tak więc ci, którzy zamieszkują niebiosą, zamieszkują także słońca i gwiazdy, przydając im żywotności i reprezentując wynik stworzenia niebios. To ci,

którzy mają zaszczyt bycia adresatami mowy Boga, którzy posiadają uczucia i życie, mieszkańcy niebios, czyli aniołowie.

Podobnie tajemnica życia i jego istota wskazują na wiarę w posłańców, dowodząc jej prawdziwości w sposób symboliczny. Skoro był stworzony dla życia, skoro życie jest najwspanialszym, najdoskonalszym i najpiękniejszym przejawem dzieła Żyjącego, Samoistniejącego, Potężnego, skoro Jego wieczne życie ukazuje się poprzez misje wysłanników, bez których nie poznalibyśmy życia wiecznego i zsyłanie ksiąg, które wskazują na Żyjącego, Przemawiającego, Który z za zasłony bytu zsyła Swoje nakazy i zakazy, to życie na ziemi niewątpliwie wskazuje na Odwiecznie Żyjącego, Najwyższego, Którego istnienie jest konieczne. Podobnie promienie wiecznego życia i jego przejawy wskazują na wszystko, co związane jest z fundamentami wiary (takimi jak przysyłanie wysłanników i objawianie Ksiąg) i potwierdzają to w sposób symboliczny (zwłaszcza misję Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, oraz objawienie koraniczne). Prawdziwym jest stwierdzenie, że autentyczność misji Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i objawienia koranicznego jest tak pewna, jak istnienie życia, jako że same są duchem i rozumem życia.

Skoro życie jest niczym podsumowanie tego świata, skoro zmysły i emocje są podsumowaniem życia, skoro rozum jest podsumowaniem zmysłów i emocji, a duch czystą istotą życia, to

życie samo w sobie jest trwałe i może istnieć poza ciałem. Podobnie życie Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – zarówno fizyczne jak i duchowe – wynika z życia i ducha bytu, i za sprawą świadectwa Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, jest podsumowaniem, zaś misja prorocza Muhammada jest najczystszy podsumowaniem zmysłów, emocji i uczuć bytu oraz jego światłem. Natomiast objawienie koraniczne, za sprawą świadectwa jego żywotnych prawd, stanowi ducha, życie, rozum i zmysły bytu. O, tak!

Można wręcz alegorycznie stwierdzić, że gdyby światło misji proroczej Muhammada – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – opuściło ten świat, to umarłby on wraz ze wszystkimi stworzeniami, a gdyby Koran opuścił świat, to świat oszalałby, kula ziemską utraciłaby stabilność, a następnie zderzyłaby się z jednym z ciał niebieskich i nastąpiłby Dzień Ostatni.

Życie wskazuje także na kolejny fundament wiary, a mianowicie przeznaczenie, symbolicznie je potwierdzając. Skoro życie jest światłem widocznego świata, które zapanowało nad nim i objęło go, skoro jest wynikiem istnienia i jego celem, najszerszym zwierciadłem, w Którym objawia się jego Stwórca, najpełniejszym spisem, przykładem, a wręcz – jeśli można użyć takiego porównania – planem dzieła Bożego, to tajemnica życia wymaga tego, by także świat niewidzialny – obejmujący przeszłość i przyszłość wraz z ich stworzeniami – był uporządkowany, znany, widzialny i podporządkowany rozkazom.

Przykładem tego są nasionka, korzenie, pestki i owoce drzewa, które charakteryzują się tym samym rodzajem życia, co samo drzewo, przy czym nasionka mogą nieść w sobie jeszcze dokładniejsze prawa życiowe, niż niesie samo drzewo.

Jak pozostawia przez minioną jesień nasiona i korzenie – które pozostawia także wiosna i lato – niosą światło życia i kroczą zgodnie z prawami życiowymi, i jak sama wiosna niesie życie, podobnie drzewo stworzeń (wraz z każdą jego gałęzią, przeszłością i przyszłością), które zawiera spis wydarzeń i sytuacji przeszłych i przyszłych, zawartych również w wiedzy Boskiej, tworzy całą kronikę. Ta kronika przypomina o istnieniu zewnętrznym, stanowiącym objawienie życia uniwersalnego, jako że wszystkie warunki życia są wzięte z tablic z przeznaczenia.

Wypełnienie niewidzialnego świata duchowego istotami, które są istotą i kwintesencją życia, wymaga tego, by przeszłość i przyszłość – które również są dla nas rodzajem świata niewidzialnego – także były pełne życia. Podobnie istnienie życia duchowego jest potwierdzone poprzez idealne uporządkowanie wszystkich wydarzeń – wraz z ich wynikami i wnioskami – przez Bożą Wiedzę.

Przejawy życia, które są niczym blask słońca życia wiecznego, nie mogą być ograniczone jedynie do świata widocznego ani egzystencji materialnej, lecz ich jasne światło musi odbijać się w każdym ze światów. Tak więc byt wraz ze

wszystkimi jego formami jest żywy i błyszczący w świetle tych przejawów, a w przeciwnym razie – jak widzi to oko osoby błędzącej – wszystkie te światy byłyby wielkim i strasznym grobem, przykrytym pozornym i tymczasowym życiem doczesnym oraz przygnębiającą, okrytą ciemnościami ruiną.

Tak oto dzięki tajemnicy życia można zrozumieć jeden z aspektów wiary w przeznaczenie, który staje się jasny i potwierdzony mocnymi argumentami. Żywoć świat widzialny i obecny w nim istot wraz z ich uporządkowaniem, a także żywoć stworzeń z przeszłości i przyszłości, które należą do świata niewidzialnego, posiadają istnienie i życie w wiedzy Boga, a ślad tego życia pokazuje się za pośrednictwem tablicy przeznaczenia.



CZĘŚĆ TRZECIA

Oto wątpliwość dotycząca Wielkiego Zgromadzenia:

Szlachetny Koran wielokrotnie mówi o tym, że Wielkie Zgromadzenie odbędzie się niespodzianie i w jednym, krótkim momencie:

إِنْ كَانَتْ إِلَّا صَيْحَةً وَاحِدَةً

وَمَا أَمْرُ السَّاعَةِ إِلَّا كَلَمْحِ الْبَصَرِ

To był tylko jeden podmuch. (36:29) Sprawa Godziny jest tak bliska, jak mrugnięcie okiem, bądź jeszcze bliższa. (16:77)

Jednakże wąskie umysły ludzkie potrzebują przykładów z życia, by przyjęły prawdę o tym nadzwyczajnym wydarzeniu i przygotowały się do niego, nie mającego sobie podobnych.

Odpowiedź: Wielkie Zgromadzenie wiąże się z trzema kwestiami: powrotem dusz do ciał, ożywieniem ciał oraz ponownym ukształtowaniem ciał.

KWESTIA PIERWSZA

To przybycie dusz i ich powrót do ciał, a oto przykład:

Zebranie się wypoczywających w czasie przerwy i rozproszonych po różnych miejscach poligonu żołnierzy po zadęciu w trąbę.

Trąba anioła Israfila, pokój z nim, nie jest gorsza i słabsza od trąby używanej w wojsku, a posłuszeństwo w wiecznym świecie dusz, które na pochodzące z głębi odwieczności pytanie

أَلَسْتُ بِرَبِّكُمْ „Czyż nie jestem waszym Panem?”

odpowiedziały: قَالُوا بَلَى „Tak, zaświadczamy”, oraz ich dyscyplina bez wątpienia przewyższają posłuszeństwo i dyscyplinę, którą cechują się żołnierze na tym świecie. Za pomocą niezbitych argumentów Słowo Trzydzieste udowodniło, że nie tylko dusze, ale też wszystkie atomy są podporządkowanymi Bogu stworzeniami.

KWESTIA DRUGA

Czyli ożywienie ciał. A oto przykład:

Tak jak podczas wielkiej ceremonii w mieście w jednym momencie i w jednym miejscu można włączyć setki tysięcy lamp, tak samo z jednego miejsca można włączyć setki milionów lamp istot żywych i zebrać je na powierzchni ziemi. Skoro prąd elektryczny jest jednym ze stworzeń Najwyższego Boga oraz Jego sługą w Jego gościnie, o szczególnych właściwościach i zdolnościach do działań, zgodnych z wytycznymi jego Stwórcy, to Wielkie Zgromadzenie także musi się odbyć w mgnieniu oka wedle Boskich praw, reprezentowanych przez tysiące sług, takich jak prąd elektryczny.

KWESTIA TRZECIA

To natychmiastowe odtworzenie ciał, a oto przykład:

Odtworzenie wszystkich drzew i liści (których jest tysiąc razy więcej niż wszystkich ludzi na ziemi), za jednym razem w ciągu kilku dni wiosennych, oraz przywrócenie postaci, jaką miały poprzedniej wiosny. To samo dzieje się w przypadku kwiatów i owoców, odrastających w zdumiewającym tempie w takiej formie, jaką miały poprzedniej wiosny. Podobnie budzone są zarodki, nasiona i pestki, z których powstają wiosenne ogrody, a które w jednym momencie pokazują swoją obecność i ożywają. Także martwe drzewa momentalnie podporządkowują się rozkazowi zmartwychwstania. Również wiele rodzajów i gatunków drobnych zwierząt budzi się wiosną w tej samej postaci. Podobnie odbywa się wskrzeszenie całych narodów owadów, zwłaszcza much, które pocierając bezustannie swoje oczy i skrzydła przypominają nam o ablucji i czystości, a liczba wskrzeszonych jednego roku much przewyższa liczbę wszystkich ludzi, którzy żyli od czasów Adama, pokój z nim. Tak więc wskrzeszenie owadów w ciągu kilku dni daje nam wręcz tysiące przykładów natychmiastowego przywrócenia ciał ludzkich w Dniu Zmartwychwstania.

Skoro świat doczesny jest siedzibą mądrości, a świat ostateczny jest siedzibą mocy, to na tym świecie powoływanie rzeczy do istnienia odbywa się stopniowo (i potrzebuje czasu) poprzez takie

cechy Boga, jak mądrość, zarządzanie i opatrność. Z kolei w życiu ostatecznym Boska moc i miłosierdzie przeważają nad mądrością, zatem materia, czas, przemijanie i oczekiwanie nie są potrzebne. Rzeczy powstają tam natychmiast, co potwierdza przytoczony już wcześniej werset Szlachetnego Koranu:

وَمَا أَمْرُ السَّاعَةِ إِلَّا كَلَمْحِ الْبَصَرِ أَوْ هُوَ أَقْرَبُ

Sprawa Godziny jest tak bliska, jak mrugnięcie okiem, bądź jeszcze bliższa. (16:77)

Oznacza to, że wszystkie rzeczy, które na tym świecie powstają w jeden dzień bądź jeden rok, w świecie ostatecznym powstaną w mgnieniu oka.

Jeśli chcesz zrozumieć, dlaczego nadejście Wielkiego Zgromadzenia jest faktem tak oczywistym, jak przyjście kolejnej wiosny, przeczytaj uważnie Słowo Dziesiąte i Słowo Dwudzieste Dziewiąte, a jeśli nie uwierzysz w nie tak, jak w nadejście wiosny, możesz mnie surowo ukarać.

KWESTIA CZWARTA

Czyli zniknięcie i koniec tego świata, a oto przykład:

Jeśli za sprawą zarządzenia Bożego kula ziemską – która jest dla nas gością – zderzy się z inną planetą bądź kometa, wówczas nasze schronienie i mieszkanie zostanie zburzone w jednym momencie, jak ozdoby budowanego przez lata pałacu (których przykład przytoczony był wcześniej).

CZĘŚĆ CZWARTA

قَالَ مَنْ يُحْيِي الْعِظَامَ وَهِيَ رَمِيمٌ * قُلْ يُحْيِيهَا الَّذِي
أَنْشَأَهَا أَوَّلَ مَرَّةٍ وَهُوَ بِكُلِّ خَلْقٍ عَلِيمٌ

„[Człowiek] pyta: Któż ożywi te kości, gdy zmurszeją i zamienią się w pył? Powiedz: Da im życie Ten, Który je stworzył po raz pierwszy. On ma pełną wiedzę o każdym stworzeniu.” (36:78-79)

Trzeci przykład Prawdy Dziewiątej Słowa Dziesiątego mówi, że jeśli ktoś powie, iż wielki dowódca jest w stanie w ciągu jednego dnia zmobilizować całą armię, jednym zadaniem w trąbę może zebrać jeden oddział żołnierzy, którzy oddalili się i rozproszyli podczas przerwy, i przypisać ich do określonej brygady, a ty powiesz, że to nieprawda, to czy twoja reakcja nie będzie szaleństwem i głupotą? Podobnie Ten, Który stworzył z nicości wszystkie organizmy zwierzęce i wszystkie stworzenia żywe, które są niczym oddziały wojskowe, który uporządkował atomy istot i zdolności, umieszczając je w odpowiednim miejscu, z zamysłem i równowagą, Ten za sprawą jednego rozkazu كُنْ فَيَكُونُ

„Bądź!” każdego stulecia, a nawet każdej wiosny stwarza setki tysięcy rodzajów i gatunków podobnych armii istot żywych. Czy Ten Wszechmogący i Wszechwiedzący może być

spytany o to, w jaki sposób za sprawą jednego zadęcia w trąbę przez anioła Israfila zbierze wszystkie atomy i cząsteczki wszystkich żołnierzy, wchodzących w skład oddziałów, jakimi są wszelkie organizmy?! Czy można stwierdzić, że tego nie uczyni? Czy nie byłoby to głupotą i szaleństwem?

Stąd Szlachetny Koran wymienia zdumiewające i wspaniałe czyny Boga na tym świecie, by przygotować umysły i serca do wiary w Jego niezwykle działania w życiu ostatecznym. Ta Księga ukazuje ponadto w przekonujący dla nas sposób niezwykle zarządzenia Boga, które spełnią się w przyszłości i życiu przyszłym, jako że na tym świecie jesteśmy w stanie dostrzec wiele im podobnych zdarzeń. Przykładem jest poniższy oraz następujące po nim wersety sury Ja Sin, w których Szlachetny Koran podaje siedem bądź osiem różnych wskazówek Wielkiego Zgromadzenia:

أَوَلَمْ يَرَ الْإِنْسَانُ أَنَّا خَلَقْنَاهُ مِنْ نُطْفَةٍ فَإِذَا هُوَ خَصِيمٌ مُبِينٌ

„Czyż człowiek nie widział i nie rozważał tego, że My stworzyliśmy go z kropli płynu [nasienia]? A pomimo to, on staje się otwartym, zażartym przeciwnikiem [spierającym się wbrew prawdzie].” (36:77)

Koran zaczyna mówić o pierwszym stworzeniu i ukazuje je, mówiąc: „Widzicie, jak zostaliście stworzeni z nasienia, potem z grudki krwi zakrzepłej, następnie z kęska ciała kleistego, jak więc możecie zaprzeczać kolejnemu stworzeniu,

które jest podobne do pierwszego, a może nawet łatwiejsze?" Następnie mówi:

الَّذِي جَعَلَ لَكُم مِّنَ الشَّجَرِ الْأَخْضَرِ نَارًا

„Ten, który uczynił dla was ogień z zielonego drzewa, i oto nim zapalacie.” (36:80)

Oto wskazanie na dobroć Boga, dzięki której tak obficie obdarzył człowieka. Zatem Ten, Który obdarował was wszystkimi Swoimi łaskami, nie pozostawi was samych, byście weszli do grobu, zasnęli i nigdy nie wstali. Sugeruje On: „Zobaczyliście, jak martwe drzewa ożywają i pokrywają się zielenią, jak więc możecie wykluczać to, że przypominające drewno kości nie zostaną ożywione?” Czy możliwym jest, by Ten, Który stworzył niebiosa i ziemię, nie był w stanie sprowadzić na człowieka – owoc niebios i Ziemi – śmierci, a następnie ożywić go? Czy właściciel działki, na której stoi drzewo, o które dba, zignoruje dawane przez nie owoce i zostawi je innym?! Czy myślicie, że drzewo stworzenia, którego wszystkie elementy zostały przygotowane z taką pieczołowitością, zostanie zaniedbane wraz z jego owocami i korzyściami? Ten, Który ożywi was w dniu Wielkiego Zgromadzenia jest też Tym, Który włada niebiosami i ziemią, Którego rozkazowi كُنْ فَيَكُونُ „Bądź!” wszystkie stworzenia poddają się jak całkowicie posłuszni żołnierze, Tym, dla Którego stworzenie wiosny jest tak łatwe i błahe jak stworzenie jednego kwiatu, i dla Którego Mocy powołanie do istnienia wszystkich zwierząt jest tak proste, jak

stworzenie jednej muchy. I nikt nie będzie mógł zakwestionować Jego Mocy pytaniem:

مَنْ يُحْيِي الْعِظَامَ „Któż ożywi te kości?” (36:78)

Następnie poprzez frazę

فَسُبْحَانَ الَّذِي بِيَدِهِ مَلَكُوتُ كُلِّ شَيْءٍ

„Zatem, niech będzie pochwalony Ten, w którego Ręce jest całkowite panowanie nad wszystkimi rzeczami.” (36:83)

Najwyższy oznajmia, że całkowicie włada każdą rzeczą, że posiada klucze do każdej rzeczy, że zamienia noc na dzień, a zimę na lato z całkowitą łatwością, tak jakby to były stronicy książki, natomiast życie doczesne i życie ostateczne są dla Niego jak dwa mieszkania: jedno zamyka, a drugie otwiera. Ostatecznym tego wnioskiem jest:

وَالَيْهِ تُرْجَعُونَ

„Do Niego zostaniecie sprowadzeni.” (36:83) co oznacza, że On ożywi wasze ciała leżące w grobach, doprowadzi was na Wielkie Zgromadzenie i rozliczy was przed świętą siedzibą Jego Władzy.

Oto w jaki sposób powyższe wersety przygotowały umysły i serca do przyjęcia prawdy o Wielkim Zgromadzeniu poprzez ukazanie podobnych procesów, zachodzących na tym świecie.

Koran także w innych miejscach, mówiąc o wydarzeniach życia ostatecznego, wymienia ich doczesne odpowiedniki:

إِذَا الشَّمْسُ كُوِّرَتْ „Kiedy słońce zostanie zwinięte [i spowite ciemnością], (...)”; (Sura 81),

إِذَا السَّمَاءُ انْفَطَرَتْ „Kiedy niebiosa zostaną rozszczępione, (...)”; (Sura 82),

إِذَا السَّمَاءُ انشَقَّتْ „Kiedy niebo się rozewrze, (...)”
(Sura 84).

Powyższe sury mówią o wielkich rewolucjach i doniosłych rozkazach Boga, które wprawiają serce i rozum w zmieszanie i zadumę. Jednakże gdy człowiek jest świadkiem podobnych zjawisk jesienia i na wiosnę, przyjmuje je z łatwością. Jako że komentarz do tych trzech sur byłby długi, omówimy jeden, przykładowy werset:

إِذَا الصُّحُفُ نُشِرَتْ „I kiedy zostaną rozpostarte zwoje.”, (81:10).

Mówi on, że w czasie Wielkiego Zgromadzenia czyny każdej osoby zostaną spisane na zwojach. Jako że ta kwestia jest bardzo niezwykła, rozum może mieć problemy z pojęciem jej, zatem tak jak owa sura ucieka się do porównań do wskrzeszenia i zgromadzenia stworzeń na wiosnę (i do innych ziemskich odpowiedników wydarzeń, które będą miały miejsce w przyszłym świecie), podobnie wyjaśnia metaforycznie kwestię zwojów, czyniąc ją jasną.

Każdy owoc, każda roślina i każde drzewo podlegają pewnym działaniom i procesom, a także posiadają odpowiednie zadania i funkcje, by mogły służyć Bogu i by objawiły się w nich Jego Piękne Imiona. Wszystkie te procesy wraz z historią życia zawarte są w nasionach i pestkach każdej z roślin, i ukażą się następnej wiosny, w innym miejscu. I tak jak w widoczny sposób owoc, roślina lub drzewo ukazuje rozwój poprzedniej rośliny, tak poprzez rozpostarcie gałęzi, rozwinięcie liści i danie owoców ukazuje karty jej działań.

Tak jest, Tym, Który czyni to wszystko na naszych oczach z mądrością, ostrożnością, zamysłem, morałem i dobrodziejstwem, jest Ten, Który mówi: إِذَا الصُّحُفُ نُشِرَتْ „I kiedy zostaną rozpostarte zwoje.” Rozważ zatem inne wersety wedle tego samego wzoru, a jeśli jesteś zdolny do wyciągania wniosków, uczynić to.

Żeby ci w tym pomóc, wspomnimy także o pierwszym wersecie tej samej sury (81):

إِذَا الشَّمْسُ كُوِّرَتْ „Kiedy słońce zostanie zwinięte [i spowite ciemnością].”

Określenie „zwinięte” oznacza tutaj „złożone, ściśnięte”, co w znakomity sposób mówi o tym, co wówczas stanie się ze słońcem. Można także podać dwa następujące porównania:

Pierwsze: Bóg Najwyższy odsłonił zasłone nicości i nieba znad klejnotu słońca, które niczym lampa oświecła ten świat. Wyjął słońce ze

skarbców Swojego Miłosierdzia i ukazał światu. Następnie, gdy ten świat skończy się, a jego bramy zostaną zamknięte, zawinie ten klejnot w jego opakowanie.

Drugie: Słońcu nakazano wysyłać blask swych promieni rano, a „zwijać” je wieczorem, dzięki czemu na Ziemi dzień i noc następują po sobie. Czasem Ziemia otrzymuje porcję światła umniejszoną przez chmury bądź księżyc. Skoro podporządkowane Bogu ciało niebieskie zaprzestaje swych działań, to któregoś dnia musi zostać zwolnione ze swojej funkcji. Być może obserwowane przez astronomów dwie małe plamki na słońcu, które powoli rozszerzają się, są oznaką tego, że na mocy Bożego rozkazu słońce odbiera światło, które wysłało na Ziemię, i zaczyna się zwijać? Być może Potężny Pan powie: „Oto teraz skończyło się twoje zadanie, któreś wykonywało wraz z Ziemią. Idź do Piekła i pal tych, którzy oddawali ci cześć, obrażając podporządkowaną Mi istotę, taką jak ty, oskarżając ją o zdradę i niewierność”.

I tak, swoim poplamionym obliczem, słońce przeczyta słowa Boże: إِذَا الشَّمْسُ كُوِّرَتْ „Kiedy słońce zostanie zwinięte...”



CZĘŚĆ PIĄTA

Powiadomienie przez sto czterdzieści tysięcy wybranych i szlachetnych ludzi, a mianowicie proroków i wysłanników, niech pokój z nimi będzie – tak jak zostało to powiedziane w hadisie¹ – w sposób zgodny i niepodważalny, co zostało potwierdzone przez świadków, o istnieniu życia ostatecznego; ogłoszenie przez nich, że ludzie zostaną doń przeniesieni, że Najwyższy Stwórca dotrzyma obietnicy, tak jak to niezbicie obiecał, a także potwierdzenie ich słów przez sto dwadzieścia cztery miliony prawych ludzi (którzy zbadali przyniesione przez proroków, pokój niech będzie z nimi, wiadomości i dali świadectwo ich prawdzie) to niezbity dowód na istnienie życia ostatecznego.

Podobnie odbicia wszystkich Pięknych Imion Stwórcy, obecne w każdym zakątku świata, niezbicie wskazują na istnienie innego, wiecznego świata oraz życia ostatecznego.

Tak samo absolutna moc i mądrość Boga, które nie uznają marnotrawstwa ani bezcelowości, każdej wiosny ożywiają niezliczone szkielety martwych drzew na mocy rozkazu كُنْ فَيَكُونُ „Bądź!”, czyniąc z tego dowód na

¹ Zacytowano go w pierwszej części uzupełnienia Słowa Dziesiątego.

zmartwychwstanie, wskrzeszają ponadto trzysta tysięcy rodzajów i gatunków roślin i zwierząt, i rozprzestrzeniają je, ukazując w ten sposób tysiące przykładów wskrzeszenia i zmartwychwstania oraz dowodów istnienia życia ostatecznego.

Także szerokie miłosierdzie, które utrzymuje przy życiu istoty posiadające dusze i potrzebujące zaopatrzenia, otaczając je niezwykłym współczuciem, oraz wieczna troska, przejawiająca się każdej wiosny na wiele pięknych sposobów i w bardzo krótkim czasie, niechybnie świadczą o istnieniu życia ostatecznego.

Również pragnienie nieśmiertelności oraz wieczności, które leżą w naturze człowieka, który jest najdoskonalszym owocem tego świata, najukochańszym przez Stwórcę bytu i najmocniej związanym z innymi istotami stworzeniem, niewątpliwie wskazują na nadejście świata wiecznego po przemijającym, na życie ostateczne i wiekuistą siedzibę szczęścia.

Wszystkie powyższe dowody na istnienie życia ostatecznego są tak jasne, jak istnienie tego świata.¹

¹ Łatwość w zaakceptowaniu tej potwierdzonej prawdy oraz trudność jej odrzucenia ukazane są w następującym przykładzie: Jedna osoba mówi: „Tam na powierzchni ziemi istnieje niezwykły ogród, którego owoce przypominają kartony mleka”. Drugi zaprzeczył temu: „Nie, taki ogród nie może istnieć”. Pierwszy w bardzo łatwy sposób może udowodnić prawdziwość swojego stwierdzenia poprzez ukazanie tego ogrodu bądź niektórych jego owoców. Z kolei drugi, by udowodnić swoje stwierdzenie, musiałby

Skoro najważniejszą lekcją, którą daje nam Szlachetny Koran, jest wiara w życie ostateczne, skoro ta lekcja jest tak prawdziwa i posiada tyle dowodów, skoro w tej wierze kryje się tyle jasnego światła, mocnej nadziei i wielkiego pocieszenia, że wystarczyłyby one osobie, w której zgromadziły się tysiące starości, to my, starcy, powinniśmy cieszyć się naszą starością i powiedzieć z radością:

Chwała Bogu za dar wiary!

zobaczyć, a następnie pokazać wszystkie zakątki kuli ziemskiej, aby wykazać, że taki ogród nie istnieje. To samo odnosi się do tych, którzy dają nowinę o Raju, i którzy ukazują setki tysięcy jego znaków, owoców i śladów, a wystarczy już dwóch rzetelnych świadków, by uznać ich twierdzenie za wiarygodne. Z kolei ci, którzy zaprzeczają jego istnieniu, mogliby potwierdzić swoją tezę jedynie poprzez obejrzenie każdego zakątka nieogarnionego bytu w każdym odcinku nieograniczonego czasu. Dopiero po wykonaniu tych wszystkich kroków będą mogli powiedzieć, że ich twierdzenie jest prawdziwe! O wy, dumni, o bracia moi, wiedźcie, że wiara w życie ostateczne jest niezwykle silna i utwierdzona.

SPIIS TREŚCI

TRAKTAT O WIELKIM ZGROMADZENIU 7

Przecież wiesz dobrze, że nie ma wsi bez sołtysa, igły bez producenta czy właściciela, ani litery bez tego, który ją napisał. Jak więc możesz mówić z taką łatwością, że to wspaniałe i uporządkowane królestwo nie posiada króla ani władcy? Jak te wielkie majątki i cenne bogactwa mogłyby nie posiadać właściciela?

WSTĘP 31

Stworzenie każdej rzeczy z jednej rzeczy i stworzenie jednej rzeczy z każdej rzeczy to wyłączna zdolność Stwórcy każdej rzeczy.

DWANAŚCIE PRAWD 41

Zrozumiesz, że przemijające stworzenia nie służą przemijaniu i nie zostały stworzone po to, by być oglądanymi przez chwilę, a następnie odejść bez pożytku, lecz zebrały się tutaj na krótki czas, zajmując odpowiednie dla siebie miejsce, by można było sfotografować je, zrozumieć ich znaczenie, wyciągnąć na ich podstawie wnioski i zobaczyć namiastkę siedziby wieczności przeznaczonej dla jej nieśmiertelnych mieszkańców.

ZAKOŃCZENIE 97

“Stworzenie i zmartwychwstanie was wszystkich jest jak [stworzenie i zmartwychwstanie] zaledwie jednej duszy.”

CZEŚĆ PIERWSZA 107

Skoro Potężny Bóg istnieje, to życie ostateczne niechybnie nadejdzie.

CZEŚĆ DRUGA 129

Skoro życie to sens stworzenia wielu istot, jego najważniejszy wynik i owoc, to nie może ograniczać się do tego przemijającego, krótkiego, niedoskonałego i bolesnego życia doczesnego.

CZĘŚĆ TRZECIA 139

Wielkie Zgromadzenie wiąże się z trzema kwestiami:
powrotem dusz do ciał, ożywieniem ciał oraz
ponownym ukształtowaniem ciał.

CZĘŚĆ CZWARTA 143

„[Człowiek] pyta: Któż ożywi te kości, gdy zmurszeją
i zamienią się w pył? Powiedz: Da im życie Ten, Który
je stworzył po raz pierwszy. On ma pełną wiedzę o
każdym stworzeniu.”

CZĘŚĆ PIĄTA 151

Chwała Bogu za dar wiary.

